

dziennik

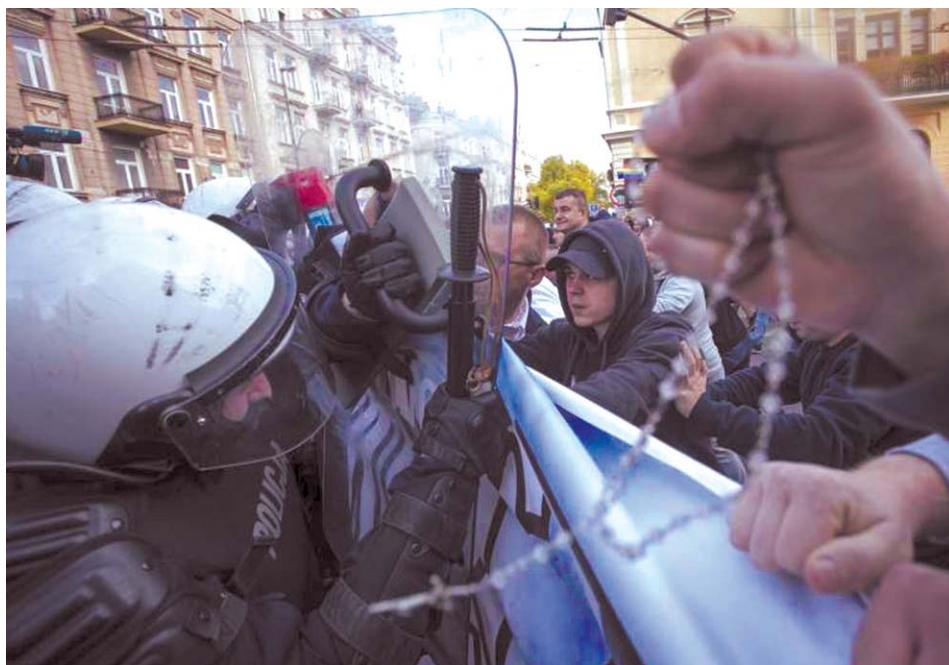
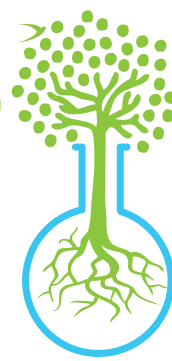
W S C H O D N I

PONIEDZIAŁEK 30 WRZEŚNIA 2019 r.

ZIELONY WOŁONTARIAT

poczuj chemię do bycia eko

zdobądź do 2000 zł na realizację swojego projektu
WIĘCEJ NA STRONIE 11



FOT. JACEK SZYDŁOWSKI



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Marsz Równości przeciwko „głupiemu posłuszeństwu”

Przez całą drogę sobotniemu Marszowi Równości w Lublinie towarzyszyli kontrmanifestanci. Wznosili wrogie okrzyki, usiłowali zakłócić pochód, przepychali się z policją. Często trzymając w dłoniach różańce. Zdecydowana postawa licznie zgroma-

dzonej policji zapobiegła bezpośrednim starciom przeciwników LGBT z uczestnikami barwnego i rożańczonego pochodu. – Przyjechałam ze Szczecina. Pociągami. Bo nikt nas nie dowozi autokarami. To już 23. marsz w tym roku. Jeszcze tylko parę lat i w Polsce będzie pięknie

i normalnie. Kocham was! – wołała roześmiana Monika Cichy. – Nie jesteśmy niewolnikami wojewodów, prezydentów. Odmawiamy głupiego posłuszeństwa. Nie zgadzamy się, aby nadzrędną zasadą w Polsce było prawo silniejszego. Nie chcemy państwa narodowego, silnego

wykluczeniem i bezrozumną przemocą. Reprezentujemy społeczeństwo wolnych ludzi – deklarowała Anna Dąbrowska z Homo Faber. Policjanci zatrzymali 38 osób, które czynnie protestowały przeciwko marszowi. Zatrzymani odpowiadają m.in. za czynny udział w zbiegowisku pu-

blicznym, publiczne nawoływanie do popełnienia przestępstwa, czynną napastę na funkcjonariusza, czy też naruszenie nietykalności funkcjonariusza. Dodatkowo dwie osoby mogą liczyć się z odpowiedzialnością za posiadanie niebezpiecznego przyrządu wybuchowego. Jedna

z osób postronnych przed rozpoczęciem marszu została uderzona puszką w głowę. 35-letni sprawca został zatrzymany. Jednocześnie policja podkreśla, że żaden z uczestników marszu, jak również policjantów nie odniósł obrażeń. (DW)

● WIĘCEJ NA STR. 6

Narasta bunt w sanepidzie

AFERA Pracownicy lubelskiego sanepidu złożyli wotum nieufności wobec szefowej Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej. Zarzucają jej nie tylko mobbing, ale także „uprawianie polityki”. Na balkonie prywatnego mieszkania dyrektorki wisiał bowiem baner wyborczy wojewody lubelskiego. Tego samego, który po skargach pracowników wybiera się do WSSE z kontrolą

Katarzyna Prus
Nie możemy dłużej tolerować działań o charakterze mobbingowym, żyć i pracować w atmosferze zastraszania, niepewności i dyskryminacji oraz ciągłej krytyki prowadzącej do systematycznego zaniżania własnej wartości – podkreślają w piśmie m.in. do głównego inspektora sanitarnego i wojewody związkowcy z „Solidarności” działającej w lubelskim sanepidzie. Podkreślają, że zostali zmuszeni do wystąpienia z wotum nieufności wobec szefowej Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej.

Na dyrektorkę Irminę Nikiel skarżyli się jej bezpośredni podwładni, a także ich koledzy z powiatowej stacji w Lublinie. Zarzut – mobbing. Pisaliśmy o tym w ubiegłym tygodniu. Na

tym jednak nie koniec. Do Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego wpłynęła kolejna skarga na szefową WSSE – tym razem z powiatowej stacji w Łęcznej.

– Podpisało się pod nią dwanaście z osiemnastu zatrudnionych tam osób. Pismo zawiera takie same zarzuty, jakie już wcześniej podnosili pracownicy stacji w Lublinie – informuje Marek Wiczerzak, rzecznik wojewody lubelskiego i dodaje: Obecnie służby wojewody i głównego inspektora sanitarnego są na etapie przygotowywania formalności związanych ze wspólną kontrolą w WSSE w Lublinie, która powinna rozpocząć się już na początku października. Kontrolerzy zbadają również zarzuty, które pojawiły się w piśmie z łęczyńskiego sanepidu.

W piątek zgodziła się z nami porozmawiać Irmina Nikiel, dyrektorka WSSE w Lublinie. Wcześniej odma-

wiała komentarza albo nie odbierała telefonu.

– Nie posiadam informacji o skargach pracowników z innych stacji niż PSSE Lublin. Nie jestem ich pracodawcą, a nadzór WSSE obejmuje działania merytoryczne i finansowanie jednostek. Za organizację pracy, stosunki międzyludzkie, realizację zadań odpowiedzialni są powiatowi inspektorzy – mówi dyr. Nikiel. – Wotum nieufności pracownicy powiatowej stacji mogą złożyć wobec swojego dyrektora, jego pracę znają i oceniają, ja nie wiem, co budzi ich niepokój i skąd pozyskują niepokojące informacje.

Dyr. Nikiel odniosła się też do działań „Solidarności” działającej w WSSE. – Działania przewodniczącej „Solidarności” wyglądają na uprawianie prywaty – uważa dyr. Nikiel. – Pracuję w Inspekcji ponad 30 lat, to moja pasja. Pracujemy rzetelnie, mieszkańcy województwa mogą czuć się bezpiecznie.

Pracownicy lubelskiego sanepidu zarzucają też dyrektorkę Ni-

kiel „uprawianie polityki”. Chodzi o baner wyborczy wojewody lubelskiego, który wisiał na balkonie prywatnego mieszkania dyrektorki. Tymczasem wojewoda w związku ze skargami pracowników ma prowadzić kontrolę w wojewódzkiej stacji.

– To prywatna sprawa pani dyrektorki – tak sprawę wywieszenia baneru komentuje Jan Bondar, rzecznik głównego inspektora sanitarnego.

W piątek po południu baner został zdjęty. Jak twierdzi dyr. Nikiel, wojewoda nie interweniował w tej sprawie. – Baner wyborczy wojewody lubelskiego powiesił mój mąż. Mamy takie same poglądy polityczne, jestem członkiem PiS i nie zamierzam tego zmieniać. Uznałam jednak, że w kontekście całej sytuacji taki baner nie powinien wisieć i poprosiłam męża, żeby go zdjął – mówi nam dyr. Irmina Nikiel.

Nieco inaczej na sprawę patrzy urząd wojewódzki. – Do sztabu wyborczego wojewody zgłasza

się bardzo dużo osób, które chcą pomóc w kampanii i biorą materiały wyborcze. Pan wojewoda nie wiedział, że jeden z banerów trafił do pani Irminy Nikiel. Po informacji, że zawisł on na jej balkonie, natychmiast polecił go zdjąć – zaznacza Marek Wiczerzak, rzecznik wojewody i zapewnia, że nie będzie to miało wpływu na niezależność kontroli, która będzie prowadzona w sanepidzie.

PISALÍSMY
24.09.2019

dziennik

Kandydatka przerwała kandydatowi. Bilet w prezencje

WYBORY 2019 Kampania wyborcza nabiera rumieńców. Marta Wcisło zakłóciła konferencję prasową Jana Kanthaka i Tadeusza Cymańskiego w Puławach, gdzie politycy zapewniali o wsparciu dla miejscowych zakładów azotowych. Innego zdania była lubelska radna, która wręczyła im... bilety do Tarnowa. – Nie zgadzam się, aby Puławy były dojną krową – mówiła

Tomasz Maciuszczak

Jan Kanthak to szef gabinetu politycznego ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobry i jego rzecznik prasowy. Pochodzi z Gdańska, gdzie od ubiegłego roku pełni funkcję miejskiego radnego. Z naszym regionem łączy go to, że startuje do Sejmu z ostatniego miejsca na liście Prawa i Sprawiedliwości w okręgu lubelskim.

W czwartek Kanthak w kampanii wyborczej wsparł gdański poseł PiS Tadeusz Cymański. Panowie gościli m.in. w Puławach. Przed bramą Zakładów Azotowych „Puławy” zorganizowali konferencję prasową, na której Kanthak zapowiedział, że jako poseł będzie walczył o utrzymanie wiodącej roli spółki w całej Grupie Azoty i pilnował jej interesów.

Jednak show prawniczym politykom skradła Marta Wcisło, radna miejska z Lublina i kandydatka Koalicji Obywatelskiej do Sejmu. Przerwijąc im konferencję nie kryła oburzenia ich wizytą. Nagranie pokazujące całą sytuację zamieściła w mediach społecznościowych.

– **Przyjeżdżacie do Puław z Pomorza. Obiecujecie mieszkańcom różne rzeczy. A za ich plecami wysyłane są pieniądze z Zakładów Azotowych do Tarnowa i Polic. Za**



– Boli mnie to, że pieniądze z Lubelszczyzny idą do Tarnowa i Polic – mówiła konkurentowi z PiS Marta Wcisło

FOT. FB MARTY WCISŁO

rzędów PiS doszło do tego, że pozycja tych zakładów została tak zdyskredytowana, że nie mają przedstawiciela ani w zarządzie, ani w radzie nadzorczej. Puławy stały się dojną krową dla dwóch zakładów – mówiła Wcisło.

– Ale nie musi pani krzyknąć, spokojnie – próbował jej przerwać zaskoczony Kanthak.

– Bo mnie to proszę pana bulwersuje. Boli mnie to, że

pieniądze z Lubelszczyzny idą do Tarnowa i Polic. Nie zgadzam się na to, by Puławy były dojną krową – kontynuowała radna. Następnie zarzuciła Kanthakowi i Cymańskiemu, że przyjechali uprawiać politykę, po czym wręczyła im dwa bilety do Tarnowa, gdzie mieści się siedziba Grupy Azoty.

– Jeśli chcecie pomóc tym zakładom, to jedźcie do Tarnowa i zróbcie wszystko, by Zakłady Azotowe odzyskały swoją pozycję – podsumowała.

To nie pierwszy raz, gdy Marta Wcisło przerywa wystąpienie polityków PiS. W ubiegłym tygodniu pojawiła się na konferencji

poświęconej realizacji unijnego programu związane z aktywizacją zawodową młodych osób. Uczestniczyli w niej startujący do Sejmu dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy Andrzej Pruszkowski i kandydujący do Senatu wiceminister rodziny, pracy i polityki społecznej Krzysztof Michałkiewicz, obaj z PiS. Radna w obecności dziennikarzy zaczęła wypytywać ich o rządowe plany podniesienia płacy minimalnej do 4 tys. zł zarzucając, że koszty tej zmiany poniosą pracodawcy.



www.dziennikwschodni.pl

Sondaże łaskawe dla PiS

Nawet 264 miejsca w Sejmie mogą przypaść Prawu i Sprawiedliwości w nadchodzących wyborach parlamentarnych – wynika z analizy CEC Government Relations. Firma zajmująca się strategiczną komunikacją polityczną przygotowała również listę kandydatów, którzy w poszczególnych okręgach najprawdopodobniej zdobędą mandat. W dwóch lubelskich okręgach PiS może dostać nawet 19 mandatów, KO – 5, a Lewica i KW PSL po 2.

Jak przewidują eksperci CEC Government Relations, w optymistycznym dla PiS-u wariantcie partia rządząca mogłoby liczyć na 264 parlamentarzystów, a Koalicja Obywatelska – 140. Lewicy przypadłoby 40 miejsc, a KW PSL – 15.

W wariantcie optymistycznym dla KO, PiS zdobyłby 247 mandatów, a KO – 157. Nie zmieniłaby się liczba posłów, którzy weszliby z list KW SLD i KW PSL.

CEC Government Relations dokonała również dokładnej analizy przewidywanych wyników wyborów w poszczególnych okręgach. Na Lubelszczyźnie w okręgu nr 6 PiS może liczyć na 10 mandatów, KO na 3–4, Lewica na 1 i KW PSL również na jeden. W okręgu nr 7 partia Jarosława Kaczyńskiego może liczyć na 8–9 mandatów, a Koalicja Obywatelska na dwa. KW SLD i KW PSL miałyby zdobyć po jednym. **(PAT)**

PROGNOZA:

Numer przy polityku oznacza miejsce na liście wyborczej.

Okręg nr 6 (Lublin)

KW PiS

2. Przemysław Czarnek
1. Sylwester Tulajew
3. Gabriela Masłowska
4. Artur Soboń
5. Lech Sprawka
6. Krzysztof Szulowski
7. Krzysztof Gluchowski
10. Jerzy Bielecki
9. Adam Kałaska
8. Sławomir Skwarek
30. Jan Kanthak
11. Teresa Bogacka

KKW KO

1. Joanna Mucha
2. Michał Krawczyk
3. Marta Wcisło
7. Krzysztof Komorski

KW SLD

1. Jacek Czerniak

KW PSL

1. Jan Łopata

Okręg nr 7 (Chełm)

KW PiS

1. Jacek Sasin
2. Sławomir Zawiślak
3. Marcin Duszek
4. Teresa Hałas
5. Tomasz Zieliński
6. Dariusz Stefaniuk
7. Marcin Romanowski
8. Lucjan Cichosz
11. Maria Gmyz

KKW KO

2. Stanisław Żmijan

1. Riad Haidar

KW SLD

1. Monika Pawłowska

KW PSL

1. Jarosław Sachajko.

PRAWYBORY Z DZIENNIKIEM Wschodnim na www.dziennikwschodni.pl

Kto pod kim dołki kopie...

Za posiadanie środków odurzających oraz tworzenie fałszywych dowodów przeciwko innej osobie odpowie 43-letni pracownik jednej z firm w Międzyrzecu Podlaskim. Mężczyzna podejrzany jest o to, że podrzucił swojemu znajomemu narkotyki, po czym zawiadomił o nich stróżów prawa. 43-latek usłyszał już zarzuty i przysądził się do winy. Za popełnione czyny grozi mu kara do 3 lat pozbawienia wolności. **(DW)**

Grzybobranie z dreszczykiem

W lesie pod Włodawą jeden z grzybiarzy odnalazł pochodzący z II wojny światowej pocisk artyleryjski. Policjanci zabezpieczyli miejsce znalezienia niewybuchu, zaś saperzy bezpiecznie go usunęli. **(DW)**

Idź na grzyby. W lasach wysyp prawdziwków

W lasach jest stosunkowo sucho, ale nie można narzekać na brak grzybów. Zwłaszcza Lasy Janowskie kuszą amatorów ogromem prawdziwków.

– Nie mam „swoich miejsc” w Lasach Janowskich. Jeżdżę tam od kilku lat i na leśnych parkingach wypatruję innych samochodów. Liczę na to, że jeśli miejscowi mają swoje rejony, to i ja znajdę w tych okolicach coś dobrego – opowiada pan Wojciech z Lublina. – Ta metoda doskonale się sprawdza. W sobotę znalazłem cały kosz dużych, pięknych

jesiennych prawdziwków. W dodatku nie miały ani jednego robaka.

– Chodziłem po lesie dwie godziny i nie mogłem nic znaleźć. Dopiero miejscowa grzybiarka pokazała mi, na co powinienem zwracać uwagę. Grzybów rosnących w mchu szuka się inaczej niż tych, które rosną na twardszym gruncie – tłumaczy Wioletta Myśliwiecka, która w weekend zbierała grzyby w pobliżu Pikuli. – To ogromne prawdziwki, których wielkość widać dopiero po zerwaniu, bo z mchu wystaje tylko fragment kapelusza. W okolicach Janowa najbar-



Weekendowe, grzybowe żniwa

FOT. GOSIA TKACZYK

dziej podoba mi się to, że rosną tam tylko prawdziwki.

Innych gatunków teraz tam nie ma.

Amatorzy koźlarzy i maślaków na bogate zbioru mogli liczyć w okolicach Szastarki i Turobina. Jak donoszą mieszkańcy Dębina, z lasów całymi koszami można wynosić maślaki. Na kanie można liczyć z kolei w Lasach Kozłowieckich.

– Dobrze, że miałam przy sobie dodatkowe torby, bo kosz nie pomieścił wszystkich – cieszy się pan Robert. – Wysyp dopiero się rozpoczyna. Znalazłem mnóstwo ładnych młodych kani. Będą idealne w panierce na maśku. Dla mnie to lepsze niż schabowy.

– Dziwi niemal całkowity brak podgrzybków. W ostatnim tygodniu byłem w różnych lasach Lubelszczyzny i znalazłem zaledwie kilka sztuk – dodaje pan Wojciech. – A w ubiegłym roku było ich zatrzęsienie. Teraz nieco więcej znalazłem wokół Chodła.

– Całą niedzielę spędzę na przygotowywaniu marynat. Mam ponad 4 kilogramy młodych kozaczków idealnych na przetwory na zimę – cieszy się mieszkanka Żółkiewki. – Grzybiarzy zapraszam na grzyby przez cały następny tydzień. Jesienny wysyp dopiero się rozpoczyna.

dziennik Wschodni

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.
Krakowskie Przedmieście 54, 20-002 Lublin

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 54 (II piętro) 20-002 Lublin.

Adres: www.dziennikwschodni.pl
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl
Redaktor naczelny: Krzysztof Wiejak,
tel. 81 46 26 802,
e-mail: wiejak@dziennikwschodni.pl
Wydawcy: Agnieszka Mazuś, tel. 81 46 26 824,
e-mail: mazus@dziennikwschodni.pl,
Jerzy Szubiela, tel. 81 46 26 806, e-mail:
szubiela@dziennikwschodni.pl

Dział miejski: Kierownik Agnieszka Dybek,
tel. 81 46 26 864, e-mail:
dybek@dziennikwschodni.pl
Dział on-line: Kierownik Paweł Buczkowski,
tel. 81 46 26 810,
e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl
Dział sportowy: Kierownik Jarosław Klukowski,
tel. 81 46 26 825,
e-mail: klukowski@dziennikwschodni.pl
Biała Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Chełm: Jacek Barczyński, tel. 697 770 407,
e-mail: barczynski@dziennikwschodni.pl
Biuro Reklamy: Anna Sztal, tel. 81 46 26 970,
e-mail: anna.sztal@dziennikwschodni.pl
Ogłoszenia: 81 46 26 820, 81 46 26 966, fax
81 46 26 988, 81 46 26 801,
e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl, oferta@
dziennikwschodni.pl
Adres: Krakowskie Przedmieście 54 (II piętro),
20-002 Lublin

Terenowe oddziały:

Biała Podlaska 691 770 019,
Chełm 697 770 393,
Puławy 697 770 404,
Zamość 697 770 355, fax 81 46 26 988.

Druk: AGORA S.A.



Duch strajku wyparował ze szkół

FRUSTRACJA Być może już jutro zapadnie decyzja dotycząca wznowienia protestu w szkołach. Wiele wskazuje jednak na to, że strajkowe nastroje znacznie opadły. Nauczyciele wciąż narzekają na swoje niskie płace, ale nie wierzą, że coś wywalczą

Agnieszka Kasperska

Niezadowolone warunkami pracy sprawiło, że w kwietniu tego roku nauczyciele rozpoczęli strajk. Uczniowie cieszyli się z dodatkowych 19 dni wolnego. Protest został zawieszony tuż przed maturami. Mówiło się wtedy, że jeśli warunki placowe nauczycieli nie zostaną spełnione (m.in. 1000 zł podwyżki – dop. red.), strajk ruszy znowu na początku tego roku szkolnego. W szkołach panuje jednak cisza.

– Przeprowadziliśmy już ankiety dotyczące wznowienia strajku. Wzięło w nich udział blisko 11 tys. osób z całej Lubelszczyzny – mówi Adam Sosnowski, prezes okręgu lubelskiego ZNP.

Jednak ankiety nie zostały jeszcze podsumowane. Inaczej jest np. w Bydgoszczy, gdzie za strajkiem opowiedziało się 30 proc. ankietowanych. Zdecydowana większość oczekiwałaby protestu polegającego na powstrzymaniu się od organizacji zajęć pozalekcyjnych – wycieczek, dyskotek, itp.

– W ankietach wypełnianych na Lubelszczyźnie widzimy niesamowite rozbieżności. Nauczyciele proponują bardzo różne formy protestu, przy czym



Lublin z nauczycielami. Kwietniowa manifestacja poparcia dla protestu w szkołach

FOT. KRZYSZTOF MAZUR/ARCHIWUM

widzieć ogromne dysproporcje między nauczycielami z dużych miast i małych miejscowości – Sosnowski dzieli się pierwszymi spostrzeżeniami. – Jeśli ankiety w całym kraju zostaną szybko przeanalizowane to o ewentualnym wznowieniu strajku będziemy rozmawiać na zebraniu przy-

dium w najbliższy wtorek. Na tym etapie wolałbym się jednak wstrzymać przed kreśleniem możliwych scenariuszy. To wróżenie z fusów.

Wiele wskazuje na to, że nauczyciele nie zdecydują się na odejście od tablic.

– Ogromnie zniechęciło nas to, że wiosenny

strajk, który mógł przynieść efekt, został zawieszony – zauważa nauczycielka matematyki w jednym z lubelskich liceów. – Związkowcy zapewniali, że się nie ugnie, a ugięliśmy się. Dajemy sobie ciągle pomiać. Mówiło się, że strajk zostanie wznowiony przed wybo-

rami, bo to najlepszy moment. Mówiło się, że jesienią będziemy walczyć o podwyżki razem z innymi grupami zawodowymi. Z tych zapowiedzi nic nie zostało. Dlatego nie dołączę do ewentualnego strajku. Nie wierzę, że rząd sypnie groszem. Nie wierzę, że związkowcy będą

nas dobrze reprezentować.

– Strajk oznacza niższą wypłatę, a przy naszych niewielkich zarobkach nie mogą sobie już na to pozwolić. Dlatego strajkować nie będę

– dodaje wychowawca siódmej klasy szkoły podstawowej z Chełma. – Nie zawiodę też uczniów nie jeżdżąc z nimi na wycieczki. Oni są szkołą ogromnie przeciążeni, jakieś mądre oderwanie się od nauki zwyczajnie im się należy.

– Nie czuję już złości, tylko zniechęcenie – przyznaje szef szkolnego komitetu strajkowego w jednej z placówek w Lublinie. – Kiedy usłyszałem rządowe zapowiedzi podniesienia minimalnego wynagrodzenia, ale z zastrzeżeniem, że nas to nie obejmie, poczułem się, jakby ktoś uderzył mnie w twarz. To jednoznacznie pokazuje, jakie partia rządząca ma zdanie o nauczycielach. Tego nie zmienia żadne strajki. Albo będę pracował z tą świadomością, albo się przebranżowię. Poważnie zastanawiam się nad swoją przyszłością.

Arcybiskup upomniał proboszcza

Ks. Eugeniusz Szymański, proboszcz parafii przy ul. Nałkowskich w Lublinie otrzymał upomnienie kanoniczne. Powodem jest zaangażowanie duchownego po stronie jednej partii – Prawa i Sprawiedliwości i jej kandydatów. Wygląda na to, że kapłan podporządkował się decyzji arcybiskupa. Na wczorajszej sumie nie padło ani jedno słowo związane z polityką.

Proboszcz Parafii pw. Miłosierdzia Bożego w Lublinie jest znany z kontrowersyjnych wypowiedzi, m.in. o strajkujących w kwietniu nauczycielach. Nie kryje się

też ze swoimi poglądami politycznymi. Między innymi, co opisała kilka dni temu lubelska Gazeta Wyborcza, duchowny zachęcał podczas jednej z mszy św. do głosowania na kandydatów Prawa i Sprawiedliwości.

(...) „Jest tam bardzo wielu wspaniałych, idealnych ludzi, dla przykładu choćby z naszego lubelskiego podwórka można by wymienić pana wojewodę, profesora Przemysława Czarnka, czy naszego gorliwego parafianina pana Tomasza Pituchę, którzy kandydują do Sejmu z lubelskiej listy – cytowała słowa duchownego GW.



Wczoraj kościół przy ul. Nałkowskich był już wolny od wyborczej agitacji

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Autorzy artykułu przypomnieli również o innych podobnych sytuacjach, które miały miejsce w poprzednich latach

i były związane z wyborami.

W piątek rzecznik archidiecezji lubelskiej ks. dr Adam Jaszczyk poinformował,

że ks. Eugeniusz Szymański otrzymał upomnienie kanoniczne.

– Jego powodem jest publiczne zaangażowanie po stronie jednej partii politycznej oraz jej kandydatów – wyjaśnia ks. Jaszczyk. – Jest to niedopuszczalne w kościele, zwłaszcza podczas Eucharystii. Wcześniej ksiądz arcybiskup wielokrotnie prosił proboszcza o zaniechanie takiego zaangażowania. To nie poskutkowało, dlatego tym razem pojawił się środek dyscyplinujący przewidziany w prawie kanonicznym.

I najwyraźniej przyniósł oczekiwany skutek, ponieważ podczas wczorajszej

mszy o godz. 12, której ks. Szymański przewodniczył, o wyborach parlamentarnych i polityce nie było mowy. Podczas informacji duszpasterskich kapłan zapowiedział m.in. październikowe nabożeństwa różańcowe i namawiał dorosłych i dzieci do modlitwy.

– Rodzice i dziadkowie zróbcie wszystko, aby całymi rodzinami uczestniczyć w tej modlitwie. Łatwo zauważyć, jak wielkiego spustoszenia dokonuje złe pojęta wolność. Musimy nauczyć się działać poprzez pogłębianie swojej wiary i poprzez modlitwę różańcową – apelował kapłan. (AA)

Wbiła partnerowi nóż w plecy

Domowa kłótnia zakończyła się rozlewem krwi. 53-latką z Lublina wbiła swojemu partnerowi nóż w plecy. Teraz odpowie przed sądem za usiłowanie zabójstwa.

Grażyna S. i Henryk Z. byli razem od siedmiu lat. Z akt sprawy wynika, że regularnie pili alkohol. Tak było również feralnego dnia w kwietniu tego roku. Tym razem jednak skończyło się krwawą awanturą. Przed godz. 23. policjanci dostali wezwanie na ul. Łęczyńską do mężczyzny ugodzonego nożem. Na miejscu zastali rannego Henryka Z., jego syna i załogę karetki pogotowia. Policjanci ustalili, że Henryk

Z. mieszka niedaleko i został zaatakowany w swoim mieszkaniu. Mundurowi zastali tam partnerkę rannego. Grażyna S. miała na sobie ślady krwi. Została zatrzymana.

Jak później ustalono, feralnego dnia para kupiła 0,7 l wódki. Po kolejnym kieliszku doszło do sprzeczki. W pewnej chwili kobieta ugodziła swojego partnera nożem w plecy. Później syn Henryka Z. zabrał go z mieszkania i wezwał pomoc. Grażyna S. zajęła się zmywaniem z podłogi śladów krwi.

Henryk Z. trafił do szpitala. Jak później zeznał, jego partnerka po alkoholu „głupieje”. Robi się agresywna

i kłótniowa. Tak miało być również podczas ostatniej awantury. Powodem kłótni było zadłużenie mieszkania. Henryk Z. zapewniał, że nie stosował przemocy. Chciał wyjść z domu, odwrócił się i poczuł ból w okolicy nerek. Nie pamięta, co później się działo. Kiedy się ocknął, leżał w kuchni pod stołem. Z pleców spływała mu krew.

– Co zrobiłaś – zapytał Grażynę S.

– Zdychaj – miała odpowiedzieć kobieta.

Mężczyzna zadzwonił po syna. Poprosił go jednak, by zgłosił, że za napaść odpowiada nieznajomy mężczyzna. Henryk Z. nie chciał,

by jego partnerka trafiła do więzienia.

Podczas późniejszego przesłuchania Grażyna S. przyznała się do winy. Twierdziła jednak, że Henryk S. zjechał się nad nią. Podczas awantury miał ją chwycić za włosy i grozić 40-centymetrowym nożem. Kobieta nie pamiętała dokładnie, kiedy zraniła swojego partnera. Wyjaśniła jedynie, że doszło do tego podczas szarpaniny. Myślała, że tylko drasnęła mężczyznę. Po wszystkim poszła więc do pokoju odpocząć.

Akt oskarżenia przeciwko Grażynie S. trafił właśnie do Sądu Okręgowego w Lublinie.

JACEK SZYDŁOWSKI

PROMEDICA24

UKOŃCZ KURS NIEMIECKIEGO I ZYSKAJ PEWNĄ PRACĘ!

2.10 NOWA GRUPA

Chcesz pracować za granicą, ale nie znasz języka? Zapisz się na kurs niemieckiego w Lublinie. Oferty pracy gwarantowane! Ostatnie miejsca!

502 912 734, 502 913 074 | www.promedica24.pl

Pan od historii. Bez cenzury

ROZMOWA z Wojciechem Drewniakiem, twórcą polskiego kanału na YouTube, poświęconego historii

• Jest pan historykiem z wykształcenia, czy miłośnikiem tematyki?

- Jedno i drugie. Jestem magistrem historii. Fascynacja historią zaczęła się jednak już dawno temu. Prawdopodobnie w momencie obejrzenia po raz pierwszy „Sensacji XX wieku”. A później, miałem szczęście trafić na świetnych nauczycieli i finalnie trafiłem na studia w Lublinie czego absolutnie nie żałuję.

• Jak pojawił się pomysł na stworzenie internetowego kanału poświęconego historii?

- „Historia Bez Cenzury” zrodziła się w głowie Tomka Okonia, producenta HBC, na długo przed debiutem programu w grudniu 2013. Złożyło się kilka czynników - między innymi czasem nudne lekcje, niechęć rówieśników do wkuwania dat, ciekawa wycieczka z przewodniczką... ale punktem zwrotnym był wywiad, który Tomek realizował jako operator. Wywiad ów był z pewnym profesorem historii, który obłędnie wręcz przynudzał. A tego samego wieczoru Tomek usłyszał w barze tego samego człowieka, który to samo opowiadał przy piwie swoim znajomym... zupełnie inaczej - luźno, koleżeńskim językiem. Wtedy Tomek uznał, że czas zebrać ekipę, która będzie pokazywała historię właśnie tak - po ludzku.

• Skoro jest program to po co książki?

- W programie narzucamy sobie ograniczenie czasowe. Chcemy żeby odcinki HBC były swojego rodzaju syntezą. Książki tego ograniczenia nie mają. W papierowej wersji HBC

znajdują się nowe tematy, o których nie było odcinków, ale również o wiele więcej ciekawostek. Książki HBC to ten sam styl, ale dużo więcej informacji.

• Na spotkania z panem przychodzą tłumy. Co nas czeka w Lublinie?

- No, na bank czeka na Was nie najwyższy, lśny typ. Czyli ja. Jednak poza tym, że trzeba będzie na mnie patrzeć, to będzie bardzo fajnie! Najpierw będzie odcinek na żywo, w którym przedstawię obszerny fragment nowej książki. Potem będzie trochę czasu na pytania i odpowiedzi. Jeśli ktoś ma propozycję tematu na odcinek dla nas, to będzie się nią mógł podzielić. A potem chętnie podpiszę książki i - jeśli ktoś będzie miał ochotę - to zdjęcie też sobie zrobimy.

AGNIESZKA KASPERSKA



Autor „Historii bez cenzury. Średniowiecze bez trzymania” ma ponad milion subskrypcji i 156 milionów wyświetleń cyklu. Spotkanie z Wojciechem Drewniakiem w środę o godz. 18.00 w Klubie Graffiti. Wstęp wolny



Trzeba było dużo wiedzieć

PRAWO 167 osób podeszło w sobotę do egzaminu wstępnego na aplikację radcowską prowadzoną przez Okręgową Izbę Radców Prawnych w Lublinie. W hali Globus młodzi kandydaci zmagali się z testem obejmującym wiele dziedzin prawa. Pytań było 150, w każdym z nich poprawna była tylko jedna odpowiedź. Na uporanie się ze wszystkimi pytaniami kandydaci mieli 150 minut.

(OPRAC.)

Od jutra zmiany w rozkładach jazdy

KOMUNIKACJA Trzy linie zmieniają numerację, jedna będzie mieć skróconą trasę, zaś pięciu liniom zmienią się godziny odjazdów. Przybędzie też połączeń do Świdnika, a w weekendy częściej będą kursować linie nocne. Na niektórych przystankach pojawią się tabliczki z nowymi nazwami

• Ci, którzy przyzwyczaili się wychodzić o tej samej godzinie na przystanek, powinni się upewnić, czy we wtorek nie wyjdą za późno. Od 1 października zmienią się nieco godziny odjazdów, ale według informacji podawanej przez Zarząd Transportu Miejskiego dotyczy to tym razem zaledwie pięciu linii: 11, 12, 44, 74 i 160.

• Skrócona zostanie trasa linii 37, która nie będzie już w weekendy docierać do Dąbrowy. W związku z zakończeniem sezonu letniego autobusy będą kończyć kursy na pętli przy Żeglarskiej.

• We wtorek przybędzie kursów linii 55 łączących

Lublin ze Świdnikiem. – To kursy o godz. 6.10 i 22.21 z przystanku Świdnik-helikopter, kursy o godz. 21.00 i 22.03 z pętli Choiny, kurs o godz. 22.38 z pętli Choiny do przystanku Świdnik-stadion – wylicza ZTM. W rozkładzie pojawi się również późny kurs linii 55 z przystanku Świdnik-stadion, który zakończy się na Felinie, gdzie pasażerowie będą mogli się przesiąść do nocnego linii N2.

• Nocne linie wracają do rozkładu jazdy sprzed wakacji, co oznacza, że w noc z piątku na sobotę i z soboty na niedzielę będą odjeżdżały z przystanków co 30 minut.

Taka częstotliwość kursów ma być utrzymana do godz. 2.30, później autobusy z pl. Wolności odjadą jeszcze dwa razy: o 3.30 i 4.30.

• Z nową numeracją, o czym informowaliśmy już wielokrotnie, zaczną kursować dwie stałe linie. Dotychczasowa „dziesiątka” stanie się linią 150, a zamiast „dziewiętnastki” na przystanek podjedzie trolejbus linii 162. Do tej pory numer 162 miała uruchamiana co rok linia cmentarna, która tym razem pojedzie jako linia 202.

• ZTM bierze się też za porządkowanie nazewnictwa przystanków w pobli-

żu Ogrodu Botanicznego UMCS, do którego od dawna nie można już wejść przy skrzyżowaniu al. Solidarności z al. Warszawską, a mimo to działają tam przystanki o nazwie „Ogród botaniczny”. Od wtorku cała grupa przystanków będzie nosić nazwę „Warszawska – cerkiew”. Aby ułatwić pasażerom dotarcie do „botanika” dotychczasowy przystanek „Relaksowa” na ul. Willowej dostanie nazwę... „Ogród botaniczny”.

• Przystanek Instytut Agrofizyki przestanie być przystankiem na żądanie.

DOMINIK SMAGA

Rozkopali, zasypali, odjechali

PROBLEM Na fatalny stan jezdni skarżą się kierowcy jadący ul. Lotniczą. Jezdnia została rozkopana podczas układania podziemnych instalacji, ale nie przywrócono jej do pierwotnego stanu. Nieprędko to nastąpi

Obecny stan nawierzchni to efekt prac prowadzonych latem przez miejskie wodociągi. – Wybudowaliśmy tu sieć kanalizacji sanitarnej z odgałęzieniami – potwierdza Magdalena Bożko, rzeczniczka Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji.

Po zakończonych pracach firma powinna przywrócić asfalt do poprzedniego stanu, ale jeszcze tego nie zrobiła. – Obecnie nawierzchnia jest odtworzona tymczasowo, a ulica dopuszczona do ruchu – informuje Grzegorz Jędrak z biura prasowego w lubelskim Ratuszu.

Prowizorka na Lotniczej szkodzi zawieszonom samochodów. Między ul.



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Elektryczną a Topolową nawierzchnia jest w tak kiepskim stanie, że nietrudno tu uszkodzić zawieszenie. Ratusz przyznaje, że jeszcze trochę to potrwa.

– Docelowe odtworzenie nawierzchni wraz z poło-

niem nowej warstwy ściernalnej jezdni w zakresie prowadzonych robót nastąpi po 7 października – przyznaje Jędrak.

Dlaczego asfalt będzie odtwarzany dopiero jesienią, chociaż kanalizacje

układano latem? Wodociągi tłumaczą, że najpierw muszą sprawdzić, czy podziemna sieć działa jak należy.

– W najbliższych dniach przeprowadzimy monitoring telewizyjny nowej sieci, aby potwierdzić jej prawidłowe położenie i działanie. Mamy świadomość utrudnień dla kierowców, ale do czasu sprawdzenia sieci nie kładliśmy asfaltu, aby go nie zrywać, gdyby monitoring wykazał, że trzeba coś poprawić – tłumaczy Bożko. – Jeżeli okaże się, że sieć działa prawidłowo, nawierzchnia ul. Lotniczej zostanie odtworzona w ciągu 16 dni. Taki termin mamy zapiany w umowie z wykonawcą.

(DRS)

Rodzinie

**Ryszarda
MIROŃSKIEGO**

Sędziego Sądu Okręgowego w Lublinie
w stanie spoczynku

wyrazy współczucia

składają:
Prezes, Wiceprezesi, Dyrektor,
Sędziowie i pracownicy Sądu Okręgowego
w Lublinie



Oto Lublin rodzinny w technice płaskiej



FOT. MAGDALENA KRASUSKA

KONKURS W sobotę w Domu Słów szczękały nożyczki i budynki, które nigdy się nie widziały nagle pasowały do siebie. Trwał konkurs plastyczny „Rodziny inspirują Lublin - Lublin wielu pokoleń”. Zadaniem uczestników było wykonanie jednej pracy plastycznej w technice płaskiej (rysunek, malarstwo, collage). Każda para – dziadkowie + wnuki - otrzymała materiały do jej wykonania i 120 minut na realizację. Zespoły wykonywały kolaż na bazie zdjęć z różnych okresów w historii Lublina. Miały do dyspozycji zdjęcia - od przedwojennych do współczesnych. Obrazy, które pamiętają dziadkowie zostały

zestawione zostaną z tymi, które widzą teraz wnuki.

W ramach wprowadzenia specjaliści z Domu Słów Ośrodka Brama Grodzka - Teatr NN opowiadali uczestnikom o historii Lublina.

Młodzi zawodnicy pracowali w ramach trzech kategorii wiekowych. W każdej z nich wyłonionych zostanie 3 laureatów, którym przyznane zostaną nagrody rzeczowe oraz dyplomy. Ogłoszenie wyników oraz wręczenie nagród będzie jeszcze w tym roku. **(OPRAC.)**

Miasto z zastrzykiem gotówki

KOMUNIKACJA Władze miasta zdobyły pieniądze, których brakowało do zakupu elektrycznych autobusów z kompletem ładowarek oraz przegubowych trolejbusów. Dodatkowe fundusze wyłożyło Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju, które zwiększyło o 34 mln zł dotację przyznaną Lublinowi na unowocześnienie komunikacji miejskiej

Dominik Smağa

– To pozwoli nam rozstrzygnąć przetargi na trolejbusy, na autobusy elektryczne i na bilet elektroniczny – potwierdza Bernadeta Krzysztofik, dyrektor Wydziału Funduszy Europejskich w Urzędzie Miasta. Do tej pory zaawansowania były w zawieszaniu. – Problemem był brak środków finansowych.

Do zakupu 20 elektrobusesów wraz z ładowarkami zabrakło 10 mln zł. Tyle wynosiła różnica między ceną, której zażyczył sobie producent a kwotą zarezerwowaną w miejskiej kasie na nowe pojazdy. Podobnie było

z zakupem przegubowych trolejbusów. W przetargu na dziesięć pojazdów cena zmniejszyła się z możliwościami o ponad 5 mln zł. W przetargu na pięć przegubowców zabrakło 2,6 mln zł, a Ratusz był nawet skłonny dołożyć brakującą kwotę, ale w ostatniej chwili zmienił zdanie, prosząc o dodatkowe pieniądze Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju.

Prośby zostały wysłuchane. Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości zwiększyła o 34,4 mln zł dotację przyznaną Lublinowi na inwestycje w komunikację miejską. – Te pieniądze są już

pewne – mówi Maciej Berliński, dyrektor departamentu w PARP. Tłumaczy, że zwiększenie dotacji było możliwe m.in. dzięki uruchomieniu specjalnej rezerwy. – To już maksymalny poziom dofinansowania – podkreśla wiceminister Artur Soboń. Według Ratusza rozwiązanie to problem braku funduszy. – Ta kwota pozwala nam spokojnie realizować projekty – ocenia prezydent Krzysztof Żuk.

Kiedy nastąpi rozstrzygnięcie przetargów na nowe pojazdy? – Za około trzy tygodnie – szacuje Grzegorz Malec, dyrektor Zarządu

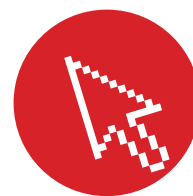
Transportu Miejskiego. Dostawy nowych pojazdów powinny się zacząć wiosną przyszłego roku. – Najpierw, do 4 maja, dostarczonych ma być pięć trolejbusów – zapowiada Justyna Góźdz z ZTM.

Pozostałe pojazdy spodziewane są dopiero w roku 2021: do 1 kwietnia ma dojechać dziesięć przegubowych trolejbusów, do 15 czerwca pięć autobusów elektrycznych z kompletem ładowarek, a do 15 września reszta, czyli piętnaście elektrobusesów. Wszystkie zamawiane pojazdy mają być klimatyzowane, monitorowane

i wyposażone w automaty do sprzedaży biletów przyjmujące płatności monetami i kartami.

Na rozstrzygnięcie czeka jeszcze przetarg na nowy system biletowy, który ma być uruchomiony w 2021 r. Ma pozwolić m.in. na wprowadzenie taryfy przystankowej uzależniającej opłatę od odległości. Możliwe ma być też kupienie biletu okresowego na dowolną liczbę dni i płacenie za przejazd przez przyłożenie karty płatniczej do czytnika w autobusie. Przetarg dotyczy też dostawy m.in. 400 kasowników, ponad 100 biletomatów

i aplikacji mobilnej dla pasażerów. O zlecenie starają się cztery firmy, z czego trzy są za drogie. – Przed nami jest jeszcze przetarg na nowe serwery – zapowiada Krzysztofik i dodaje, że pieniędzy powinno wystarczyć również na to.



www.dziennikwschodni.pl

REKLAMA

GM-SN-1.6840.37.2019

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O KOLEJNYM USTNYM PRZETARGU NIEOGRANICZONYM NA SPRZEDAŻ UDZIAŁU GMINY LUBLIN WYNOŚĄCEGO 425/663 W NIERUCHOMOŚCI GRUNTOWEJ ZABUDOWANEJ

PREZYDENT MIASTA LUBLIN

INFORMUJE,

że na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1, na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin – ul. Wieniawska 14, VII piętro oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.bip.lublin.eu w dniu 30 września 2019 roku zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o kolejnym ustnym przetargu nieograniczonym na sprzedaż udziału Gminy Lublin wynoszącego 425/663 w nieruchomości gruntowej zabudowanej oznaczonej jako działka nr 133 o pow. 0,0686 ha (obr. 16 – Kośminek, ark. 9) położonej w Lublinie przy ul. Kamiennej 18, 18a, dla której Sąd Rejonowy Lublin – Zachód w Lublinie prowadzi księgę wieczystą nr LU11/00004667/9.

Przeznaczenie nieruchomości – sprzedaż w drodze ustnego przetargu nieograniczonego

Cena wywoławcza udziału w nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży – 140 000,00 zł (słownie: sto czterdzieści tysięcy złotych 00/100). Kwota sprzedaży udziału będzie zwolniona z podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 10 w związku z art. 29a ust. 8 ustawy z dnia 11 marca 2004 roku o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2018 r., poz. 2174 z późn. zm.).

Przetarg odbędzie się w dniu 6 listopada 2019 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Lublin, ul. Wieniawska 14, VII piętro, pokój 701.

Wysokość wadium: 14 000,00 zł (słownie: czternaście tysięcy złotych 00/100).

Dodatkowe informacje o nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin przy ul. Wieniawskiej 14, pok. 718, VII piętro, tel. 81 4662726, od poniedziałku do piątku w godz. 7.30 - 15.30.



f/MptRadioTaxi919

www.mptlublin.pl

*Śledź nasz profil
wygrywaj nagrody!*

- krótki czas oczekiwania
- dowolny sposób płatności
- dostępność 24h przez 7 dni
- zakupy na telefon
- zniżki dla stałych klientów
- pomoc przy przeprowadzce
- usługa holowania samochodu
- obsługa imprez okolicznościowych



pobierz naszą aplikację



Zadzwoń teraz ☎ (81) 191 91 ☎ 695 919 919

Muzyka i tęczowe flagi

MANIFESTACJA Michał: W ciągu roku tylu ludzi nie wyściskałem jak dziś w ciągu godziny. Szymon: Ogrom pozytywnej energii nie do opisania. To jest marsz endorfin. W sobotę ulicami Lublina przeszedł II Marsz Równości

Marsz ochraniało kilkuset funkcjonariuszy policji. W kaskach i w cywilu. Kilka razy musieli użyć jadącej na czele pocho-

Ale tego, co działo się na przedzie, uczestnicy tęczowej manifestacji równości nie widzieli. Tu grała muzyka i powiewały tęczowe flagi. Pięściom zaciśniętym na różańcach odpowiadało chóralne „My nie chcemy się bić, my się chcemy całować!”.

Roześmiane twarze, dobra zabawa, śpiew, taniec i chóralne okrzyki: - Lublin miastem akceptacji! Chodźcie z nami! - do ludzi na chodnikach i balkonach. - Mogłeś być królową tej parady! - do prezydenta Lublina, który w tym roku także marszu zakazał (zakaz uchylił sąd).

- Pokazaliśmy, że Lublin jest miastem wolnym od faszyzmu! - mówił Bart Staszewski, organizator jeden z organizatorów, gdy po dwóch godzinach marsz dotarł do celu.

Anna Dąbrowska, Homo Faber: Ta kolorowa woda, przez którą właśnie przeszliśmy oznacza, że świat rządzony przez białych, heteroseksualnych mężczyzn w średnim wieku się skończył. Nie chcemy państwa narodowego, silnego wykluczeniem i bezrozumną przemocą. Reprezentujemy społeczeństwo wolnych ludzi!

(AM)



FOT. KWP LUBLIN

38 osób zatrzymała policja w związku z zakłócaniem Marszu Równości. Mundurowi oglądają zapis z kamer i nie wykluczają kolejnych zatrzymań.

REKLAMA

Zarząd Powiatu w Hrubieszowie

Ogłasza przetarg ustny nieograniczony na **sprzedaż nieruchomości po zlikwidowanym ośrodku zdrowia** oznaczonej jako działka nr 656 (arkusz 2) o pow. 0,5000 ha położonej w obrębie i jednostce ewidencyjnej **Horodło**, dla której Sąd Rejonowy w Hrubieszowie V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr ZA1H/00063585/4.

Cena wywoławcza wynosi: 238 000 zł. Wadium w wysokości 15 000 zł należy wpłacić do dnia 31 października 2019 r. Przetarg odbędzie się w dniu 7 listopada 2019 roku o godz. 10⁰⁰ w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Hrubieszowie przy ul. Narutowicza 34. Ogłoszenie o sprzedaży zostało również zamieszczone na tablicy ogłoszeń Starostwa, na stronie internetowej www.starostwo.hrubieszow.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej www.bip.starostwo.hrubieszow.pl. Dodatkowe informacje można uzyskać w Wydziale Geodezji, Kartografii, Katastru i Nieruchomości w Hrubieszowie ul. mjr. Dobrzańskiego „Hubala” 1 (pokój nr 14), tel. 84 696 50 68 wew. 62.

in454

GK.6840.3.2019

Wydają zgodnie z (§6 ust. 4 i 5a rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (tj. Dz. U. z 2014 r. poz. 1490 z późn. zm.) z ogłoszenia

Wójt Gminy Końskowola

o pierwszym przetargu ustnym nieograniczonym

na **sprzedaż nieruchomości gruntowej**, stanowiącej własność Gminy Końskowola, położonej w miejscowości **Skowieszyn**, gmina Końskowola, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka 801/2 o powierzchni 0,5621 ha,

Informacja o przeznaczeniu do sprzedaży: nieruchomość została przeznaczona do sprzedaży uchwałą Nr VIII/51/2019 Rady Gminy Końskowola z dnia 22 maja 2019 r. w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości.

Cena wywoławcza: 20.000,00 zł netto + 23 % VAT.

Termin i miejsce przetargu: przetarg odbędzie się 31 października 2019 r. o godz. 11:00, w siedzibie Urzędu Gminy w Końskowoli przy ul. Piłsudskiego 3a, I piętro, sala konferencyjna.

Wysokość wadium w pieniądzu w PLN wynosi 4.000,00 zł.

Sprzedaż nieruchomości objęta jest 23 % podatkiem od towarów i usług na podstawie ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (tj. Dz. U. z 2018 r. poz. 2174 z późn. zm.). Sprzedaż nieruchomości podlega ustawie z dnia 11 kwietnia 2003 r. o kształtowaniu ustroju rolnego (tj. Dz. U. z 2018 r. poz. 1405 z późn. zm.) – art. 2a pkt. 1 oraz pkt. 4: tj. nabywca nieruchomości rolnej może być wyłącznie rolnik indywidualny lub osoba/podmiot, który uzyska zgodę Dyrektora Generalnego Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa.

Szczegółowe informacje odnośnie zbywanej nieruchomości można uzyskać w Urzędzie Gminy w Końskowoli, ul. Poławska 3a, I piętro, pokój 24, telefon 81 881-62-01 wew. 124, w godzinach pracy urzędu. Ogłoszenie o przetargu zostało zamieszczone na stronie internetowej Urzędu Gminy Końskowola www.konskowola.info.pl, w Biuletynie Informacji Publicznej www.ugkonskowola.bip.lubelskie.pl oraz wywieszona na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Końskowoli oraz na terenie miejscowości Skowieszyn.

in470



Wołać o zmiłowanie do nieba



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Współczesny świat w swym szalonym pędzie próbuje odwrócić kierunek stworzenia i wszelkimi sposobami propaguje aborcję, eutana-

zję, homozwiązki i inne zachowania, których cel jest ten sam. Wyludnić ziemię i poddać człowieka innemu stworzeniu – mówił w sobotę ks. Mirosław Matuszyn proboszcz parafii przy

ul. Bernardyńskiej 5. Na mszy św. w intencji rodzin i o nawrócenie „publicznych grzeszników” uczestniczyli m.in. wojewoda lubelski Przemysław Czarnek i działaczka pro-life Kaja

Godek. Msza św., adoracja i późniejszy różaniec na pl. Wolności organizowany przez parafię pw. Nawrócenia św. Pawła w Lublinie to odpowiedź na II Marsz Równości.

(AA)

Po ratunek do Hiszpanii

POMOC Nieśmiertelnik, może pomóc 12-latkowi poczuć się bezpiecznie, nie zatrzyma jednak rozwoju choroby. Rodzice Adama nie chcą czekać na najgorsze i szukają ratunku za granicą. Zbierają pieniądze na zaplanowaną operację syna w Hiszpanii. Brakuje ponad 50 tys. zł

Agnieszka Antoń-Jucha

Boimy się tego wszystkiego co może spotkać naszego syna – mówi Monika Bojarska, mama chorego chłopca. – Nie chcemy czekać aż choroba rozwinie się na tyle, że zajdą w mózgu nieodwracalne zmiany. Jeśli dojdzie do przerwania rdzenia kręgowego to zagrożone może być nie tylko zdrowie, ale też i życie naszego dziecka.

Zdiagnozowany u 12-letniego Adama zespół Arnolda-Chiariego (typu I) jest wadą rozwojową. Powstaje u dzieci jeszcze przed ich narodzinami. Ze względu na nieprawidłowo ułożoną część mózgu, dochodzi do ucisku na rdzeń kręgowy. Prowadzi to do powstania szeregu objawów neurologicznych.

– Zaczęło się od bólu głowy. Byliśmy z synem na konsultacjach u neurologa. Lekarz stwierdził, że to są migreny. Zalecił kontro-



Adam ze swoim psem Jojo. 12-latek ma nieśmiertelnik, który ze względów bezpieczeństwa wykonali jego rodzice

FOT. ARCHIWUM RODZINY

lę – opowiada mama 12-latka. – W styczniu doszły kolejne dolegliwości, które pasowałyby do

każdego innego schorzenia. Adam był osłabiony, miał zawroty głowy. Sądził, że to przez stres, jakieś

niepowodzenia, zmęczenie. Zdały się też zasłabnięcia.

Przełom nastąpił w maju. – Zadzwonili do mnie ze szkoły, że Adam został znaleziony na korytarzu. Miał problemy z pamięcią. Nie wiedział jak się nazywa, ani gdzie jest. Przez pewien czas w ogóle nie było z nim kontaktu. Okazało się, że Adam cierpi na rzadką chorobę.

Rodzina chłopca nie chce czekać. – Bo to oznaczałoby, że zgadzamy się, aby choroba dalej niszczyła organizm naszego dziecka – podkreśla pani Monika.

Okazało się, że w Instytucie Chiari w Barcelonie są wykonywane operacje przecięcia nici końcowej rdzenia. – Zabieg ten nie polega na robieniu miejsca mózdkowi, który się zsunął tylko na zmniejszeniu napięcia rdzenia. Ta metoda jest mniej inwazyjna niż ta wykonywana w Polsce – opisuje mama Adama. – Hamuje też rozwój choroby.

Koszt operacji, leków i rehabilitacji w Hiszpanii to 90 tys. zł. Planowany termin zabiegu to 6 listopada. Do zebrania całej sumy brakuje jeszcze ok. 52 tys. zł.

JAK POMÓC?

● Zbiórka pieniędzy na leczenie chłopca jest prowadzona na portalu siepomaga.pl z adnotacją „Pilne!” („Pomóż zatrzymać chorobę, która niszczy życie mojego syna! Mam czas do 6 listopada”) ● Pieniądze można przekazać też za pomocą tradycyjnego przelewu. Odbiorca: Fundacja Siepomaga Nr konta: 89 2490 0005 0000 4530 6240 7892, tytułem: 20772 Adam Bojarski darowizna ● Datę można przekazać również 6 października w kościele pw. Świętego Ducha i podczas spektaklu tanecznego „Baśnie flamenco” w amfiteatrze kościoła na Poczekajce, gdzie odbędą się akcje charytatywne na rzecz Adama

Szwedzki Stół

GASTRONOMIA Drewniane blaty, cegły, metalowe akcenty, meble i ściany w modnych szarych odcieniach. Dużo zieleni i dziennego światła. Szwedzki Stół to nowa przestrzeń w CH Skende Shopping. Działa od piątku



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Jak podkreśla kierownictwo centrum handlowego, nie jest to zwykła kawiarnia. To kolejne „miejsce spotkań” w skandynawskim duchu „celebrowania małych przyjemności” i „troski o planetę”.

– Po placach zabaw, Małym Mieście, strefach rekreacji to kolejna taka nasza propozycja. Szwedzki Stół to zarazem miejsce spotkań, coworkingu i kulinarnych doświadczeń – mówi Jacek Garbaczewski, dyrektor Skende Shopping.

– Z jednej strony mamy tu szklarnię, idealną na prywatne spotkania. Z drugiej wielki stół, a właściwie wyspę, gdzie można przysiąść grupą, ale też dosiąść się, zagadać, poznać kogoś nowego – tłumaczy Michał Ćwiek z pracowni LuCreate, która zaprojektowała przestrzeń (z mebli i akcesoriów Ikea). – W moment ta przestrzeń może się zmienić w miejsce do wspólnego gotowania. Mamy tu 12 płyt indukcyjnych i 6 piekarni-

ków. Jestem przekonany, że to miejsce będzie tętniło życiem.

Udział w organizowanych tu warsztatach kulinarnych jest bezpłatny (zapisy na www.facebook.com/szwedzkistol88/). W październiku takich spotkań będzie pięć. 4 (piątek) Śniadanie po lubelsku – prowadzący Jarek Sak ● 11 (piątek) Zdrowe lunchboxy – prowadząca Agata Kornacka ● 16 (środa) Gotujemy z lodówkowych resztek – prowadzący Sara Ferreira ● 19 (sobota) Pizza dla mamy i taty (warsztaty dla dzieci) – prowadzący Jarek Sak ● 29 (wtorek) Od cuppingu do ulubionej filiżanki – prowadzący Piotr Kaczorowski.

Piekarniki i garnki będą używane nie tylko na organizowanych przez Skende szkółach gotowania.

– Można przyjść do nas z własną propozycją kulinarnych warsztatów. Można zarezerwować to miejsce na spotkanie ze znajomymi, na które za-

pewnimy catering. Albo przyjść grupą i gotować razem – mówi Justyna Domaszewicz, menagerka Szwedzkiego Stołu. – Co ważne to miejsce może być otwarte także w niedziele handlowe, możemy wtedy robić tu wszelkie imprezy zamknięte.

Cennika na razie nie ma. – Wszystko zależy od tego jak duża jest grupa i co chce tu robić. Czy my zapewniamy kuchnię i produkty czy umawiamy się catering. Ale drogo nie będzie – zapewnia Katarzyna Konat ze Skende Shopping.

Na co dzień będzie działać tu kawiarnia. W menu kawa (od 6 zł), lemoniady (6 zł), koktajle (10 zł). Przekąski zimne: kanapki (5 zł), sałatki (12 zł), tarta (10 zł), ciasto (6 zł). I gorące: gofry (od 5 zł) i naleśniki (10 zł).

Lokal czeka też na koncesję na sprzedaż alkoholu. Wiosną stoliki i leżaki pojawią się też na zewnątrz, tuż obok placu zabaw.

AM

Zbadaj serce, za darmo

ZDROWIE Jutro w godz. 10-18 na parkingu pod Zamkiem będzie można skorzystać z bezpłatnych badań profilaktycznych w ramach kampanii profilaktyczno-edukacyjnej „Servier dla Serca”.

Tegoroczna edycja kampanii odbywa się pod hasłem „Zagłusuj na swoje serce” i koncentruje się na dławicy piersiowej, która jest ostatnim stadium niedokrwiennej choroby serca należącej do tzw. chorób cywilizacyjnych. Zachorow-

alność wzrasta wraz z wiekiem: zazwyczaj pojawia się po 40. roku życia u mężczyzn i po 50. roku życia u kobiet. W Polsce z powodu dławicy piersiowej może cierpieć około 1,5 mln osób, a w USA nawet 8,5 mln osób. (KP)

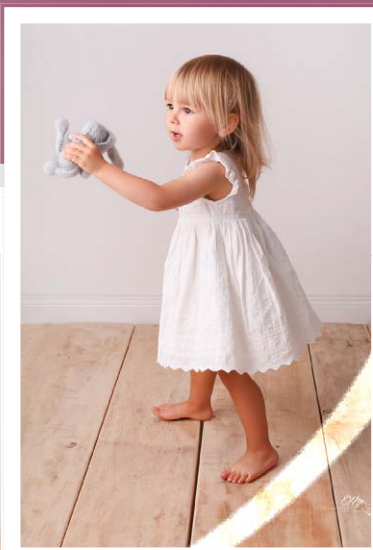


Foto Centrum

Magdalena Makowska
ul. Wieniawska 6 Lublin
tel. 795 040 466

@ magdam.foto@gmail.com

www.sesjenoworodkowe.com.pl

Magdalena Makowska Photography

Magdalena Makowska

- Newborn & Child Photography

Żółto-czerwony leci na ratunek z Janowic



MEŁGIEW Baza Lotniczego Pogotowia Ratunkowego od kilku dni działa już w nowym miejscu – w Janowicach (gmina Mełgiew), w pobliżu Portu Lotniczego Lublin

O przeprowadzce lubelskiej bazy LPR mówiło się już od kilku lat. W Radawcu koło Lublina jednostka LPR funkcjonowała bowiem w wynajmowanych pomieszczeniach.

– Od zawsze baza Lotniczego Pogotowia Ratun-

kowego była w Radawcu – mówi Adam Gruszecki, dyrektor Aeroklubu Lubelskiego w Radawcu. – Teraz baza została przeniesiona w inne miejsce. To jest dla nas nowa sytuacja. Zobaczymy jak to wszystko będzie wyglądać. Operacyjnie, na pewno było nam wygodniej, bo zarówno

lekarzy jak i śmigłowiec mieliśmy na miejscu. Dzięki temu czuliśmy się bezpieczniej. W razie konieczności pomoc nadchodziła bardzo szybko.

Nowa baza lubelskiego Lotniczego Pogotowia Ratunkowego została wybudowana w Janowicach, na terenie, który LPR otrzy-

mał od powiatu świdnickiego.

Baza LRP ma powierzchnię ok. 700 mkw. Poza hangarem dla śmigłowca, w budynku są też pomieszczenia operacyjne i socjalne dla załogi a także magazyny medyczne. (AA)

FOT. LGS - LUBELSKA GRUPA SPOTTERSKA

Dodatkowe miliony dla szpitali

REGION Ze 137,7 mln zł do 151,4 mln zł wzrośnie dofinansowanie unijne wieloletniego projektu sześciu szpitali marszałkowskich

Jego efektem ma być m.in. przesunięcie części świadczeń z leczenia szpitalnego do ambulatoryjnej opieki specjalistycznej, dostosowanie liczby łóżek do rzeczywistych potrzeb oraz rozwój opieki koordynowanej nad pacjentem. Wartość całego przedsięwzięcia wzrośnie z blisko 164 mln zł do blisko 179,5 mln zł. Wynika to ze zmian w projektach jego uczestników.

Na czym polegają?

• W szpitalu wojewódzkim w Białej Podlaskiej (lider projektu) ma zostać utworzone i wyposażone Centrum-Kobieta Matka Dziecko, które będzie oferować kompleksową opiekę nad kobietami przed, po i w trakcie ciąży (nowy zakres prac).

• Z kolei w szpitalu wojewódzkim w Chełmie ograniczono dotychczasowy zakresu budowy i wypo-

sażenia sal operacyjnych Oddziału Urazowo-Ortopedycznego na rzecz rozwoju opieki długoterminowej (w tym opieki hospicyjnej) oraz utworzenia ośrodka rehabilitacji w trybie ambulatoryjnym.

• Szpital wojewódzki im. Jana Bożego w Lublinie zrezygnował z remontu Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego (ul. Biernackiego) oraz budowy bazy

administracyjno-szkoleniowej (ul. Kruczkowskiego). Powodem rezygnacji z remontu ZOL jest planowane utworzenie nowego ośrodka dla kompleksowej opieki długoterminowej. Większość uzyskanych w ten sposób oszczędności została przesunięta na wyższe niż pierwotnie zakładano koszty inwestycji przy ul. Lubartowskiej (ginekologia i położnictwo)

oraz przy ul. Kruczkowskiego (apтека szpitalna i serologia, AOS, POZ i rehabilitacja).

Wyższe koszty musi także ponieść szpital wojewódzki przy al. Kraśnickiej w Lublinie. Dotyczą one remontów w poradniach specjalistycznych, Oddziale Urologii i Ośrodka Rehabilitacji Leczniczej. Wzrosła też wartość planowanego zakupu mammografu. W po-

dobnej sytuacji jest Szpital Neuropsychiatryczny w Lublinie – wyższe koszty budowy Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego Psychiatrycznego oraz szpital „papięski” w Zamościu – wzrost wartości zakupu sprzętu dla nowego pawilonu szpitalnego Kardiologii i Kardiologii.

Wszystko ma być gotowe do końca przyszłego roku.

KATARZYNA PRUS

Blżej do budowy Domu Ludowego

PULKI Radni gminy Końskowola wykonali pierwszy krok w kierunku powstania Domu Ludowego w Pulkach. Pieniądze na wykup ziemi już są, a władze gminy zapowiadają przyznanie kolejnej sumy - na dokumentację. Całość może kosztować kilkaset tysięcy złotych

Pulki to jedna z nielicznych wiosek, które nie mają świetlicy, ani żadnego innego miejsca dla organizacji zebranych sołectkich, czy integrowania mieszkańców. Te dotychczasowe, z konieczności, zwoływane są

na prywatnej posesji pani sołtys.

Radni gminy Końskowola, podczas ostatniej sesji zabezpieczyli sumę 100 tys. złotych na zakup działki pod Dom Ludowy. Janusz Próchniak, prezes „Zielonego Powiśla” (stowarzysze-

nia, którego komitet wygrał ostatnie wybory samorządowe) chwali decyzję radnych.

- To krok do spełnienia naszej obietnicy wyborczej złożonej w ramach komitetu. Złożyliśmy również wniosek do Urzędu Gminy

o zabezpieczenie w przyszłym roku środków na dokumentację projektową dla całego budynku - informuje prezes „ZP”.

Taki wniosek, jak wynika z kolejnych informacji przekazanych przez wójta, Stanisława Gołębiowskiego,

nie był potrzebny. - Sądzę, że pieniądze na projekt w przyszłym roku się znajdą. Trudniej będzie o pieniądze na budowę - przyznaje wójt Końskowoli.

To ile będzie kosztować nowy Dom Ludowy będzie zależało od samego

projektu. Według Janusza Próchniaka, nie powinny być to jednak więcej, niż 250-300 tys. złotych. Ponadto, jak zaznacza, istnieją programy unijne, do których samorząd może aplikować na ten cel. RS

268 dorosłych oswojonych z siecią

KSIĘŻPOL Mieszkańcy gminy będą mogli za darmo nauczyć się obsługi komputera i korzystania z internetu. Zapisy w październiku, zajęcia w listopadzie

Dotacja unijna będzie również wykorzystana na zakup laptopów, które po zakończeniu projektu pozostaną do dyspozycji miejscowych szkół.

W planowanych zajęciach, organizowanych dzięki fun-

duszom z Unii Europejskiej weźmie udział 268 mieszkańców gminy w wieku od 25 do 74 lat. Przy rekrutacji uczestnicy projektu będą mogli wybrać szkolenia z siedmiu modułów: „Rodzic w internecie”, „Moje finanse i

transakcje w sieci”, „Mój biznes w sieci”, „Działam w sieciach społecznościowych”, „Tworzę własną stronę internetową (blog)”, „Rolnik w sieci” i „Kultura w sieci”.

Pieniądze będą pochodzić z Programu Operacyjnego

Polka Cyfrowa. Gmina Książpol otrzyma 150 tysięcy złotych na pokrycie wszystkich kosztów, związanych z realizacją projektu.

- Wykorzystamy je nie tylko na organizację zajęć, ale również catering, wynagrodze-

nia dla prowadzących kursy oraz zakup 26 przenośnych komputerów. Po zakończeniu szkoleń, pozostaną one w szkołach, w których będą się one odbywać, czyli w * Majdanie Nowym, * Książpolu, * Rakówce i * Korchowie Pierw-

szym - wlicza Bartłomiej Świąta, autor projektu i zastępcę wójta gminy Książpol.

Rekrutacja chętnych jest planowana na październik, a pierwsze zajęcia rozpoczną się na początku listopada.

(IAS24)

Żółto-czerwony leci na ratunek z Janowic



MEŁGIEW Baza Lotniczego Pogotowia Ratunkowego od kilku dni działa już w nowym miejscu – w Janowicach (gmina Mełgiew), w pobliżu Portu Lotniczego Lublin

O przeprowadzce lubelskiej bazy LPR mówiło się już od kilku lat. W Radawcu koło Lublina jednostka LPR funkcjonowała bowiem w wynajmowanych pomieszczeniach. – Od zawsze baza Lotniczego Pogotowia Ratun-

kowego była w Radawcu – mówi Adam Gruszecki, dyrektor Aeroklubu Lubelskiego w Radawcu. – Teraz baza została przeniesiona w inne miejsce. To jest dla nas nowa sytuacja. Zobaczymy jak to wszystko będzie wyglądać. Operacyjnie, na pewno było nam wygodniej, bo zarówno

lekarzy jak i śmigłowiec mieliśmy na miejscu. Dzięki temu czuliśmy się bezpieczniej. W razie konieczności pomoc nadchodziła bardzo szybko. Nowa baza lubelskiego Lotniczego Pogotowia Ratunkowego została wybudowana w Janowicach, na terenie, który LPR otrzy-

mał od powiatu świdnickiego. Baza LRP ma powierzchnię ok. 700 mkw. Poza hangarem dla śmigłowca, w budynku są też pomieszczenia operacyjne i socjalne dla załogi a także magazyny medyczne. (AA)

FOT. LGS - LUBELSKA GRUPA SPOTTERSKA

Dodatkowe miliony dla szpitali

REGION Ze 137,7 mln zł do 151,4 mln zł wzrośnie dofinansowanie unijne wieloletniego projektu sześciu szpitali marszałkowskich

Jego efektem ma być m.in. przesunięcie części świadczeń z leczenia szpitalnego do ambulatoryjnej opieki specjalistycznej, dostosowanie liczby łóżek do rzeczywistych potrzeb oraz rozwój opieki koordynowanej nad pacjentem. Wartość całego przedsięwzięcia wzrośnie z blisko 164 mln zł do blisko 179,5 mln zł. Wynika to ze zmian w projektach jego uczestników.

Na czym polegają? • W szpitalu wojewódzkim w Białej Podlaskiej (lider projektu) ma zostać utworzone i wyposażone Centrum-Kobieta Matka Dziecko, które będzie oferować kompleksową opiekę nad kobietami przed, po i w trakcie ciąży (nowy zakres prac). • Z kolei w szpitalu wojewódzkim w Chełmie ograniczono dotychczasowy zakresu budowy i wypo-

sażenia sal operacyjnych Oddziału Urazowo-Ortopedycznego na rzecz rozwoju opieki długoterminowej (w tym opieki hospicyjnej) oraz utworzenia ośrodka rehabilitacji w trybie ambulatoryjnym. • Szpital wojewódzki im. Jana Bożego w Lublinie zrezygnował z remontu Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego (ul. Biernackiego) oraz budowy bazy

administracyjno-szkoleniowej (ul. Kruczkowskiego). Powodem rezygnacji z remontu ZOL jest planowane utworzenie nowego ośrodka dla kompleksowej opieki długoterminowej. Większość uzyskanych w ten sposób oszczędności została przesunięta na wyższe niż pierwotnie zakładano koszty inwestycji przy ul. Lubartowskiej (ginekologia i położnictwo)

oraz przy ul. Kruczkowskiego (apтека szpitalna i serologia, AOS, POZ i rehabilitacja). Wyższe koszty musi także ponieść szpital wojewódzki przy al. Kraśnickiej w Lublinie. Dotyczą one remontów w poradniach specjalistycznych, Oddziale Urologii i Ośrodka Rehabilitacji Leczniczej. Wzrosła też wartość planowanego zakupu mammografu. W po-

dobnej sytuacji jest Szpital Neuropsychiatryczny w Lublinie – wyższe koszty budowy Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego Psychiatrycznego oraz szpital „papieski” w Zamościu – wzrost wartości zakupu sprzętu dla nowego pawilonu szpitalnego Kardiologii i Kardiologii. Wszystko ma być gotowe do końca przyszłego roku. **KATARZYNA PRUS**

Blżej do budowy Domu Ludowego

PULKI Radni gminy Końskowola wykonali pierwszy krok w kierunku powstania Domu Ludowego w Pulkach. Pieniądze na wykup ziemi już są, a władze gminy zapowiadają przyznanie kolejnej sumy - na dokumentację. Całość może kosztować kilkaset tysięcy złotych

Pulki to jedna z nielicznych wiosek, które nie mają świetlicy, ani żadnego innego miejsca dla organizacji zebranych sołectkich, czy integrowania mieszkańców. Te dotychczasowe, z konieczności, zwoływane są

na prywatnej posesji pani sołtys. Radni gminy Końskowola, podczas ostatniej sesji zabezpieczyli sumę 100 tys. złotych na zakup działki pod Dom Ludowy. Janusz Próchniak, prezes „Zielonego Powiśla” (stowarzysze-

nia, którego komitet wygrał ostatnie wybory samorządowe) chwali decyzję radnych. - To krok do spełnienia naszej obietnicy wyborczej złożonej w ramach komitetu. Złożyliśmy również wniosek do Urzędu Gminy

o zabezpieczenie w przyszłym roku środków na dokumentację projektową dla całego budynku - informuje prezes „ZP”. Taki wniosek, jak wynika z kolejnych informacji przekazanych przez wójta, Stanisława Gołębiowskiego,

nie był potrzebny. - Sądę, że pieniądze na projekt w przyszłym roku się znajdą. Trudniej będzie o pieniądze na budowę - przyznaje wójt Końskowoli. To ile będzie kosztować nowy Dom Ludowy będzie zależało od samego

projektu. Według Janusza Próchniaka, nie powinny być to jednak więcej, niż 250-300 tys. złotych. Ponadto, jak zaznacza, istnieją programy unijne, do których samorząd może aplikować na ten cel. **RS**

268 dorosłych oswojonych z siecią

KSIĘŻPOL Mieszkańcy gminy będą mogli za darmo nauczyć się obsługi komputera i korzystania z internetu. Zapisy w październiku, zajęcia w listopadzie

Dotacja unijna będzie również wykorzystana na zakup laptopów, które po zakończeniu projektu pozostaną do dyspozycji miejscowych szkół. W planowanych zajęciach, organizowanych dzięki fun-

duszom z Unii Europejskiej weźmie udział 268 mieszkańców gminy w wieku od 25 do 74 lat. Przy rekrutacji uczestnicy projektu będą mogli wybrać szkolenia z siedmiu modułów: „Rodzic w internecie”, „Moje finanse i

transakcje w sieci”, „Mój biznes w sieci”, „Działam w sieciach społecznościowych”, „Tworzę własną stronę internetową (blog)”, „Rolnik w sieci” i „Kultura w sieci”. Pieniądze będą pochodzić z Programu Operacyjnego

Polish Cyfrowa. Gmina Książpol otrzyma 150 tysięcy złotych na pokrycie wszystkich kosztów, związanych z realizacją projektu. - Wykorzystamy je nie tylko na organizację zajęć, ale również catering, wynagrodze-

nia dla prowadzących kursy oraz zakup 26 przenośnych komputerów. Po zakończeniu szkoleń, pozostaną one w szkołach, w których będą się one odbywać, czyli w * Majdanie Nowym, * Książpolu, * Rakówce i * Korchowie Pierw-

szym - wlicza Bartłomiej Świąta, autor projektu i zastępca wójta gminy Książpol. Rekrutacja chętnych jest planowana na październik, a pierwsze zajęcia rozpoczną się na początku listopada. **(IAS24)**

Uszkodzony pas drogowy

ALARM24 Koparka przy drodze, dwaj mężczyźni i rozkopane pobocze dopiero co wyremontowanej asfaltówki. Postępowanie dotyczące tego zajścia prowadzi policja. Sprawa najprawdopodobniej skończy się w sądzie. W podlubelskiej gminie Jabłonna to pierwszy tego typu przypadek

Agnieszka Antoń-Jucha

Akurat wracałem z zebrania sołectwa, które było w tej miejscowości i jechałem tą drogą. Zauważyłem, że właściciel działki przyległej do drogi zgarnia koparką ziemię z całego pobocza, wzdłuż swojej działki – relacjonuje Marcin Pastuszek, zastępca wójta gminy Jabłonna co się wydarzyło w Wolnicy 17 września wieczorem. – Zatrzymałem samochód i zapytałem mężczyznę co robi. Odpowiedział, że według planów i mapy, które posiada może to rozkopywać, bo pobocze należy do niego. Twierdził również, że jego działka sięga dalej i że to my remontując drogę weszliśmy z asfaltem na jego własność.

Zdaniem zastępcy wójta nie jest to prawda. – Droga w tym miejscu ma 3,5 metra, a pas drogowy liczy 11 metrów. Nie ma więc takiej możliwości abyśmy zahaczyli o działkę tego mężczyzny nawet w niewielkim procencie – zaznacza Marcin Pastuszek.

Ponieważ mężczyzna mimo prób nie przestawał pracować Marcin Pastuszek zawiadomił policję. Na miejsce przyjechał patrol.



Tak pobocze drogi w Wolnicy wyglądało drugiego dnia po incydencie



FOT. URZĄD GMINY JABŁONNA

– Policjanci zapobiegli dalszemu rozkopywaniu tego pobocza przez dwóch mężczyzn – 65-lata i jego 38-letniego syna – informuje kom. Kamil Gołębiowski,

oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Lublinie. – Policjanci, którzy byli na miejscu sporządzili notatkę, celem dalszego postępowania.

– Na drugi dzień pojechałem na komisariat i złożyłem zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa – dodaje zastępca wójta.

– W Komisariacie Policji w Bychawie toczy się postępowanie o uszkodzenie pasa drogowego. W tej sprawie został już przesłuchany zastępca wójta – dodaje kom.

Gołębiowski. – 65-latek i 38-latek muszą się liczyć z odpowiedzialnością. Sprawa zapewne trafi do sądu.

Na razie gmina nie naprawia uszkodzonego pobocza. – Możemy wysypać na tym rozkopanym ok. 40 metrów odcinku pobocza tłuczeń, ale obawiam się, że sytuacja może się powtórzyć – przyznaje zastępca wójta gminy Jabłonna.

Droga jest przejezdna. – Problem może być jedynie w sytuacji kiedy będzie jechał tędy jakiś większy samochód i będzie chciał wyminąć się z drugim autem – podejrzewa zastępca wójta gminy Jabłonna.

Droga – od zjazdu z drogi wojewódzkiej nr 836 aż do końca miejscowości Wolnica była niedawno remontowana. Została oddana do użytku w lipcu. Gmina Jabłonna przygotowywała dokumentację techniczną na budowę tej drogi. – Wykonywane były pomiary geodezyjne. Dodatkowo wykonawca drogi przed rozpoczęciem inwestycji również dokonał pomiarów – podkreśla zastępca wójta gminy Jabłonna.

Z osobami, które miały niszczyć pobocze nie udało nam się skontaktować.

Urzednicy oszacowali straty na ok. 8 tys. zł.

Oskarżenia były, zawiadomienia nie

PULAWY Rada miasta odrzuciła wniosek Ewy Wójcik o przyjęcie stanowiska obligującego Bożenę Krygier do zawiadomienia organów ścigania o możliwości złamania prawa przez byłego prezydenta Janusza Grobla. Wniosek był efektem publicznych oskarżeń

Przed miesiącem na sesji głos zabrał mieszkaniec, Władysław Ruszak. Zbessał poprzednie władze miasta za przymykanie oka na: ściąganie mierników ciepła przez Romów, nietrafione inwestycje (podał przykład m.in. nietrwałych w jego opinii schodów nad Wisłą), a także handel mieszkaniami komunalnymi.

W odpowiedzi, obecny na sali był prezydent, a teraz radny Janusz Grobel, prosił o przegłosowanie wniosku, żeby przewodnicząca rady miasta zawiadomiła organy ścigania. Chodziło o to, by prokuratura przyjrzała się postawionym mu publicznie zarzutom i wyjaśniła, czy doszło do popełnienia przestępstw, o których mówił

na forum rady mieszkańców Puław.

Przewodnicząca Bożena Krygier tę prośbę odrzuciła, zwracając się jedynie do Władysława Ruszaka, by sam powiadomił prokuraturę, jeśli ma dowody na swoje słowa.

Od tamtego czasu Władysław Ruszak do prokuratury się nie wybrał, ale napisał do

rady miasta list, w którym podtrzymał swoje stanowisko.

Podczas ostatniej sesji, do sprawy wróciła radna Ewa Wójcik z klubu „Samorządowcy”. Przygotowała projekt stanowiska rady miasta, które miało obligować przewodniczącą Bożenę Krygier do zawiadomienia organów ścigania o możliwości

popełnienia przestępstwa przez byłego prezydenta oraz podległych mu wówczas pracowników. Wniosek poparło siedmioro radnych („Samorządowcy” i KO), przeciw było trzynastu (PiS oraz „Niezależni”).

– Na dzisiejszej sesji zabrało zwykłej przyzwoitości. Prezydent (Janusz Grobel – red.) został obrażony, po-

mówiony o rzeczy karygodne. Przez 24 lata swojej pracy zasłużył sobie, zapracował na to, żebyśmy wypowiedzieli się w tej kwestii – mówiła Wójcik po głosowaniu. Przekonywała, że każdy musi ponosić odpowiedzialność za swoje słowa, także mieszkańcy wypowiadający się na forum rady miasta.

RADOSŁAW SZCZĘCH

MALUCH NA OKŁADKĘ

**ZGŁOŚ
SWOJE
DZIECKO**
wygraj sesję
fotograficzną
i nagrody



SPONSORZY

Magdalena Makowska
FOTOGRAF
www.sesjenoworodkowe.com.pl





Zrobią lunch dla milionów kurczaków

ŁUKÓW 240 tys. ton rocznie – tyle wynosi planowana wydajność ŁukPasza. Jest to nowa wytwórnia pasz dla broilerów hodowanych na fermach współpracujących z SuperDrob. W sobotę otworzono nową wytwórnię

- ŁukPasz współpracuje z kilkuset gospodarstwami i hodowcami drobiu. Jesteśmy z rolnikiem, jesteśmy z hodowcami, parterami biznesowymi na dobre i na złe. Z jednej strony tworzymy rynek dla rolników, z drugiej zaś strony sami od niego zależyśmy. Chcemy być blisko naszych partnerów biznesowych, tak aby czuli się z nami jak w rodzinie – wyjaśnia Piotr

Grzonkowski, prezes firmy ŁukPasz i członek zarządu ds. finansowych w SuperDrob S.A.

Efektom powstania zakładu ŁukPasz jest to, że hodowcy broilerów będą mieli zapewnione dostawy dobrej jakości pasze. W zakładzie są obecnie produkowane pełnoporcjowe mieszanki pasz dla broilerów hodowanych na mięso oraz specjalistycz-

ne dla stad reprodukcyjnych.

Zapotrzebowanie na pasze dla kurcząt jest ogromne. Obecnie 60 proc. produkcji zbóż w Polsce jest przeznaczone dla przemysłu paszowego. Tylko w rodzimej branży drobiarskiej jest ponad 177 mln sztuk zwierząt do wyżywienia.

(OPR. - P.P.)

FOT. ŁUKPASZ

Nie będzie rozwodu ze związkami

LUBARTÓW Niemal w ostatniej chwili radni podjęli uchwałę uchylającą wyjście ze Związku Komunalnego Gmin Ziemi Lubartowskiej (ZKGZL). Inicjatorzy argumentują swoją inicjatywę zmianą otoczenia prawnego, przeciwnicy mówią o zdradzie

Paweł Puzio

WLubartowie znowu wrze. Na ostatniej sesji radni podjęli decyzję o wstrzymaniu marcowej uchwały obligującej miasto do opuszczenia Związku Komunalnego Gmin Ziemi Lubartowskiej.

- Zmiana otoczenia prawnego zmusiła nas do podjęcia uchwały o wstrzymaniu procesu opuszczenia związku. Nie byliśmy pewni, czy po opuszczeniu związku nie będziemy drugim Neapolem – mówi Grzegorz Gregorowicz, przewodniczący Rady Miasta Lubartów.

Ta „zmiana otoczenia prawnego”, to zniesienie regionalizacji odbioru odpadów w znowelizowanej Ustawie o utrzymaniu porządku i czystości w gminach. - Żadna z regionalnych instalacji nie ma obowiązku przyjmowania odpadów.

Jeśli zdecydujemy się wyjść to grozi nam, że nie będziemy mieli gdzie oddawać śmieci. Pozostaje nam tylko ratować się i nie wychodzić ze związku – mówił na sesji radny Marek Polichańczuk.

Argumentem za opuszczeniem związku była także podwyżka cen wywozu śmieci. Miesięczna opłata w domkach za śmieci segregowane wynosi teraz 18 złotych, niesegregowane – 39 złotych. W blokach analogicznie te stawki określono na 13 i 27 złotych. To jest dwukrotnie więcej niż było w minionym roku. Według marcowej uchwały, miasto miało opuścić związek od 1 stycznia 2020 roku.

- Skorzystano z faktu, że jestem na urlopie. Byłem i jestem za wyjściem ze związku i zmniejszeniem kosztów wywozu śmieci. Argument o zmianie otoczenia prawnego jest bzdurą.

Właśnie dlatego planowali wyjście ze związku, bo kończyła się regionalizacja. Niestety przez pół roku od podjęcia uchwały burmistrz nie rozpiął przetargu na wywóz śmieci, w którym można było wyłonić tańszego odbiorcę. Wielokrotnie mu o tym przypominałem – mówi Jacek Tomasiak, opozycyjny radny i były przewodniczący Rady Miasta w Lubartowie.

Krzysztof Paśnik, obecny burmistrz, idąc do wyborów z Komitetem KWW Wspólny Lubartów, jako jeden z standardowych postulatów głosił obniżkę cen wywozu śmieci.

- Z chwilą podjęcia uchwały przez Radę Miasta w sprawie opuszczenia Związku Komunalnego Gmin Ziemi Lubartowskiej, w Urzędzie Miasta Lubartów rozpoczęły się intensywne prace nad stworzeniem organizacji systemu zago-

spodarowania odpadów z terenu Lubartowa. Powstał regulamin, który konsultowaliśmy z mieszkańcami. Miasto było przygotowane do ogłoszenia przetargu jeszcze we wrześniu. Decyzję o powrocie do związku podjęli radni na ich własny wniosek. Burmistrz został zobowiązany do wykonania uchwały – mówi Łukasz Chomicz, rzecznik prasowy UM Lubartów.

- Obawiam się, że powrót do związku skończy się dla mieszkańców podwyżką cen wywozu śmieci. Poza tym jest to zdrada haseł wyborczych, z którymi szliśmy do ostatnich wyborów samorządowych – dodaje Tomasiak.

- Nadrzędną wartością w naszej decyzji jest kierowanie się dobrem mieszkańców Lubartowa. Musimy im zagwarantować, że od 1 stycznia nasze odpady

będą miały źródło odbioru i koszty z tym związane nie będą większe tylko dlatego, że samotnie będziemy walczyć z całym systemem – powiedział Gregorowicz.

Radny Tomasiak zwrócił

uwagę na jeszcze jeden fakt: związek już trzy tygodnie temu ogłosił przetarg na wywóz śmieci z Lubartowa. – Czy to jest przypadek – pyta się retorycznie radny Tomasiak.

W MARCU

● „Za” wystąpieniem Lubartowa ze ZKGZL zagłosowało 11 radnych (Jacek Bednarski, Teodor Czubacki, Ewa Grabek, Grzegorz Gregorowicz, Grzegorz Jaworski, Anna Kuszner, Renata Mazur, Wojciech Osiecki, Jacek Tchórz, Jacek Tomasiak, Andrzej Zieliński), ● trzech było „przeciw” (Tomasz Krówczyński, Marek Polichańczuk, Jan Ścisiel), ● siedmiu wstrzymało się od głosu (Robert Błaszczak, Maria Kozak, Piotr Kusyk, Elżbieta Mizio, Beata Pasikowska, Grzegorz Siwek, Krzysztof Żyśko).

WE WRZEŚNIU

„Za” uchYLENIEM marcowej uchwały, a w konsekwencji pozostaniem w ZKGZL zagłosowało 14 radnych (Robert Błaszczak, Ewa Grabek, Grzegorz Gregorowicz, Maria Kozak, Tomasz Krówczyński, Piotr Kusyk, Anna Kuszner, Elżbieta Mizio, Beata Pasikowska, Marek Polichańczuk, Grzegorz Siwek, Jan Ścisiel, Andrzej Zieliński i Krzysztof Żyśko). „Przeciw” był jedynie radny Jacek Tchórz. Wstrzymali się (Jacek Bednarski, Teodor Czubacki, Grzegorz Jaworski i Renata Mazur). Na sesji nie było Wojciecha Osieckiego i Jacka Tomasiaka.

Festiwal XX (+ 2) - lecia w teatrze Staniewskiego

GARDZIENCE W środę w Sali Koncertowej pałacu zaczyna się intrygujący festiwal teatralny, na który zjeżdżają się aktorzy z całego świata. To wychowankowie Akademii Praktyk Teatralnych, jednej z najciekawszych szkół teatralnych na świecie

Na konferencji prasowej Włodzimierz Staniewski nie ukrywał, że festiwal z takim rozmachem powinien trwać o wiele dłużej. – Zaprosiliśmy tych wszystkich, którzy w Gardzienicach terminowali, i którzy teraz rozsiani po całej Polsce i po całym świecie, mają niebagatelne sukcesy, są czołową siłą w światowym teatrze eksperymentalnym – mówi Włodzimierz Staniewski.

Do Gardzienic zjadą także wybitnie intelektualisci. Wezmą udział w między-

narodowej konferencji naukowo artystycznej, pod zaczepnym tytułem „Pedagogika poprawiona”. Staniewski od lat twierdzi, że teatralne szkolnictwo w Polsce toczy się rytmem wywiezionym z czasów PRL. Stąd chyba bierze się niezwykła popularność staży u Włodzimierza Staniewskiego, po Grotowskim i Kantorze współczesnego następcy dzieła Stanisława Wyspiańskiego.

Na festiwalu zobaczymy głośne „Wesele” w reżyserii Staniewskiego. Niezwykle widowisko inspirowane Wy-

spiańskim, z ekspozycją wateków polskich, ukraińskich i żydowskich, które dopełnia malarstwo Jacka Malczew-

skiego i muzyka Zygmunta Koniecznego. – Zrobiliśmy ten spektakl rok temu, nakręciliśmy go dla TVP Kultu-



ra, wydawało się, że to sprawa zamknięta, ale „Wesele” Wyspiańskiego, jak każde wesele, na którym poeta się wzorował, w zależności od tego, w jakiej chałupie się odbywa, przybiera odmienną formę i kształty. Na festiwalu zagramy go w kameralnej przestrzeni – mówi Staniewski. Szef Gardzienic pokaże także „Wyzwolenie”, kontynuację „Wesela”.

Każdy festiwalowy dzień będzie zaczynał się treningiem porannym wszystkich gości, którzy zjadą do Gardzienic. Dalej konferencje, sympozja, spekta-

kle i koncerty. Na widzów czeka szesnaście spektakli teatralnych, osiem koncertów, multimedialna wystawa podsumowująca działalność Akademii Praktyk Teatralnych.

Spotkaniem potowarzyszy lokalna, gardzienicka kuchnia (Koło Gospodyń Wiejskich) a także opowieści.

Program festiwalu na stronie gardzienice.org Wstęp na kilkadziesiąt wydarzeń jest bezpłatny, ale trzeba mieć wejściówki. Trwa rezerwacja w lubelskiej siedzibie przy ul. Grodzkiej 5A.

WALDEMAR SULISZ

Zgarnij kasę i działaj!

„Zielony wolontariat. Poczuj chemię do bycia eko” – to konkurs dla dzieci młodzieży w wieku szkolnym organizowany przez Dziennik Wschodni i Patrona konkursu Grupę Azoty Zakłady Azotowe SA.

Do udziału zapraszamy szkoły podstawowe i ponadpodstawowe, domy kultury, biblioteki z województwa lubelskiego. Na wymyślony przez nich projekt ekologiczny, który trzeba będzie zrealizować do końca października, mamy pieniądze – **OD 500 DO 2000 ZŁ.**

Projekty muszą wpisywać się w zasadę zachowania równowagi przyrodniczej oraz w co najmniej jeden z poniższych punktów:

- a) bioróżnorodność (np. ochrona drzew bądź planowane nasadzenia),
- b) promocja wiedzy dotyczącej wody (np. oszczędzanie wody),
- c) ochrona zwierząt (np. budowa budek lęgowych i karmników dla ptaków),
- d) oszczędzanie energii
- e) działania przeciwdziałające zmianom klimatu – informowanie, uwrażliwianie, promocja dobrych praktyk,
- f) przeciwdziałanie smogowi,
- g) promocja zdrowej żywności (np. wegetarianizm),
- h) promocja patriotyzmu lokalnego pojmowanego jako odpowiedzialność za przyrodę i jakość życia – ochrona dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego dla przyszłych pokoleń,
- i) działania artystyczne promujące ochronę środowiska (np. mural, koncert, warsztaty literackie, teatralne itp.).

Regulamin konkursu i formularze zgłoszeniowe będą dostępne od jutra na www.dziennikwschodni.pl

Dzieci z natury są wrażliwe na przyrodę

ROZMOWA z Ewą Piasecką, zastępcą dyrektora Poleskiego Parku Narodowego

• Warto i należy pomagać przyrodzie?

– Na pewno warto, bo jest taka potrzeba. Trzeba to jednak robić z głową i rozważą. Na przykład przy każdej okazji powtarzamy, że nie należy przywozić nam znalezionych w trawie młodych sarenek. One czekają tam na mamy, która na pewno by ich nie porzuciła. To samo dotyczy rannych czy chorych zwierząt. O takich znaleziskach powinno się informować odpowiednie służby, czyli nas, bądź odpowiednie urzędy lokalnej administracji.

• Jak można uwrażliwić młodych ludzi na przyrodę?

– Niech nas odwiedzą. Skierujemy ich na nasze ścieżki przyrodnicze. Jestem pewna, że kto raz jedną z nich pokona, będzie do nas wracał, ale też szukał tego rodzaju atrakcji w innych rejonach kraju. Sam też przekona się, że nawoływania, aby w terenie nie śmiecić, nie płoszyć zwierzyny, a więc zachowywać się cicho, to nie czczą gadanina. Nagrodą będzie na przykład widok żeremia i bobrowej rodziny, maje-



Ewa Piasecka, zastępca dyrektora Poleskiego Parku Narodowego

FOT. POLESKI PARK NARODOWY

statycznego losia, czy zółwia wygrzewającego się na skarpie.

• **Od zauroczenia przyrodą do chęci pomagania jest już tylko krok. Młodzi ludzie potrafią się dla tego wspólnego celu organizować. Są też możliwości pozyskiwania pieniędzy na takie projekty. Co by pani im podpowiedziała?**

– Na pewno zwróciłabym im uwagę, że akcje sprząta-

nia świata, czytaj środowisk, w których żyjemy powinny być organizowane nie tylko raz w roku. Wystarczy zakupić worki, rękawiczki i skrzyknąć się do wspólnego działania. Sprawdzone pomysłem jest też budowa i instalowanie na drzewach, oczywiście nie z użyciem gwoździ, ale opasek, nie tyle karmików, co budek lęgowych dla ptaków śpiewających.

• **A co w przypadku młodych miłośników**

przyrody z zacięciem badawczym?

– Z takim zacięciem na pewno wypracują własne projekty. Mogą dotyczyć na przykład wyszukiwania i dokumentowania starych drzew, które nie są jeszcze pomnikami przyrody i zgłaszania takich okazów urzędowi gmin czy starostwom. Myślę też, że ciekawym doświadczeniem mogłoby być rozpoznawanie i fotograficzne dokumentowa-

nie ptaków występujących w danej okolicy. Może powstać z tego materiału oryginalny lokalny atlas ptaków, który można wydrukować w formie broszury, bądź zamieścić w internecie.

• **Charakterystyczne, że dzieci nabytą wiedzę ekologiczną lubią się dzielić z rodzicami. Wręcz wymuszają na nich takie, a nie inne postępowania, między innymi związane z domową gospodarką śmieciową. To tak, jakby byli młodymi agentami dorosłych obrońców środowiska...**

– Dzieci rzeczywiście bywają w tym bardzo skuteczne. Dlatego mam dla nich jeszcze jeden pomysł. Jeśli na przykład w ramach szkoły udałoby się im zebrać, czy wygrać w konkursie jakieś środki, to można by je przeznaczyć na uszycie bawełnianych toreb wielokrotnego użytku, najlepiej opatrzonych chwytliwym hasłem proekologicznym. Uczniowie zanieśliby te torby rodzicom, a potem dopilnowali, by zamiast plastikowych reklamówek były w stałym użyciu.

ROZMAWIAŁ JACEK BARCZYŃSKI

P R O M O C J A

UWAGA KONKURS!

zgarnij nawet **2000 zł** na swój pomysł

ZGŁOŚ SWÓJ PROJEKT*

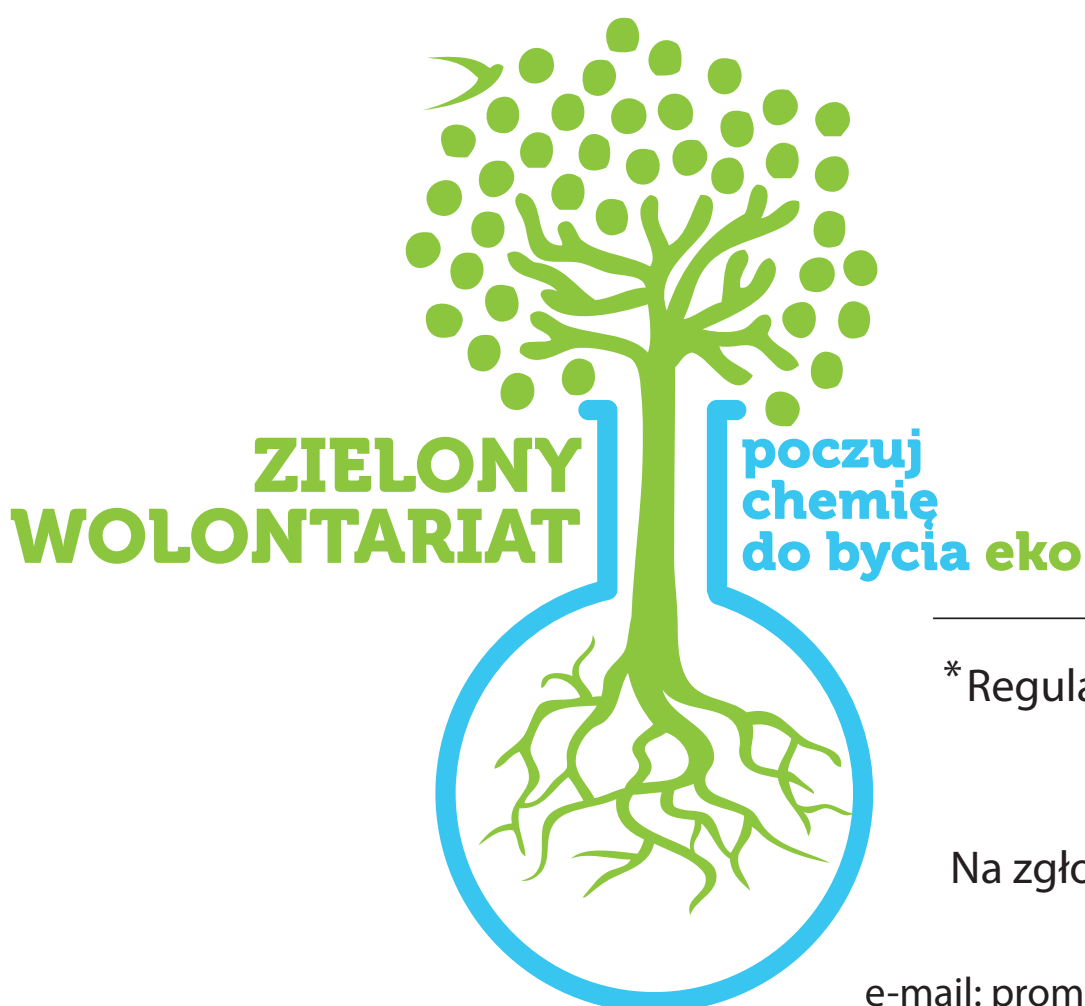
ORGANIZATOR

dziennik
WSCHODNI

PATRON

GRUPA
AZOTY

P U Ł A W Y



*Regulamin konkursu i formularze zgłoszeniowe dostępne od 1 października na:

www.dziennikwschodni.pl

Na zgłoszenia czekamy do 7 października 2019 r.

e-mail: promocja@dziennikwschodni.pl

tel. 81 46 26 800

**Rada Nadzorcza
Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki
Komunalnej sp. z o.o. w Chełmie**
Chełm 22-100, ul. Wołyńska 57, tel. 82 560-50-60
KRS 0000062896, Kapitał zakładowy 36.661.000,00 zł
Sąd Rejonowy Lublin-Wschód w Lublinie z.s. w Świdniku

ZAPRASZA
UPRAWNIONE PODMIOTY DO SKŁADANIA OFERT
**na badanie sprawozdania finansowego Spółki
za rok obrotowy 2019 i 2020.**

Szczegóły na stronie: www.mpgk.chelm.pl

Sędzia Komisarz
w postępowaniu upadłościowym „ZARTMET” A. Ziemiński, J. Ziemińska Spółki Jawnej w Zamościu w upadłości likwidacyjnej, zawiadamia o sporządzeniu uzupełniających list wierzytelności, które można przeglądać w sekretariacie Sądu Rejonowego w Zamościu V Wydział Gospodarczy przy ul. Wyszyńskiego 11.

Od powyższych list wierzytelności można złożyć do sędziego - komisarza sprzeciw w terminie dwóch tygodni od daty publikacji ogłoszenia w dzienniku „Dziennik Wschodni” i ukazania się ogłoszenia w Monitorze Sądowym i Gospodarczym (decydująca jest data późniejsza).

Sędzia komisarz
Rafał Leszczyński

GM-SN-1.6840.29.2019

PREZYDENT MIASTA LUBLIN
PODAJE DO PUBLICZNEJ WIADOMOŚCI
Na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1 oraz na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin – ul. Wieniawska 14, VII piętro, w dniu 30 września 2019 roku został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości położonej w Lublinie przy ul. Mierniczej przeznaczonej do sprzedaży w drodze ustnego przetargu ograniczonego do właścicieli nieruchomości przyległych.

Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości w myśl art. 34 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami mogą składać wnioski o nabycie w terminie 6 tygodni od dnia wywieszenia wykazu.

WWW.ALETAXI.PL
181 511 11 11
ZNAJDZIESZ NAS NA FACEBOOKU
**KOMFORTOWO, BEZPIECZNIE,
NA CZAS!**
VISA MasterCard



NEKROLOGI KONDOLENCJE PODZIĘKOWANIA

na dzień następny
można zamawiać do 15.00

Wszystkie informacje
pod nr. tel. 81 46-26-820

lub
e-mail:
reklama@dziennikwschodni.pl

BIZNES I FINANSE
POŻYCZKI, chwilówki, wiele ofert. Elektryczna 26, tel. 575-422-822

HANDEL
RZEŹNIA kupi bydło ze skierowaniem do uboju z konieczności tel. 511 075 866, 662 396 670.

SPRZEDAŻ
GARAŻE blaszaki tel. 607-526-377.

LOKALE
LOKAL użytkowy do wynajęcia 53 mkw. LSM, Os. Konopnickiej, ul. Jana Sawy. Tel. 603-090-702.

MOTORYZACJA

**ZŁOMOWANIE
i SKUP
POJAZDÓW**

- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- pojazdy odbieramy własnym transportem
- wydajemy zaświadczenia o zezłomowaniu pojazdu
- prowadzimy sprzedaż części samochodowych

605 312 552
ZŁOM-WTÓR
KRAŚNIK, ul. Kolejowa 58
tel. 81 8252206
kom. 730 555 000
kom. 607 368 909
www.zlom-wtor.pl

MERCEDES Sprinter 310 CDI ciężarowy skrzynia, rok 2009, ładowność 939 kg, 7 osób, cena netto 35000 zł, tel. 602 648 821.

NAPRAWY
TELEWIZORY, magnetowidy, wieże, anteny stelitarnie, instalacje antenowe, darmowa telewizja cyfrowa, kamery i aparaty cyfrowe. Dojazd gratis, gwarancja, solinie, tanio. Tel. 81/740-42-82, 601-237-374.

NIERUCHOMOŚCI
DZIAŁKI
PÓLNOC Inwestycje sp. z o.o. sprzedaje działkę budowlano-rolną nr 405 o pow. 1,1 ha, kolonia Tomaszowice, gmina Jastków, cena 600 000 zł

PRACA
OPIEKA Niemcy Legalnie 725248935

NOWO otwarta przychodnia Stomatologiczna w Kielcach, pilnie zatrudni lekarza dentystę specjalistę ortodontę oraz chirurga na bardzo dobrych warunkach pracy. Zgłoszenia prosimy kierować na adres e-mail przychodniacitodent@op.pl lub telefonicznie 605 200 549.

POSZUKUJEMY osób do sprzątania dorywczo i na stałe w Piskach. Tel. 507-662-662.

PRACA dla asystentki stomatologicznej. Tel. 502 033 909.

DIAGNOSTĘ laboratoryjnego zatrudni SP ZOZ w Hrubieszowie. Tel. 84-696 32 96.

USŁUGI
OGRODNIK - USŁUGI: odnawianie ogrodów i działek, cięcie i przycinanie drzew i żywopłotów, koszenie i pielęgnacja trawy, usuwanie drzew, usługi z piłą motorową. Tel. 694706823

PRANIE PIERZA, WYRÓB KOŁDER I PODUSZEK Z PUCHU, PIERZA, ANILANY. RENOWACJA I PRZERÓBK PIERZYN. PIERZE OD KAŻDEGO KLIENTA CZYŚCIMY OSOBNO. LUBLIN, BURSOAKI 15 A W GODZ. 10-16, TEL. 81/7472512, 661279497.

BUDOWLANE
DOCIEPLENIA budynków, elewacje - kompleksowo, tel. 506-123-602, 506-123-604.

PODŁOGI, parkiety, układanie, cyklinowanie, tarasy drewniane, panele ceramiczne, okna: wycena, montaż. Remonty budowlane, wykończenia. Jakość, niska cena, doświadczenie, terminowość. Tel. 602-657-722

RÓŻNE
WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106.

ZDROWIE
APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760

CENTRUM LUXMED MEDYCZNE

- Poradnie specjalistyczne
- Laboratorium
- Badania i zabiegi diagnostyczne

tel. 81 532 37 11
www.luxmedlublin.pl

STACJA DEMONTAŻU POJAZDÓW
z okolic Lublin • Chełm • Zamość
odbior auta od klienta
tel. 608 883 933

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.puk.lublin.pl
Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83

• Usługi międzynarodowe • Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje • Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku • Namiot pogrzebowy

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176
ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

STYKS Sp. z o.o.
20-325 Lublin ul. Cmentarna 6
Punkty usługowe w Lublinie:
ul. Cmentarna 6
ul. Lipowa – tel. 81 532-56-62
przy Cmentarzu na Unickiej – tel. 607-276-868
Na Cmentarzach przy ul. LIPOWEJ i ul. UNICKIEJ zapewniamy karawan-Melex do przewozu trumny i wieńców

Jak zamieścić reklamę w Dzienniku Wschodnim?

Biuro Ogłoszeń
tel. 81 46 26 820
fax. 81 46 26 801

Skontaktuj się z naszym przedstawicielem

Agnieszka Brania
agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 867
kom. 691 770 012

Patrycja Dubicka
patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 870
kom. 691 770 019

Sylwia Karłowicz
sylwia.karlowicz@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 979
kom. 697 770 404

Grzegorz Zubala
grzegorz.zubala@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 837
kom. 519 503 529

Wyślij e-mail
reklama@dziennikwschodni.pl

Słaby początek, słaby finisz

Druga porażka drużyny trenera Michała Skórskiego w sezonie 2019/2020. Azoty Puławy w sobotę uległy na wyjeździe ekipie Chrobrego Głogów 25:27



Srebro dla Łaguty

Mikkel Michelsen zdobył tytuł indywidualnego mistrza Europy cyklu Tauron Speedway Euro Championship na Stadionie Śląskim w Chorzowie. Natomiast drugie miejsce zajął jego klubowy kolega Grigorij Łaguta



FOT. CEV

Znowu na podium!

SIATKÓWKA Osiem lat polska siatkówka musiała czekać na dziewiąty medal Mistrzostw Europy mężczyzn. W sobotę Polacy pokonali w Paryżu Francuzów 3:0 w meczu o trzecie miejsce. W finale Serbia ograła Słowenię 3:1

Krzysztof Kurasiewicz

Celem nadrzędnym było zdobycie mistrzostwa Starego Kontynentu. Plany Polakom pokrzyżowali jednak Słowacy. Starcie półfinałowe z tym zespołem od początku nie układało się po myśli Białych-Czerwonych. Gospodarze byli niesieni nie tylko własną – zaskakująco dobrą jak do tej pory – dyspozycją, ale również dopingiem ponad 10 tys. kibiców zgromadzonych w hali w Lublanie. O ile Po-

lacy szybko wyszli na kilku-punktowe prowadzenie za sprawą błędów rywali, o tyle sami niedługo później poszli w ślady miejscowych. Końcówka to właśnie Słowacy cieszyli się z triumfu w pierwszym secie 25:23.

Mistrzowie świata nie grali na poziomie, do jakiego przyzwyczaili swoich sympatyków. Dość powiedzieć, że na wysokości zadania stanął jedynie duet libero – Paweł Zatorski i Damian Wojtaszek uwijali się w obronie jak w ukropie. Ich kole-

dzy wykorzystali to, choć nie bez kłopotów, jedynie w drugiej partii, wygranej na przeważającą do 24.

Kolejne dwie odsłony ponownie należały do Słowaków. W tej niezbyt przyjemnej dla oka konfrontacji liczyło się po prostu to, kto popełni mniej błędów. Tą drużyną okazali się gospodarze, którzy triumfowali do 22 i 23. Mistrzom świata pozostała walka o brązowy medal, chociaż apetyty były większe.

W Paryżu Białych-Czerwoni trafili na Francuzów, którzy

mieli w nogach przegraną pięciosetową batalię półfinałową z Serbami. Pomimo dużego zmęczenia, zespół prowadzony przez trenera Laurenta Tillie mógł liczyć na wsparcie swojej publiczności. To jednak nie wystarczyło w konfrontacji z rozgromionymi mistrzami świata, którzy po słabym występie w 1/2 finału zrehabilitowali się, wygrywając 3:0 z meczu o brąz.

„Trójkolorowi” to wymagający rywale, a kiedy ich lider – Earvin N’Gapeth

– złapie wiatr w żagle, to są podwójnie groźni. Wspomniany przyjmujący długo trzymał swoją drużynę w grze. Kolektyw zwyciężył jednak nad jednostką w trzech kolejnych partiach – do 24, 22 i 21. Polacy powtórzyli sukces z 2011 z ery włoskiego trenera Andrei Anastasiego.

Półfinał

Słowenia – Polska 3:1 (25:23, 24:26, 25:22, 25:23)

Polska: Drzyzga, Muzaj, Leon, Kubiak, Bieniek, Nowakowski, Zatorski (libero)

oraz Konarski, Zatorski (libero), Komenda, Śliwka, Kłos.

Słowenia: Vincić, Stern, Urnaut, Cebulj, Kozamernik, Pajenk, Kovacic (libero) oraz Gasparini, Stalekar.

Mecz o 3. miejsce

Francja – Polska 0:3 (24:26, 22:25, 21:25)

Polska: Drzyzga, Muzaj, Leon, Kubiak, Bieniek, Nowakowski, Zatorski (libero) oraz Komenda, Szalpuk, Wojtaszek (libero).

Francja: Toniutti, Boyer, N’Gapeth, Clevenot, Le Roux, Le Goff, Grebennikov (libero) oraz Brizard, Tillie, Rossard, Patry, Chinenyeze.

Strzelanina
w końcówce

PIŁKARSKA FORTUNA I LIGA
W hicie 11 kolejki rozgrywek Warta Poznań pokonała w Grodzisku Wielkopolskim Miedź Legnicę, a wszystkie bramki padły w ostatnich 10 minutach spotkania.
Puszcza Niepołomice – Bruk-Bet Termalica Nieciecza 0:3 (Piotr Wlazło 68, 90, Vladislavs Gutkovskis 77) * **GKS Tychy – Olimpia Grudziądz 2:3** (Marcin Biernat 10, Łukasz Grzeszczyk 50 – Omran Haydari 87, 90-karny, Joao Criciuma 90) * **Stomil Olsztyn – Podbeskidzie Bielsko-Biała 1:0** (Rafał Remisz 82) * **GKS Bełchatów – Wigry Suwałki 3:0** (Bartosz Biel 45, Mateusz Marzec 52, 73) * **Radomiak Radom – Stal Mielec 2:0** (Patryk Mikita 21, 64) * **Sanedcja Nowy Sącz – Chrobry Głogów 3:2** (Damian Chmiel 4, Kamil Ogorzały 44, Mariusz Gabrych 88 – Oliver Praznovsky 74, Michał Ilków-Goląb 79) * **Warta Poznań – Miedź Legnica 2:1** (Łukasz Trałka 83, Adrian Laskowski 85 – Henrik Ojamaa 89) * **Odra Opole – Zagłębie Sosnowiec 1:1** (Dawid Błanik 52 – Fabian Piasecki 32) * **Chojniczanka Chojnice – GKS 1962 Jastrzębie 3:1** (Tomasz Mikołajczak 15, Aghwan Papikjan 52, Emil Drozdowicz 87 – Damian Tront 3-karny).

1. Warta	11	23	18-10
2. Radomiak	11	23	16-11
3. Stomil	11	20	11-10
4. Stal	11	19	12-12
5. Podbeskidzie	11	18	16-12
6. Olimpia	11	17	20-17
7. Jastrzębie	11	17	16-13
8. Miedź	11	17	14-11
9. Tychy	11	17	22-16
10. Bruk-Bet	11	14	13-9
11. Chojniczanka	11	14	16-17
12. Sanedcja	11	14	12-15
13. Puszcza	11	14	8-12
14. Bełchatów	11	14	14-11
15. Zagłębie	11	12	13-15
16. Wigry	11	12	11-15
17. Chrobry	11	7	9-23
18. Odra	11	4	5-17

5-6 października: Zagłębie – Sanedcja * Chojniczanka – Odra * Stal – Jastrzębie * Wigry – Radomiak * Podbeskidzie – Bełchatów * Olimpia – Stomil * Bruk-Bet – Tychy * Miedź – Puszcza * Chrobry – Warta.

Koniec pięknej serii

PIŁKARSKA II LIGA Po pięciu zwycięstwach z rzędu Górnik przegrał w Bytowie 1:2 z tamtejszą Bytovią. Łęcznie kończyli ten mecz w dziesięciu, a gospodarze w końcówce nie wykorzystali rzutu karnego



Krystian Wójcik zdobył kolejną bramkę dla Górnika, ale nie dała ona choćby punktu w Bytowie

FOT. GÓRNIK/LECNAPL

Miniony tydzień upłynął łącznianom pod znakiem dwóch dalekich wyjazdów. Najpierw „zielono-czarni” w ramach Pucharu Polski zmierzyli się w środę z Gryfem Słupsk (zwyciężając 3:1), a następnie udali się do Bytowa.

Trener Kamil Kiereś przed spotkaniem z zespołem z Pomorza nie mógł wystawić do gry najlepszego strzelca łącznian – Pawła Wojciechowskiego. Snajper Górnika obejrzał czerwoną kartkę w meczu z Gryfem Wejherowo i otrzymał dwa mecze pauzy. Jego miejsca na „szpi-cy”, wobec kontuzji Przemysława Banaszaka, zajął Aron Stasiak. Ponadto do składu wskoczył Jakub Zagórski, a za Marcina Stromeckiego, który pauzował za nadmiar żółtych kartek, w wyjściowej

jedenastce pojawił się doświadczony Paweł Sasin.

Spotkanie fatalnie zaczęło się dla piłkarzy Górnika, bo już w siódmej minucie Patryka Rojka, strzałem z ostrego kąta, pokonał Adrian Kwiatkowski. Chwilę później na 2:0 mógł podwyższyć Brazylijczyk Deleu, ale piłkę zmierzającą do bramki wybili obrońcy Górnika. W 26 minucie gospodarze kolejny raz znaleźli receptę na zdobycie gola, kiedy Michał Rutkowski wykorzystał dośrodkowanie z głębi pola. Chwilę później łącznianom udało się jednak zdobyć bramkę kontaktową. Jeden z obrońców zagrał piłkę ręką, a strzał z 11 metrów na gola zamienił, będący w ostatnich dniach w świetnej formie, Krystian Wójcik.

Po przerwie zespół trenera Kieresa ruszył do jeszcze śmielszych ataków. Trzy minuty po wznowieniu gry bliski szczęścia był Aron Stasiak, ale piłkę z linii bramkowej wybił jeden z defensorów gospodarzy. Górnik próbował więc dalej, ale nie miał tego dnia szczęścia. W 61 minucie główka Pawła Baranowskiego trafiła w poprzeczkę, a dwie minuty przed końcem Tomasz Tymosiak zobaczył drugą żółtą, a w konsekwencji czerwoną kartkę. W doliczonym czasie gry gospodarze mogli zdobyć trzeciego gola, ale Piotr Giel nie wykorzystał rzutu karnego. Pudło z „wapna” nie miało jednak tym razem konsekwencji bo trzy punkty zostały w Bytowie.

Dla Górnika była to pierwsza porażka od 18 sierpnia,

kiedy w Łęcznej trzy punkty zdobyła Elana Toruń. Po tym meczu łącznianie zanotowali serię sześciu meczów bez porażki z czego pięć z rzędu wygrali. W następnej kolejce Górnik zmierzy się u siebie z Błękitnymi Stargard.

Bytovia Bytów – Górnik Łęczna 2:1 (2:1)

Bramki: Kwiatkowski (7), Rutkowski (26) – Wójcik (30-karny).

Bytovia: Kapsa – Rutkowski, Bąk, Kawula, Deleu, Kwiatkowski, Lech, Feruga, Liberacki (80 Giel), Szela (90 Lengiewicz), Czubak (81 Janik).

Górnik: Rojek – Leandro, Midziarski, Baranowski, Orłowski, Sasin (85 Nakrosius), Tymosiak, Zagórski (64 Lewandowski), Wójcik, Goliński (67 Dziegielewski), Stasiak (85 Turek).

Żółte kartki: Szela – Tymosiak.

Czerwona kartka: Tymosiak (88-za dwie żółte).

Sędziował: Piotr Idzik (Poznań).

Zmiana lidera

PIŁKARSKA II LIGA

Niedzielną porażka Górnika Łęczna spowodowała, że po 11 kolejkach na pierwsze miejsce w tabeli wskoczył Widzew Łódź

Elana Toruń – Pogoń Siedlce 2:1

(Mariusz Kryszak 28-karny, Wojciech Onsoy 81 – Damian Mosiejko 44) * **Widzew Łódź – Górnik Polkowice 1:0** (Daniel Mąka 72) * **GKS Katowice – Lech II Poznań 2:0** (Arkadiusz Woźniak 75, Marcin Urynowicz 81) *

Resovia – Legia Warszawa 3:0 (Adrian Dziubiński 14, Dawid Kubowicz 85, Karol Twardowski 90) * **Znicz Pruszków – Stal Rzeszów 2:2** (Robert Obst 13, Paweł Tarnowski 67 – Tomasz Płonka 31, Damian Sierant 90) *

Gryf Wejherowo – Skra Częstochowa 2:1 (Mateusz Majewski 12, 64 – Dawid Wolny 58-karny) *

Garbarnia Kraków – Stal Stalowa Wola 1:3 (Krzysztof Szewczyk 56 – Bartosz Sobotka 20, Bartłomiej Ciepiela 45, Adam Waszkiewicz 70) * **Błękitni Stargard – Olimpia Elbląg 2:1** (Filip Karmański 26, Piotr Kurbiel 82 – Tomasz Lewandowski 90).

5-6 października: Pogoń – Olimpia * Górnik – Błękitni * Skra – Bytovia * Stal – Gryf * Legia – Znicz * Garbarnia – Resovia * Lech II – Stalowa Wola * Polkowice – Katowice * Elana – Widzew.

1. Widzew	11	21	17-10
2. Górnik	11	21	15-11
3. Resovia	11	21	19-7
4. Stal	11	21	19-14
5. Katowice	11	20	19-11
6. Błękitni	11	18	15-16
7. Bytovia	11	18	18-15
8. Olimpia	11	18	18-10
9. Znicz	11	17	20-18
10. Garbarnia	11	16	12-11
11. Pogoń	11	15	14-13
12. Elana	11	14	14-16
13. Polkowice	11	13	14-11
14. Lech II	11	13	11-17
15. Stalowa Wola	11	11	10-18
16. Skra	11	11	7-15
17. Gryf	11	5	7-19
18. Legia	11	3	8-25

Lechia zdobyła Warszawę

PIŁKARSKA PKO BP EKSTRAKLASA Dwie niespodzianki przyniosła 10 kolejka rozgrywek. Korona Kielce pokonała u siebie 1:0 dotychczas rewelacyjnie spisujący się Śląsk Wrocław 1:0, a Lechia Gdańsk wywiozła komplet punktów z Warszawy pokonując 2:1 tamtejszą Legię

Sobotni mecz lepiej zaczął się dla Legionistów bo już w 12 minucie bramkę na 1:0 zdobył Mateusz Wieteska. Goście odpowiedzieli przed przerwą bramką Michała Nalepy, a po wzno-

wieniu gry po przerwie w 52 minucie bramkę zdobył Błażej Augustyn i trzy punkty pojechały do Gdańska. – Przegraliśmy mecz, w którym zrobiliśmy sporo, aby tak się nie stało. Byliśmy przygotowani na daleki wy-

rzut z autu, a mimo to straciliśmy gola. Drugą bramkę straciliśmy w podobny sposób. Gratulacje dla Lechii za zwycięstwo. My musimy patrzeć przed siebie i skupić się na kolejnym meczu, który wygrać po prostu mu-

simy – powiedział po meczu Aleksandar Vuković, trener Legii. – Lechia momentami broniła 10 zawodnikami. My trafiliśmy w poprzeczkę, mieliśmy również inne okazje. Mieliśmy tyle szans, że z lepszą skutecznością mogliśmy ten mecz wygrać – dodał Serb.

Zadowolony z postawy swoich zawodników był natomiast Piotr Stokowiec. – Cieszę się, że pokazaliśmy charakter. Ten mecz rzucał nam kłody pod nogi, w postaci straconej bramki po stałym fragmencie gry. W sporcie bardzo ważna jest odpowiedź. Mogę wrócić do meczu w Pucharze Polski. Tam przegrywaliśmy 0:2 i reagowaliśmy spokojnie. Podobnie było dzisiaj. Moi zawodnicy emanowali spokojem przez cały mecz i zrealizowali nakreślone zało-

żenia – skomentował trener gdańszczan.

Wielkie emocje towarzyszyły kolejnym derbom Krakowa. Po zaciętym meczu Cracovia pokonała Wisłę na jej stadionie 1:0.

PIŁKARSKA PKO BP EKSTRAKLASA

Arka Gdynia – Piast Gliwice 0:0 * **Górnik Zabrze – Lech Poznań 1:3** (Jesus Jimenez 39 – Kamil Jóźwiak 24, Tymoteusz Puchacz 43, Christian Gytkjær 90) * **Korona Kielce – Śląsk Wrocław 1:0** (Milan Radin 79) * **Legia Warszawa – Lechia Gdańsk 1:2** (Mateusz Wieteska 12 – Michał Nalepa 38, Błażej Augustyn 52) * **Raków Częstochowa – Wisła Płock 1:2** (Felicio Brown Forbes 42 – Mateusz Szwoch 53, Piotr Tomasik 90) * **Jagiellonia Białystok – Pogoń Szczecin 2:3** (Juan Camara 41, Jesus Imaz 90 – Sebastian Kowal-

czyk 56, Adam Buksa 74-karny, Adam Frączczak 85) * **Wisła Kraków – Cracovia 0:1** (Sergiu Hanca 73) * **Zagłębie Lubin – ŁKS Łódź** dzisiaj o 18.

1. Pogoń	10	21	13-7
2. Cracovia	10	19	16-10
3. Lechia	10	19	13-8
4. Śląsk	10	17	14-10
5. Legia	10	17	13-10
6. Jagiellonia	10	16	17-11
7. Wisła P.	10	16	11-17
8. Lech	10	15	17-13
9. Piast	10	15	10-8
10. Górnik	10	12	9-10
11. Wisła K.	10	11	13-11
12. Zagłębie	9	9	16-16
13. Raków	10	9	11-16
14. Arka	10	9	7-14
15. Korona	10	8	5-13
16. ŁKS	9	4	7-18

4-6 października: Cracovia – Górnik * Lech – Wisła K. * Lechia – Zagłębie * ŁKS – Korona * Piast – Legia * Pogoń – Raków * Śląsk – Jagiellonia * Wisła P. – Arka.



Malwina bez finału

LEKKOATLETYKA
W piątek rozpoczęły się mistrzostwa świata. Już pierwszego dnia imprezy w Katarze do rywalizacji przystąpiła Malwina Kopron. Zawodniczka AZS UMCS Lublin nie przeszła jednak przez eliminacje konkursu rzutu młotem i szybko zakończyła swój udział w zawodach

Wychowanka Wisły Puławy pierwszą próbę spaliła, drugą również. W trzeciej, ostatniej uzyskała wynik 70,46 metra. Minimum wynosiło 72 metry, ale Kopron i tak miała małego pecha. To był w sumie 13 rezultat podczas eliminacji, a do finału dostało się... 12 najlepszych zawodniczek. Szkoda, bo wydawało się, że zawodniczka klubu z Lublina szykowała formę właśnie na mistrzostwa. Ostatnie wyniki wskazywały, że wszystko zmierza w dobrym kierunku. W tym najważniejszym momencie się jednak nie udało. Dużo lepiej spała się Joanna Fiodorow. Druga z Biało-Czerwonych już w pierwszej kolejce posłała młot na odległość 73,29 m. To był trzeci wynik, który oznaczał, że Polka na pewno wystąpi w finale. Wygrała DeAnna Price z USA – 73,77 m. O medale w konkursie rzutu młotem kobiet zawodniczki powalczą w sobotę o godz. 18.25 polskiego czasu. W finale nie zawiodła za to Fiodorow, która poprawiła swój rekord życiowy wynikiem 76,35 m. A ta odległość w sobotni wieczór dała jej srebrny krążek, który był pierwszym dla Biało-Czerwonych w Katarze. Wygrała Price z rezultatem 77,54.

(LUKISZ)

Efektowne otwarcie

ENERGA BASKET LIGA To się nazywa udana inauguracja nowego sezonu! Start Lublin pokonał w niedzielę w hali Globus Stelmet Zielona Góra 84:79

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Początek zawodów był wyrównany. Pierwsze punkty w sezonie 2019/2020 dla czerwono-czarnych zdobył Brynton Lemar, ale później prowadzenie przechodziło z jednej strony na drugą. Na ciut ponad cztery minuty przed zakończeniem pierwszej kwarty Jarosław Zyskowski trafił za trzy i Stelmet wygrywał 14:13. Odpowiedział Lemar. Amerykanin przymierzył dwa razy z dystansu, dorzucił dwa rzuty wolne, dwa „oczka” dodał od siebie także Roman Szymański i zrobiło się 23:14 dla gospodarzy.

Po 10 minutach podopieczni Davida Dedka prowadzili za to 31:22. W drugiej odsłonie ekipa z Zielonej Góry zabrała się jednak porządnie do pracy. Wystarczyły trzy minuty, a Zyskowski doprowadził do remisu po 34. Później obie drużyny szły łeb w łeb. Lepsza końcówka zapewniła jednak miejscowym pięć punktów zaliczyli przed drugą połową (46:41).

Po zmianie stron kibice zgromadzeni w hali Globus oglądali bardzo emocjonujące i wyrównane zawody. Nikomu nie udało się odskoczyć na bezpieczną przewagę. Po akcji Mateusza Dziemby Start wygrywał 66:61, ale trzecią odsłonę Stelmet zakończył serią 5:0 i przed ostatnimi 10 minuta-



Start Lublin rozpoczął nowy sezon od zwycięstwa nad brązowymi medalistami poprzednich rozgrywek

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

mi wynik cały czas był sprawą otwartą.

W finałowej ćwiartce obraz gry nie ulegał zmianie. Żaden z zespołów nie zamierzał odpuszczać. Najpierw trzy „oczka” przewagi mieli przyjezdni, ale później pięć punktów z rzędu zdobyli czerwono-czarni. Na prowadzenie miejscowych wyprowadził Tweety Carter (74:73), a szalę na stronę lublinian przechylili: Dziemba i Lemar. I ostatecznie kibice mogli się cieszyć ze zwycięstwa swoich pupili 84:79.

W następnej kolejce podopieczni trenera Dedka zagrają w Radomiu. Spotkanie zaplanowano na niedzielę (godz. 12.30), a transmisję przeprowadzi Polsat Sport.

Start Lublin – Stelmet Enea BC Zielona Góra 84:79 (31:22, 15:19, 22:25, 16:13)

Start: Lemar 23 (3x3), Laksa 13 (3x3), Taylor 10, Carter 8 (1x3), Borowski 0 **oraz** Dziemba 18 (2x3), Szymański 8, Jeszke 2, Gospodarek 2, Pelczar 0, Jarecki 0.

Stelmet: Zyskowski 20 (3x3), Meier 13 (2x3), Gordon 12, Hakanson 11 (3x3), Thomasson 5 **oraz** Ponitka 8 (2x3), Zamojski 5 (1x3), Koszarek 3 (1x3), Radić 2.

Pozostałe wyniki 1. kolejki Energa Basket Ligi mężczyzn: WKS Śląsk Wrocław – HydroTruck Radom 111:95 * GTK Gliwice – MKS Dąbrowa Górnicza 102:105 * PGE Spółnia Stargard – Asseco Arka Gdynia 65:76 * Trefl Sopot – King Szczecin 90:77 * BM Slam Stal Ostrów Wielkopolski – Enea Astoria Bydgoszcz 88:94 * Anwil Włocławek – Polpharma Starogard Gdański zakończył się po zamknięciu wydania * Polski Cukier Toruń – Legia Warszawa zostanie rozegrany w środę.

PIŁKARSKIE LIGI ZAGRANICZNE

Anglia

Sheffield United – Liverpool 0:1 (Wijnaldum 70) ● **Bournemouth – West Ham United 2:2** (King 17, Wilson 46 – Jarmolenko 10, Cresswell 74) ● **Aston Villa – Burnley 2:2** (El Ghazi 33, McGinn 79 – Rodriguez 68, Wood 81) ● **Chelsea – Brighton & Hove Albion 2:0** (Jorginho 50-karny, Willian 76) ● **Crystal Palace – Norwich 2:0** (Milivojevic 21-karny, Townsend 90) ● **Tottenham – Southampton 2:1** (Ndombele 24, Kane 43 – Ings 39) ● **Wolverhampton – Watford 2:0** (Doherty 18, Janmaat 61-samobójcza) ● **Everton – Manchester City 1:3** (Calvert-Lewin 33 – Jesus 24, Mahrez 71, Sterling 84) ● **Leicester – Newcastle 5:0** (Pereira 16, Vardy 54, 64, Dummett 57-samobójcza, Ndidi 90) ● **Manchester United – Arsenal** dzisiaj.

1. Liverpool	7	21	18-5
2. Man. City	7	16	27-7
3. Leicester	7	14	13-5
4. West Ham	7	12	10-9
5. Tottenham	7	11	14-9
6. Chelsea	7	11	14-13
7. Bournemouth	7	11	13-12
8. Arsenal	6	11	11-10
9. Crystal Palace	7	11	6-7
10. Burnley	7	9	10-9
11. Man. United	6	8	8-6
12. Sheffield	7	8	7-7
13. W'hampton	7	7	9-11
14. Southampton	7	7	7-11
15. Everton	7	7	6-12
16. Brighton	7	6	5-10
17. Norwich	7	6	9-16

18. Aston Villa	7	5	8-11
19. Newcastle	7	5	4-13
20. Watford	7	2	4-20

Francja

Olympique Lyon – Nantes 0:1 (Marcal 59-samobójcza) ● **Bordeaux – Paris Saint-Germain 0:1** (Neymar 70) ● **Monaco – Brest 4:1** (Ben Yedder 26, Slimani 62-karny, Martins 73, Balde 90 – Mendy 77) ● **Angers – Amiens 1:1** (Alioui 83 – Mendoza 13) ● **Metz – Toulouse 2:2** (Diallo 4, Niane 90-karny – Said 86, Koulouris 90) ● **Nice – Lille 1:1** (Dolberg 13 – Araujo 24) ● **Reims – Dijon 1:2** (Chavalerin 17 – Tavares 19, Balde 48) ● **Strasbourg – Montpellier 1:0** (Ajourque 25) ● **Nîmes – Saint-Etienne 0:1** (Debuchy 69) ● **Olympique Marseille – Rennes** zakończył się po zamknięciu tego wydania.

1. PSG	8	18	13-4
2. Angers	8	16	16-11
3. Nantes	8	16	8-5
4. Lille	8	14	11-7
5. Nice	8	13	12-12
6. Bordeaux	8	12	12-9
7. Marseille	7	12	8-7
8. Reims	8	11	7-4
9. Rennes	7	11	7-5
10. Montpellier	8	11	6-6
11. Lyon	8	9	14-8
12. Monaco	8	9	14-16
13. Strasbourg	8	9	6-9
14. Toulouse	8	9	8-12
15. Nîmes	8	8	7-9
16. Amiens	8	8	9-13
17. Metz	8	8	8-12

18. Brest	8	8	8-13
19. Saint-Etienne	8	8	7-13
20. Dijon	8	5	4-10

Hiszpania

Villarreal – Betis 5:1 (Toko Ekambi 39, 76, Cazorla 68-karny, Moreno 90, Chukwueze 90 – Emerson 48) ● **Athletic Bilbao – Valencia 0:1** (Czeryszew 27) ● **Getafe – FC Barcelona 0:2** (Suarez 41, Firpo 49) ● **Granada – Leganes 1:0** (Puertas 28) ● **Atletico Madryt – Real Madryt 0:0** ● **Espanyol – Real Valladolid 0:2** (Herrero 26-karny, Plano 90) ● **Eibar – Celta Vigo 2:0** (Exposito 47, Orellana 60) ● **Alaves – Mallorca 2:0** (Perez 76-karny, Joselu 86) ● **Levante – Osasuna i Sevilla – Real Sociedad** zakończyły się po zmknięciu tego wydania.

1. Real	7	15	12-6
2. Granada	7	14	13-6
3. Atletico	7	14	7-4
4. Barcelona	7	13	16-10
5. Sociedad	6	13	10-4
6. Athletic	7	12	7-3
7. Villarreal	7	11	18-11
8. Sevilla	6	10	7-5
9. Valencia	7	9	10-11
10. Valladolid	7	9	7-8
11. Eibar	7	8	9-9
12. Alaves	7	8	4-7
13. Betis	7	8	10-15
14. Getafe	7	7	10-11
15. Levante	6	7	7-8
16. Osasuna	6	7	4-5
17. Celta	7	6	4-9
18. Espanyol	7	5	4-12
19. Mallorca	7	4	4-12
20. Leganes	7	2	3-10

Niemcy

Union Berlin – Eintracht Frankfurt 1:2 (Ujah 86 – Dost 48, Silva 62) ● **Mainz – Wolfsburg 0:1** (Tisserand 9) ● **Augsburg – Bayer Leverkusen 0:3** (Niederlechner 34-samobójcza, Volland 76, Havertz 84) ● **RasenBallSport Leipzig – Schalke 1:3** (Forsberg 83 – Sane 29, Harit 43-karny, Matondo 58) ● **Paderborn – Bayern München 2:3** (Proger 68, Collins 84 – Gnabry 15, Coutinho 55, Lewandowski 79) ● **Hoffenheim – Borussia Mönchengladbach 0:3** (Plea 43, Thuram 65, Neuhaus 83) ● **Borussia Dortmund – Werder Bremen 2:2** (Gotze 9, Reus 41 – Rashica 7, Friedl 55) ● **Fortuna Düsseldorf – Freiburg 1:2** (Hennings 42 – Schmid 45, Wendschmidt 81) ● **FC Köln – Hertha BSC 0:4** (Dilrosun 23, Ibisevic 58, 62, Boyata 83).

1. Bayern	6	14	19-6
2. Leipzig	6	13	14-6
3. Freiburg	6	13	13-5
4. Schalke	6	13	13-6
5. M'gladbach	6	13	10-5
6. Bayer	6	13	11-7
7. Wolfsburg	6	12	9-4
8. Dortmund	6	11	17-9
9. Eintracht	6	10	9-8
10. Hertha	6	7	9-11
11. Werder	6	7	10-14
12. Hoffenheim	6	5	4-10
13. Augsburg	6	5	7-14
14. Fortuna	6	4	8-11
15. Union	6	4	6-12
16. Mainz	6	3	5-16
17. Köln	6	3	4-15

Włochy

Juventus – SPAL 2:0 (Pjanic 45, Ronaldo 78) ● **Sampdoria – Inter 1:3** (Jankto 55 – Sensi 20, Sanchez 22, Gagliardini 61) ● **Sassuolo – Atalanta 1:4** (Defrel 62 – Gomez 6, 29, Gosens 13, Zapata 35) ● **Napoli – Brescia 2:1** (Mertens 13, Manolas 45 – Balo-telli 67) ● **Lazio – Genoa 4:0** (Milinkovic-Savic 7, Radu 40, Caicedo 59, Immobile 78) ● **Lecce – Roma 0:1** (Džeko 56) ● **Udinese – Bologna 1:0** (Okaka 27) ● **Cagliari – Verona 1:1** (Castro 29 – Faraoni 66) ● **AC Milan – Fiorentina** zakończył się po zamknięciu tego wydania ● **Parma – Torino** dzisiaj.

1. Inter	6	18	13-2
2. Juventus	6	16	11-5
3. Atalanta	6	13	15-9
4. Napoli	6	12	15-10
5. Lazio	6	10	11-4
6. Cagliari	6	10	9-6
7. Torino	5	9	8-7
8. Roma	5	8	10-9
9. Bologna	5	8	7-6
10. Sassuolo	6	6	11-12
11. Verona	6	6	4-5
12. Brescia	6	6	7-9
13. Parma	5	6	5-7
14. Milan	5	6	3-5
15. Lecce	5	6	6-11
16. Fiorentina	5	5	8-9
17. Genoa	6	5	7-13
18. Udinese	5	4	2-5
19. SPAL	6	3	5-13
20. Sampdoria	6	3	4-14

Lotto (28.09)
6, 10, 20, 32, 35, 48.

Lotto Plus (28.09)
3, 13, 33, 36, 38, 41.

Lotto (26.09)
4, 8, 24, 27, 30, 33.

Lotto Plus (26.09)
6, 7, 14, 19, 37, 44.

Multi Multi (29.09), godz. 14
4, 6, 7, 13, 23, 43, 46, 47, 48, 61, 62, 63, 67, 69, 71, 72, 75, 76, 77, 78. Plus 23.

Multi Multi (28.09), godz. 21.40
7, 11, 13, 20, 21, 22, 25, 30, 40, 43, 50, 53, 57, 64, 67, 68, 70, 71, 78, 79. Plus 53.

Multi Multi (28.09), godz. 14
1, 11, 16, 17, 21, 28, 30, 34, 37, 40, 45, 48, 53, 57, 62, 67, 68, 75, 76, 79. Plus 68.

Multi Multi (27.09), godz. 21.40
4, 13, 20, 21, 24, 26, 30, 31, 33, 36, 40, 42, 44, 52, 53, 54, 68, 69, 70, 77. Plus 4.

Multi Multi (27.09), godz. 14
2, 8, 10, 12, 30, 35, 40, 44, 45, 48, 49, 56, 57, 60, 61, 63, 69, 70, 75, 78. Plus 4.

Multi Multi (26.09), godz. 21.40
7, 12, 14, 17, 19, 22, 24, 29, 32, 37, 40, 48, 49, 58, 62, 63, 64, 72, 74, 76. Plus 49.

Mini Lotto (28.09)
4, 13, 27, 30, 35.

Mini Lotto (27.09)
8, 12, 16, 24, 28.

Mini Lotto (26.09)
1, 4, 15, 25, 27, 28.

Ekstra Pensja (28.09)
8, 19, 21, 32, 35 – 4.

Ekstra Pensja (27.09)
2, 3, 13, 16, 25 – 4.

Ekstra Pensja (26.09)
3, 8, 16, 24, 35 – 1.

Ekstra Premia (28.09)
3, 8, 17, 19, 30 – 4.

Ekstra Premia (27.09)
3, 5, 26, 31, 35 – 4.

Ekstra Premia (26.09)
8, 14, 20, 23, 28 – 4.

Eurojackpot (27.09)
21, 24, 26, 34, 47 – 4, 6.

Kaskada (29.09), godz. 14
2, 5, 6, 7, 12, 14, 15, 16, 18, 21, 22, 23.

Kaskada (28.09), godz. 21.40
2, 4, 7, 8, 11, 12, 13, 15, 17, 19, 20, 23.

Kaskada (28.09), godz. 14
4, 7, 8, 9, 12, 13, 14, 16, 17, 21, 22, 24.

Kaskada (27.09), godz. 21.40
3, 5, 6, 7, 9, 12, 13, 14, 16, 17, 18, 22.

Kaskada (27.09), godz. 14
1, 3, 5, 6, 7, 10, 13, 16, 17, 21, 23, 24.

Kaskada (26.09), godz. 21.40
2, 3, 6, 7, 11, 12, 15, 19, 21, 22, 23, 24.

Super Szansa (29.09), godz. 14
9, 8, 0, 3, 4, 7, 2.

Super Szansa (28.09), godz. 21.40
5, 2, 1, 1, 3, 1, 5.

Super Szansa (28.09), godz. 14
4, 3, 3, 9, 2, 5, 0.

Super Szansa (27.09), godz. 21.40
4, 4, 2, 9, 1, 5, 6.

Super Szansa (27.09), godz. 14
2, 9, 8, 4, 2, 8, 9.

Super Szansa (26.09), godz. 21.40
0, 7, 6, 0, 5, 7, 2.

Super Szansa (26.09), godz. 14
8, 1, 2, 9, 1, 9, 7.

Pierwsza porażka od roku

PIŁKARSKA III LIGA Niespodzianka w Puławach. Wisła po raz pierwszy od niemal roku przegrała na swoim stadionie. Trzy punkty ze stadionu MOSiR wywiozła w sobotę Stal Kraśnik, która triumfowała w derbach 1:0. Po końcowym gwizdku trener Jacek Magnuszewski oddał się do dyspozycji zarządu

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Ostatni raz spotkanie przed własną publicznością bez choćby punkty Duma Powiśla zakończyła 30 września 2018 roku, kiedy przegrała z Podhalem Nowy Targ 0:1. W 16 kolejnych występach u siebie puławianie zanotowali: dziewięć zwycięstw i siedem remisów. Dobra passa została przerwana prawie po roku.

W pierwszej połowie nic nie zapowiadało, że gospodarze zakończą zawody z pustymi rękami. To był raczej typowy mecz na 0:0. Obie drużyny miały problemy ze stwarzaniem sytuacji. Po stronie miejscowych próbowali: Krystian Puton i Michał Zuber, ale Jakub Borusiński nie miał problemów z obroną tych strzałów.

Po zmianie stron lepiej zaczęła Wisła, ale z gola cieszyli się goście. Główną bronią Stali są stałe fragmenty gry. I po raz kolejny punkty udało się wywalczyć właśnie w taki sposób. Paweł Kaczmarek dośrodkował z rzutu różnego, a Rafał Król głową zaliczył swoje 12. ligowe trafienie w obecnych rozgrywkach.

Ostatnie pół godziny? Gospodarze robili wszystko, żeby doprowadzić do wyrównania. Najlepszą szansę zmarnował Maciej Wojczuk. Jego główka zamiast do siatki zatrzymała się na słupku. I ostatecznie to piłkarze Jarosława Pacholara zabrali do domu wszystkie, trzy „oczka”.

ZDANIEM TRENERÓW

Jarosław Pacholarz (Stal)

– Przyjechalśmy do Puław z chęcią sprawienia niespodzianki. Tak naprawdę cały mecz o tym myśleliśmy i staraliśmy się to zrealizować. Sam mecz nie obfitował w sytuację w pierwszej połowie, dominowała przede wszystkim walka. Z naszej strony za dużo było niedokładności. Nie weszli-



Stal Kraśnik po wygranej w Puławach utrzymała drugą pozycję w tabeli

FOT. KS WISŁA PUŁAWY

śmy dobrze w to spotkanie i nie mieliśmy zbyt wielu okazji, podobnie, jak przeciwnik. Gra defensywna była na dobrym poziomie. Po przerwie było wiadome, że to będzie mecz do pierwszej bramki. Kto strzeli ten z dużym prawdopodobieństwem wygra. Tak się stało. Trzeba przyznać, że w ostatnich minutach broniliśmy się wręcz rozpaczliwie. Na szczęście dobra gra w defensywie, konsekwencja, determinacja i dyscyplina taktyczna spowodowała, że dowieźliśmy wynik do końca. Bardzo się cieszymy, bo Wisła nie przegrała u siebie od roku. Gratuluję chłopakom, bo wykonali tytaniczną pracę. **Jacek Magnuszewski (Wisła)** – Rywale okazali się konsekwentnym zespołem. Chcieliśmy dominować, grać do przodu i stwarzać sytuację.

Brakowało nam dokładności, ostatniego podania i takiego wyrachowania pod bramką przeciwnika. Trzeba też powiedzieć uczciwie, że mamy problemy kadrowe i jakości trochę nam zabrakło. Na to co stworzyliśmy dośrodkowań powinniśmy strzelić przynajmniej jedną bramkę. A wtedy mecz ułożyłby się inaczej. Stal czekała na swoją sytuację i wykorzystała stały fragment gry. Mimo że poświęciliśmy sporo czasu, żeby pokazać zawodnikom, który zawodnik jest groźny u rywala, kto strzela bramki. Krycie indywidualne też było ustawione. Nie ustrześliśmy się jednak błędów i przez to przegraliśmy. Twierdza padła, punkty nam uciekły. Jako trener odpowiadam za drużynę i wynik sportowy. Po tej porażce wypada mi się oddać do dyspozycji

zarządu. Trzeba spokojnie porozmawiać o tym co się dzieje, być może coś zmienić. Nie będę się kurczowo trzymać stołka. Mimo wszystko chcę pochwalić drużynę za determinację i za walkę. Przegraliśmy przez jeden błąd indywidualny.

Wisła Puławy – Stal Kraśnik 0:1 (0:0)

Bramka: R. Król (59).

Wisła: Socha – Wolanin, Kiczuk, Rogala, Barański, Zmorzyński (77 Kacprzycki), Kobiałka (83 Szczotka), Puton K. (72 Stanisławski), Chudyba (62 Bernat), Wojczuk (87 Żelisko), Zuber.

Stal: Borusiński – Gajewski, Kudrjawcew, Tardowski, Świech, Czelej, Kaczmarek, Misiak (78 Skrzyński), R. Król, K. Król, Maj (68 Wawrzyszczuk).

Sędziował: Arkadiusz Nestorowicz (Biała Podlaska).

Wreszcie punkt!

PIŁKARSKA III LIGA

Podlasie nie opuściło ostatniego miejsca w tabeli, ale wreszcie są jakieś powody do optymizmu. Białczanie zremisowali u siebie z Podhalem Nowy Targ w dramatycznych okolicznościach. Gospodarze powinni wygrać, ale w piątej minucie doliczonego czasu gry stracili bramkę na 2:2

Do przerwy gospodarze prowadzili 1:0 po bramce Jarosława Kosieradzkiego. W drugiej odsłonie Podhale szybko wyrównało, ale w 55 minucie szkoleniowiec gości Dariusz Mrózek został odesłany przez sędziego na trybuny. Kolejne fragmenty zawodów? Długo wszystko układało się na remis. Aż do doliczonego czasu gry.

W czwartej minucie Paweł Zabielski wyprowadził Podlasie na drugie prowadzenie i wydawało się, że podopieczni Władimira Gerworkjana wreszcie odbijają się od dna. Niestety, minęło kilkadziesiąt sekund i ekipa z Nowego Targu uratowała jedno „oczko”. Mimo wszystko biało-zieloni przełamali fatalną serię. To był dla nich pierwszy zdobyty punkt od... 24 sierpnia.

(LUKISZ)

Podlasie Biała Podlaska – Podhale Nowy Targ 2:2 (1:0)

Bramki: Kosieradzki (25), Zabielski (90+4) – Palonek (53), Lepiarz (90+5).

Podlasie: Wrzosek – Marczuk, Konaszewski, Pyrk, Jastrzębski (90 Kuron), Andrzejuk, Dmowski (73 Skrodziuk), Nieścieruk (66 Komar), Kosieradzki (69 Martynek), Buzun (46 Dmtryk), Zabielski.

Podhale: Szukała – Tonia, Lewiński, Witkowski, Barbus (85 Zapotoczny), Lepiarz, Danilczyk (46 Wajsak), Mianowany (58 Potoniec), Hruska, Mizia (83 Mączka), Palonek.

Żółte kartki: Nieścieruk, Kosieradzki, Konaszewski, Dmowski – Danilczyk, Mianowany, Barbus, Potoniec.

Czerwona kartka: Mrózek (trener Podhala, 55 min, za dyskusej z sędzią).

Sędziował: Jakub Pieron (Kielce).

Sprawiedliwy podział punktów

PIŁKARSKA III LIGA Czwarty mecz z rzędu bez zwycięstwa Orląt Spomlek. Drużyna z Radzyna Podlaskiego w sobotę zremisowała w Zabierzowie z Jutrzenką Giebułtów 1:1



Już w piątej minucie białozieloni objęli prowadzenie. Bartosz Ciborowski strzelał z rzutu wolnego, z bocznej strefy boiska. Żaden z obrońców nie zdołał odbić piłki, a błąd popełnił także bramkarz rywala. I ostatecznie futbolówka wylądowała w siatce. Niedługo później powinno być 0:2. Najpierw Artur Renkowski pomylił się o centymetry, a po chwili także Karol Kalita uderzył minimalnie obok słupka.

Niestety, po kwadransie gospodarzom udało się doprowadzić do wyrównania. Akcja bramkowa zaczęła się od stałego fragmentu gry, a po małym zamieszaniu w polu karnym Orląt Bartosz Klebaniuk musiał sięgnąć do siatki, a na listę strzelców wpisał się Maciej Balawender.

W 25 minucie Ciborowski skopiował swoje wcześniejsze uderzenie z wolnego. Golkeeper Jutrzenki ponownie miał sporo problemów

jednak tym razem nie dał się pokonać. W kolejnych fragmentach dwa razy szczęścia próbował Patryk Szymala, ale bez powodzenia. W samej końcówce pierwszej odsłony kontra beniaminka powinna zakończyć się trafieniem na 2:1, ale goście mieli trochę szczęścia i na przerwę obie ekipy schodziły przy wyniku remisowym.

Drugą połowę także lepiej rozpoczęli piłkarze trenera Borysiuka. Szybko czujność bramkarza rywala sprawdził Karol Rycaj. Minęło kilkadziesiąt sekund i ponownie bombę z dystansu odpalił Ciborowski. Golkeeper Jutrzenki zdołał jednak odbić piłkę. Białozieloni byli częściej przy piłce, ale nie mogli znaleźć sposobu na rozmontowanie defensywy przeciwnika. W końcówce Jakub Syryjczyk źle rozwiązał kontrę, a później dwie szanse mieli gospodarze. Dobrze spisywał się jednak Klebaniuk, który za każdym razem był na posterunku.

– Remis jest wynikiem sprawiedliwym. Uważam, że pierwsza połowa była zdecydowanie pod nasze dyktando. Dobrze weszliśmy w mecz,

strzeliliśmy szybko bramkę i mieliśmy dwie, trzy inne naprawdę groźne sytuacje. My straciliśmy bramkę, kiedy mecz mieliśmy pod kontrolą. Druga połowa to cios za cios i dużo sytuacji. Jutrzenka też miała swoje szanse. Chwała dla naszego bramkarza 17-latkę, który w drugiej połowie zagrał bardzo fajne zawody. To na pewno cieszy, bo chcemy stawiać na tych młodych chłopaków. Szanujemy ten punkt przywieziony z dalekiego wyjazdu – ocenił po meczu Rafał Borysiuk.

(LUKISZ)

Jutrzenka Giebułtów – Orlęta Spomlek Radzyna Podlaski 1:1 (1:1)

Bramki: Balawender (15) – Ciborowski (5).

Jutrzenka: Guguła – Romuzga (63 Kawa), Zieliński, Michalec, Bizoń, Jeziorski, Balawender, Majcherczyk, Zawadzki, Litewka (86 Michniak), Wciśło (86 Domaradzki).

Orlęta: Klebaniuk – Ciborowski, Chyła, Kursa, Szymala, Sadowski (76 Sułek), Korolczuk, Renkowski, Rycaj (56 Nowak), Kalita, Syryjczyk.

Żółte kartki: Michalec, Jeziorski, Zieliński – Chyła.

Sędziował: Krzysztof Pacholek (Lubaczów).

Orlęta nie narzekały na punkt zdobyty w Zabierzowie

FOT. TOMASZ LEWTAK/MOTORLUBLIN.EU

Avia ciągle w formie

PIŁKARSKA III LIGA Piłkarze Łukasza Mierzejewskiego właśnie wygrali czwarty, ligowy mecz z rzędu. A w ostatnich pięciu dopisali do swojego konta aż 13 „oczek”. W niedzielę Świdniczanie pokonali na wyjeździe Wisłę Sandomierz 2:0

Avia do przerwy remisowała 0:0, ale po zmianie stron przechyliła szalę na swoją stronę. Najpierw prowadzenie przyjezdny w 56 minucie dał niezawodny w ostatnich tygodniach Wojciech Bialek. Doświadczony napastnik zdobył swojego gola numer osiem. Na kwadrans przed końcowym gwizdkiem gospodarze znaleźli się w jeszcze większych tarapatach, bo z boiska z czerwoną kartką wyleciał Jakub Siedlecki. Mimo gry w dziesiątkę Wisła postawiła wszystko na jedną kartę i próbowała doprowadzić do remisu. Dominik Maluga w doliczonym czasie gry upewnił się jednak, że trzy punkty pojechały do Świdnika. Efekt? Piłkarze trenera Mierzejewskiego z dorobkiem 17 punktów zajmują czwarte miejsce w tabeli. I obok Stali Kraśnik są najlepszym zespołem z województwa lubelskiego.

(LUKISZ)

Wisła Sandomierz – Avia Świdnik 0:2 (0:0)

Bramki: Bialek (56), Maluga (90+3).

Avia: Szelong – Mykityn, Górka, Kukułowicz, Kuliga, Maluga, Wójcik (72 Partyka), Ceglarz (72 Kołodziej), Szpak (90 plesz), Prędoła, Bialek.

Czerwona kartka: Jakub Siedlecki (Wisła, 75min, za faul).

ZMECZONA CHEŁMIANKA

Ani jednego punktu w niedzielę do swojego konta nie dopisała Chełmianka. Piłkarze Artura Bożyka przegrali u siebie z Wólczańką aż 1:4. Wpływ na poczynania zespołu na pewno miał środowy pojedynek w Pucharze Polski. W końcu miejscowi dopiero po 120 minutach gry i rzutach karnych wyeliminowali drugoligowego Znicza Pruszków. A czasu na regenerację nie było zbyt dużo. Już po kwadransie goście mieli w zapasie dwie bramki. Obie zdobył

Krzysztof Pietluch. W 29 minucie trochę nadziei w serca kibiców biało-zielonych wlał Patryk Czułowski. W poprzeczkę przy mierzył Paweł Wolski, a Czułowski z bliska zaliczył kontaktowe trafienie. Niestety, po zmianie stron dwie bramki zdobyli już tylko przyjezdni. W 66 minucie Michał Wołos wpakował piłkę do swojej siatki, a wynik ustalił Mateusz Podstolak.

Chełmianka Chełm – Wólczanka Wólka Pełkińska 1:4 (1:2)

Bramki: Czułowski (29) – Pietluch (7, 14), Wołos (66-samobójcza), Podstolak (84).

Chełmianka: Szymkowiak – D. Niewęgłowski (82 J. Niewęgłowski), Wołos, Uliczny, Wolski (66 Dobrzyński), Czułowski, Kocoł, Kraśniewski, Mysza, Kwiatkowski, Hładky (86 Kuśmierz).

Pozostałe wyniki grupy czwartej III ligi: Korona II Kielce – KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski 1:0 (Piróg 32) * Hutnik Kraków – Wisłoka Dębica 0:0.

1.	Korona II	10	23	22-8
2.	Stal	10	20	19-9
3.	Siarka	10	19	18-8
4.	Avia	10	17	14-15
5.	Wólczanka	10	16	12-7
6.	Hetman	10	15	16-12
7.	Hutnik	10	15	17-17
8.	Motor	10	14	11-7
9.	Sokół	10	14	7-9
10.	Wisła P.	10	13	12-11
11.	Wisłoka	10	12	11-9
12.	KSZO	10	12	10-11
13.	Wisła S.	10	10	13-16
14.	Orleń	9	10	7-9
15.	Podhale	10	9	10-13
16.	Jutrzenka	10	8	7-17
17.	Chełmianka	10	7	10-18
18.	Podlasie	9	4	12-32

5-6 października: Wisłoka – Chełmianka * KSZO – Hutnik * Hetman – Korona II * Stal – Siarka * Motor – Wisła Puławy * Orleń – Sokół * Avia – Jutrzenka * Podhale – Wisła Sandomierz * Wólczanka – Podlasie.

Tylko jeden punkt w Sieniawie

PIŁKARSKA III LIGA Znowu strata punktów. Motor w niedzielę bezbramkowo zremisował na wyjeździe z Sokół Sieniawa. W tym sezonie lublinianie wygrali tylko jedno z sześciu spotkań na boiskach rywali

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Po środowej wygranej z Podlasiem (4:1) wszyscy liczyli, że żółto-biało-niebiescy pójdą za ciosem. Piłkarze zdawali sobie jednak sprawę, że to będzie trudne zadanie. W końcu Sokół w 2019 roku w lidze przegrał u siebie tylko jedno spotkanie – w maju ze Stalą Rzeszów. W tym sezonie na pięć takich meczów wygrał cztery, a jedno zremisował. Punkty gospodarzom wcześniej zdołał odebrać tylko lider tabeli grupy czwartej – Korona II Kielce.

Od pierwszego gwizdka groźniejsi byli goście. Jako pierwszy na listę strzelców mógł wpisać się Michał Paluch, ale w 17 minucie nie trafił w bramkę. Kilka chwil później ładnie z dystansu huknął Bartosz Rymek. Bramkarz rywali ostatecznie poradził sobie jednak z tą próbą. W kolejnych fragmentach aktywni byli zwłaszcza: Paluch i Rymek. Ten pierwszy dwa razy próbował szczęścia po uderzeniach głową. W 44 minucie było naprawdę blisko, ale ponownie ekipa z Lublina musiała obejść się smakiem.

Druga część zawodów również rozpoczęła się obiecująco dla piłkarzy Mirosława Hajdy. Tomasz Śwędrowski znalazł się w dobrej sytuacji, ale nie trafił dobrze w piłkę i ostatecznie jego próbę zza pola karnego bez problemów wyłapał golkiper Sokola. Po przerwie o sytuacji pod bramką przeciwnika było już znacznie trudniej. Tym razem do głosu zaczęli też dochodzić podopieczni Ryszarda Kuźmy. Cały czas



Motor w tym sezonie na wyjeździe wygrał tylko raz

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

utrzymywał się jednak wynik bezbramkowy.

W samej końcówce żółto-biało-niebiescy mieli jeszcze rzut różny. W poprzednich rozgrywkach w ten sposób zdobywali wiele goli, ale tym razem centra z naróżnika boiska nie przyniosły zwycięskiego trafienia. I ostatecznie Motor dopisał

do swojego konta tylko jeden punkt.

W następnej serii gier drużyna trenera Hajdy zmierzy się na Arenie Lublin z Wisłą Puławy. Goście są w tabeli dopiero na dziesiątym miejscu, a Tomasz Brzyski i spółka dwa „oczka” wyżej. Zawody zaplanowano na sobotę, 5 października, o godz. 17.

Sokół Sieniawa – Motor Lublin 0:0

Motor: Olszewski – Michota, Grodzicki, Kajpust, Brzyski, Kunca (77 Nowak), Śwędrowski, Duda, Ceglarz (68 Grunt), Rymek (85 Kumoch), Paluch (85 Darmochwał).

Żółte kartki: Michota, Kunca, Duda, Brzyski, Grunt, Kumoch (Motor).

Sędziował: Michał Fudala (Brzesko).

Kontrowersje w Tarnobrzegu

PIŁKARSKA III LIGA Hetman wcale nie był gorszy od Siarki, ale przegrał ze spadkowiczem z II ligi 0:2. Po końcowym gwizdku goście mieli sporo pretensji do sędziów

To było starcie trzeciej drużyny z czwartą. Gospodarze ostatnio byli w małym dołku, bo nie wygrali od czterech kolejek. Beniaminek z Zamościa wierzył, że na terenie spadkowicza może powalczyć o zwycięstwo.

W pierwszej połowie obie ekipy toczyły wyrównany bój. Najlepszą szansę na gola mieli jednak zamościanie. Paweł Myśliwiecki uderzał z ostrego kąta, ale dobrze spaisał się golkiper gospodarzy. W odpowiedzi z dystansu huknął Mateusz Janeczko jednak piłka nieznacznie minęła bramkę Andrzeja Sobieszczyka.

Po przerwie znowu to Myśliwiecki mógł wyprowadzić Hetmana na prowadzenie. Tym razem był jeszcze bliżej powodzenia, ale zamiast do siatki przyimirzył tylko w poprzeczkę. Niedługo później z gola cieszyła się Siarka. I to bardzo kontrowersyjnego gola. Po centrze w pole karne Patryk Kapu-

ściński uderzył do siatki. Problem w tym, że sędzia boczny podniósł chorągiewkę, bo piłka albo opuściła boisko, albo w tej sytuacji był spalony. Mimo protestów goście nic nie ugrali, a na dodatek trener Jacek Ziarkowski został ukarany żółtą kartką za protesty.

Ostatnie pół godziny to ataki przyjezdnych, którzy w końcówce postawili już wszystko na jedną kartę. Przeszli na grę trzema obrońcami w poszukiwaniu wyrównania. Zamiast tego niezawodny Krzysztof Ropski sfinalizował kontrę miejscowych i w 87 minucie ustalił rezultat na 2:0.

– Jaki to wszystko ma sens? Jedziemy tyle kilometrów tylko po to, żeby przegrać w takich okolicznościach. Moim zdaniem byliśmy przez całe spotkanie równorzędnym rywalem dla Siarki. W pierwszej połowie mieliśmy swoje sytuacje, w drugiej tak samo. Bram-



Trener Jacek Ziarkowski po meczu z Siarką miał duże pretensje do sędziów

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

karz przeciwnika rozegrał jednak bardzo dobre zawody – ocenia szkoleniowiec zespołu z Zamościa. I dodaje, jak z jego perspektywy padł

pierwszy gol. – To bramka kuriozum. Sędzia boczny podnosi chorągiewkę tłumacząc, że piłka wyszła, albo że był spalony. Główny uzna-

je gola, a boczny zmienia decyzję i pokazuje zmianę. Dla mnie to przynajmniej niezrozumiała decyzja. I to nie po raz pierwszy. Już trze-

ci mecz z rzędu w naszym spotkaniu są jakieś kontrowersje. Jak mamy zdobywać punkty w takich okolicznościach? Odechciewa się grać. Chłopaki naprawdę włożyli mnóstwo zdrowia w te zawody i wcale nie zasłużyli, żeby wracać do domu z pustymi rękami – wyjaśnia popularny „Ziarno”.

(LUKISZ)

Siarka Tarnobrzeg – Hetman Zamość 2:0 (0:0)

Bramki: Kapuściński (59), Ropski (87).

Siarka: Zoch – Głaz, Kapuściński, Duda, Sulkowski, Wiktor, Kasperkiewicz, Janeczko (90+3 Fornek), Kargulewicz (82 Świdorski), Pyrdek (69 Gębalski), Ropski (90+2 Mróz).

Hetman: Sobieszczyk – Skiba, Kursa, Dudek, Kanarek, Buczek (90+4 Kopyciński), Słotwiński (61 Pupeć), Wadawek (62 Koszel), Skoczylas (70 Turczyn), Myśliwiecki, Oziemczuk.

Żółte kartki: Kasperkiewicz – Dudek, Kanarek, Pupeć, Skoczylas, Ziarkowski.

Sędziował: Mateusz Czerwien (Kra-ków).

POZOSTAŁE MECZE IV LIGI W SKRÓCIE

Odwrócili losy meczu

Powiślak przegrywał u siebie z Tomasovia, ale jeszcze przed przerwą doprowadził do wyrównania, a po zmianie stron autorem zwycięskiej bramki był Jakub Pryliński.

Powiślak Końskowola – Tomasovia Tomaszów Lubelski 2:1 (1:1)

Bramki: Dudkowski (38), Pryliński (68) – Cain (25).

Powiślak: Zolech – Antoniak, Łakomy, Krzysztozek (52 Pyda), Pięta, Banaszek, Dudkowski, Litwiniuk, Pryliński (78 Sobolewski), Kobus (90+1 Murat), Gil (64 Radzikowski).

Tomasovia: Krawczyk – Żurawski (56 Rataj), Smoła, Chmura, Leń, Baran, Gęborys (63 Żerucha), Turewicz (67 Krosman), Stożek (84 Witkowski), Pleskacz (78 J. Szuta), Cain.

Znowu pudło z karnego

Trudno w to uwierzyć, ale po raz kolejny w tym sezonie piłkarze Lewartu nie wykorzystali rzutu karnego. W niedzielnym meczu z Ładą jedenastkę zepsuł Dariusz Michna. I chociaż goście w Lubartowie grali w dziesiątkę od 44 minuty po „czerwieni” Pawła Nawrockiego, to dowieźli do końcowego gwizdka bezbramkowy remis. – Muszę podkreślić dobrą pracę całego zespołu, ale wielki mecz rozegrał Łukasz Szawara. Dzięki niemu wracamy z tym punktem. Po przerwie Lewart miał swoje sytuacje, ale na nasze szczęście był nieskuteczny – mówi Bartłomiej Kowalik, trener Łady.

Lewart Lubartów – Łada 1945 Biłgoraj 0:0

Lewart: Długosz – Niewiński, Budzyński, Bronowicki, Michna, Majewski, Fularski, Pokrywka (72 Filipczuk), Najda (65 Aftyka), Kotowicz, Nowak.

Łada: Szawara – Raduj, Mazurek (72 Konopka), Kuliński, Myszak, Nawrocki, Grasca, Podo (46 Czok, 55 Tetewski), Krzyszycha (87 Szafraniec), Birut, Dorosz (90 Paćkowski).

Czerwona kartka: Nawrocki (Łada, 44 min, za drugą żółtą).

Pięć goli Ziółka!

Kanonada w Tyszowcach. Tamtejsza Huczwa rozgromiła u siebie rezerwy Górnika Łęczna aż... 7:2. Pięć bramek dla gospodarzy zdobył Damian Ziółkowski.

Huczwa Tyszowce – Górnik II Łęczna 7:2 (2:1)

Bramki: Mruk (8), Ziółkowski (30, 57-z karnego, 79, 87, 90), Szatała (72) – Fiedeń (35), Szady (53).

Huczwa: Guz – Szatała, Materna, Onkiewicz (76 Lis), Gilarski, Wiciejowski (62 Maziar-ka), Okalski (85 Pawliszak), Sara, Mruk (85 Bukowski), Ziółkowski, Miedźwiedź (82 Szum-lański).

Górnik II: Perdun – Garbacz (71 Kozyra), Borcon, Olszewski, Orysz, Dziwulski (46 Szczepanik), Zdunek (83 Sowa), Rojek, Grober (75 Pawlak), Fiedeń, Szady.

Czerwień zrobiła różnicę

Pierwsza porażka Włodawianki na własnym. Lepszy od drużyny Mirosława Kosowskiego okazał się Granit Bychawa. Beniaminek wygrał 2:0, a obie bramki zdobył Łukasz Strug. – W 10 nie daliśmy rady. Kartka ustawiła mecz. Do przerwy mieliśmy strzały w poprzeczkę i słupek. W drugiej odsłonie mogliśmy wyrównać, ale znowu obiliśmy słupek. Wygrał zespół, który wykorzystał grę w przewadze. Granit dobrze operował jednak piłką i ma w swoim składzie dobrych zawodników – ocenia trener Kosowski.

Włodawianka Włodawa – Granit Bychawa 0:2 (0:0)

Bramki: Strug (70, 90+2).

Włodawianka: Polak – Gontarz (82 Naumiuk), Błaszczuk, Neilipiuk, Kwiatkowski, Czamota, Kornacki, Pacek, Chodziutko, Waszczyński (46 Skrzypek), Budzyński (65 Musz).

Granit: Zawisłak – Piwnicki, Lewczuk, Struk (80 Wierzbicki), Banachiewicz (86 Dud-kiewicz), Strug (90 Sprawka), Pęcak (67 Wałęciuk), Świderski, Drozd, Misztal (90 Wolski), Szymala.

Czerwona kartka: Błaszczuk (Włodawianka, 45 min, za faul).

Dzień konia bramkarza

Victoria Żmudź wygrała w Hrubieszowie. Duża w tym zasługa Marcina Zapala, który „wyciągnął” sporo groźnych strzałów rywali. Zwycięską bramkę dla gości w 19 minucie zdobył Jurij Furta. Ukrainiec najpierw uderzył z rzutu wolnego w mur, a po chwili poprawił się już strzałem do siatki. – Marcin rozegrał fenomenalne zawody. Bardzo potrzebowaliśmy wygranej, ale trzeba przyznać, że Unia w trakcie całego spotkania miała lepsze sytuacje niż my – przyznaje Piotr Moliński, opiekun przyjezdnych.

Unia Hrubieszów – Victoria Żmudź 0:1 (0:1)

Bramka: Furta (19).

Unia: Wytupek (46 Krawczuk) – Blicharz, A. Oleszczuk, Kazan, M. Oleszczuk, Kamiński, Wiejak (60 Pańko), Podgórski, Pietrusiewicz, Drapsa, Greniuk (75 Steciuk).

Victoria: Zapal – K. Sawa, Brzozowski, Paskiw, Przychodzień, Lecki (81 Ścibior), Stań-czykowski, Kuczyński (68 J. Sawa), Furta (60 Kasprzycki), Sobiech, Fronc (75 Flis).

Czerwona kartka: Drapsa (Unia, 87 min, za dyskusje z sędzią).

Wygrana Sparty

Pierwszy kwadrans meczu Sparty Rejowiec Fabryczny z Kryształem przebiegał pod dyktando gospodarzy. Dwie, świetne okazje miał Andrzej Głowacki. Najpierw przeszkodził mu sędziwnym. W ostatnich 12 minutach Sparta zdobyła jednak dwie bramki. Najpierw na 1:1 trafił Jakub Martyna, a w samej końcówce strzałem z około 28 metrów wygraną beniaminkowi zapewnił Jacek Paździor. **(LUKISZ)**

Sparta Rejowiec Fabryczny – Kryształ Werbkowice 2:1 (0:1)

Bramki: Martyn (78), Paździor (88) – K. Wołoch (40).

Sparta: Podlipny – Paździor, Kurzyna, Oleksiejuk, Osoba, Kasperek, Wołos, Kiejda (46 Barabasz), Hawerczuk (46 Martyn), Jasiński, Głowacki.

Kryształ: Filipczuk – Wójtowicz, Alokhin, Borys, Luterek, K. Wołoch (82 Jabłoński), Omański, Sas (77 Łappo), Denkiewicz (65 Nieradko), Reszczyński (77 Pilipczuk), A. Wołoch (85 Zuchowski).

1. Lewart	9	23	16-4	13. GórnikII	9	9	16-18
2. Tomasovia	9	19	16-10	14. Unia	9	6	11-23
3. Granit	9	19	18-7	15. Kłos	9	6	12-17
4. Włodawianka	9	18	19-14	16. Kryształ	9	5	6-14
5. Huragan	9	17	25-8	5-6 października: Victoria – Kłos *			
6. Lublinianka	9	16	14-12	Kryształ – Huragan * Granit			
7. Powiślak	9	14	8-10	– Sparta * Łada – Włodawianka *			
8. Orleťa	9	12	12-14	Górnik II – Lewart * Lublinianka			
9. Łada	9	11	10-11	– Huczwa * Tomasovia – Orleťa *			
10. Sparta	9	10	9-12	Unia – Powiślak.			
11. Huczwa	9	10	22-36				
12. Victoria	9	10	7-11				

Twardy charakter Lublinianki

PIŁKARSKA IV LIGA Po 20 minutach w Łukowie zanosiło się na niespodziankę. Tamtejsze Orleťa prowadziły z Lublinianką 2:0. Goście pokazali jednak charakter i ostatecznie zabrali do domu wszystkie, trzy punkty po wygranej 3:2



Drużyna Dariusz Bodaka zaliczyła trzecie zwycięstwo z rzędu

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

W 16 minucie po rzucie rożnym wynik otworzył... Michał Maliszewski, który pechowo wpakował piłkę do swojej bramki. Minęło kilka-dziesiąt sekund, a sytuacja klubu z Wieniawy zrobiła się jeszcze gorsza. W sytuacji sam na sam z Maksymilian-em Żuberem piłkę do siatki wpakował Mateusz Ebert.

Goście wcale nie załamali się takim obrotem sprawy. Zdecydowanie zdomino-wali przeciwnika i non stop zagrażali bramce ekipy z Łukowa. W 29 minucie kontaktowe trafienie zaliczył Krzysztof Rybak, który idealnie przymierzył do siatki tuż przy słupku. Przed przerwą Lublinianka nie do-prowadziła do wyrównania, chociaż okazji nie brakowa-ło. Nieznacznie pomylił się zwłaszcza Jarosław Milcz.

Szybko po zmianie stron przyjezdni dopięli swego.

Znowu za sprawą Rybaka, który „zabawił” się z obroną Orląt i świetnie huknął pod poprzeczkę. Później szalę na stronę zespołu Dariusza Bodaka mogli przechylić: Sebastian Wrzesiński, czy ponownie Rybak, ale jednak obaj spudłowali. W 73 mi-nucie nie pomylił się za to Milcz. Rafał Stępień wyłożył piłkę na pięty metr, a kapi-tan Lublinianki bez proble-mów wpakował ją do siatki zapewniając Lubliniance trzy punkty. To było dla nich trzecie, ligowe zwycięstwo z rzędu.

ZDANIEM TRENERÓW

Dariusz Bodak (Lublinianka)

– Pomimo dwóch szybko straconych goli ten mecz musimy zaliczyć na plus. Trzeba zazna-czyć, że dobrze chłopakom pod-powiadali: trener Łukasz Har-buz i kierownik Waldemar Wój-cik. Przytrafiła nam się chwila nieuwagi i przegrywaliśmy 0:1.

Nie zdążyliśmy się pozbierać, a już gospodarze mieli dwa gole przewagi. Potrafiliśmy jed-nak odwrócić losy spotkania. Za to chłopakom należą się słowa uznania. Powinniśmy jako pierwsi napocząć przeciwi-nika, ale fajnie, że daliśmy radę się podnieść, a przy okazji grali-śmy dobrze w piłkę. Na pewno takie zwycięstwo cieszy bar-dziej niż mecz, który psim swę-dem wygrywa się 1:0. Muszę jeszcze dodać, że Orleťa na-prawdę potrafią grać w piłkę. **Robert Różański (Orleťa)** – Prowadziliśmy 2:0, ale wynik w tym momencie był dużo lep-szy niż nasza gra. Może w pierwszym kwadransie nie było jeszcze tego widać tak wy-raźnie, ale później Lublinianka nas całkowicie zdominowała. Rywale w ostatecznym rozra-chunku zasłużenie wywalczyli trzy punkty. Nawet, kiedy pro-wadziliśmy, to bramki dla gości wisiwały w powietrzu. Nie potrafi-liśmy dłużej utrzymać się przy

piłce i powstrzymać drużyny z Lublina. Mamy też w zespole mały szpital, a na dodatek jesz-cze na rozgrzewce okazało się, że nie będzie mógł zagrać Da-mian Goławski. Wygląda na to, że w najbliższym czasie sytu-acja kadrowa znacząco się nie poprawi.

Orleťa Łuków – Lublinianka Lublin 2:3 (2:1)

Bramki: Maliszewski (16-samobój-cza), Ebert (18) – Rybak (29, 53), Milcz (73).

Orleťa: Kuźma – Sadowski, Jemioł, Miszta, Jaworski (73 Machniak), Cąkała (77 Kurowski), Kierych (57 Charmuska), Ebert, Sowisz, Łukasiewicz, Szustek.

Lublinianka: Żuber – Futrzyński, Kowalczyk, Maliszewski, Stępień (90 Muława), Dzyr, Kuzioła (74 Iwańczuk), D. Pikul (86 Rejmak), Wrzesiński, Rybak (74 Rapa), Milcz (90 Kośka).

Żółte kartki: Jemioł, Łukasiewicz – Rejmak.

Sędziował: Konrad Łukiewicz (Za-mość).

Spacerek beniaminka

PIŁKARSKA IV LIGA Drużyna Damiana Panka nie miała w sobotę żadnych problemów z dopisaniem do swojego konta kolejnych, trzech punktów. Huragan Międzyrzec Podlaski rozbił Kłosa Chełm 5:1

Spotkanie było rozstrzygnięte po 40 minutach. Wynik szybko otworzył Hubert Łukanowski, ale swoją cegiełkę dorzucił także Paweł Radziszewski, który podawał do kolegi. W 36 minucie role się odwróciły. Tym razem to Łukanowski świetnie poradził sobie z dwoma rywalami, a następnie wyłożył piłkę Radziszewskiemu, który podwyższył prowadzenie beniaminka. Minęło 180 sekund i chyba nikt nie miał już wątpliwości, że piłkarze trenera Panka zgarną pełną pulę. Tym razem kapitalnie z ponad 20 metrów, bezpo-średnio z rzutu wolnego strzelił Bartłomiej Tkaczuk. Piłka odbiła się jeszcze od słupka i wylądowała w siatce, a bram-karz gości nie miał nic do powiedzenia.

Nie minęła jeszcze godzina gry, a Huragan prowadził już czterema bramkami. Tym razem po rzucie rożnym rezultat poprawił Igor Paczusi. Później honorowe trafienie dla Kłosa zaliczył Kazimierz Bala. Ostatnie słowo należało do gospodarzy. Łukasz Mironczuk nie zdążył wrócić pod swoje pole karne, ale wykorzystał to Adam Wiraszka, który zaliczył asystę, a Mironczuk ustalił wynik na 5:1. Po wygranej ze Spartą Rejowiec Fabryczny wydawało się, że przyjezdni najgorsze mają już za sobą. W sobotę rozegrali jednak bardzo słabe zawody. – Pod każdym względem byliśmy gorsi od przeciwnika. Fizycznym, taktycznym, czy technicznym. W naszej grze brakowało także determinacji.

Widać, że rywalom bardziej zależało na zwycięstwie. Szkoda, ale wydaje się, że w ogóle nie dojechalśmy na to spotkanie – ocenia Robert Tarnowski, szkoleniowiec Kłosa. W zupełnie innym humorze był za to opiekun beniaminka. – Tak, jak wskazuje wynik. Trzy punkty nie były zagrożone chyba w żadnym momencie. Już do przerwy prowadziliśmy 4:0. Ja cieszę się jednak także z faktu, że potrafiliśmy rozegrać naprawdę dobre zawody. Ostatnio z Victorią Żmudź wygraliśmy po słabym spotka-niu. Tym razem mamy trzy „oczka”, pięć bramek, ale nie brakowało też dobrej gry w naszym wykonaniu – wyja-śnia Damian Panek.

(LUKISZ)

Huragan Międzyrzec Podlaski – Kłos Gmina Chełm 5:1 (3:0)

Bramki: H. Łukanowski (19), Radzi-szewski (36), Tkaczuk (39), Paczusi (55), Mironczuk (85) – Bala (80).

Huragan: Bierdziński – Grochowski (82 Weregowski), Olszewski, Mironczuk, Panasiuk, Całka (70 Czumer), Korgol, Radziszewski, Tkaczuk (62 Wiraszka), H. Łukanowski (62 Chudowolski), Paczusi (60 Pakuła).

Kłos: Wikło (60 Skuczyński) – P. Po-znański (46 Wyrostek), E. Poznański, Ko-walski, Huk, Flis, Kamola (60 Drzewicki), Grądz (60 Żwirbła), Fornal, Jabłoński (46 Bereda), Bala.

Żółte kartki: Radziszewski – P. Po-znański, Flis.

Sędziował: Przemysław Kasztelan (Chełm).

Unia Białopole robi swoje

CHEŁMSKA KLASA OKRĘGOWA Lider z Białopola wygrał siódme spotkanie w sezonie. Podopieczni trenera Tomasza Hawryluka w rundzie jesiennej nie zaznali jeszcze goryczy porażki. W takiej samej roli jest wicelider Start Krasnystaw. Ekipa Marka Kwietnia rozbiła w sobotę Spółdzielcę Siedliszcze 6:0

Pierwsza odsłona meczu w Siennicy Nadolnej była wyrównana. – Pojechaliliśmy osłabieni brakiem trzech ważnych graczy. Z powodu obowiązków zawodowych nie zagraли Hubert Kołodziejczyk, Michał Soroka i Adrian Żdybel. Od początku nie mógł wystąpić Paweł Ślusarz, który w nocy miał gorączkę. Skorzystałem z niego dopiero w końcówce spotkania – mówi Tomasz Hawryluk, szkoleniowiec Unii Białopole.

Lider objął prowadzenie w pierwszej części po strzale Szymona Łukaszewskiego. – Szymek fajnie przymierzył i piłka wpadła do siatki. Brat zagrażał nam szczególnie ze stałych fragmentów. Bardzo dobre zawody rozegrał Łukasz Kozłowski, który wyjął kilka groźnych strzałów – relacjonuje opiekun przyjezdnych.

W drugiej połowie goście grali w osłabieniu po czerwonej kartce dla Karola Cora. Taką sytuację chciał wykorzystać Brat-Cukrownik. Gospodarze zaczęli atakować większą ilością zawodników i nadziali się na dwie kontry. – Wykorzystaliśmy nadarżające się okazje. Drużyna pokazała charakter będąc w osłabieniu. Na razie gramy swoje, mamy na koncie siedem wygranych i remis na trudnym terenie w Krasnymstawie. Wszystko fajnie się układa, za wcześnie jednak mówić o walce o awans do IV ligi – twierdzi trener ekipy Białopola.

– Bramkarz Unii wygrał liderowi mecz. Graliśmy dobrze, a mimo to przegraliśmy. Takie spotkania się zdarzają. Wszyscy są zawiedzeni – powiedział po końcowym gwizdku szkoleniowiec Bra-



Piłkarze Agrosu Suchawa mieli bardzo udany weekend – rozgromili Orła Srebrzyszcze aż 8:2

FOT. JUDYTA KUCZYŃSKA/AGROS SUCHAWA

ta-Cukrownika Waldemar Kogut.

Brat-Cukrownik Siennica Nadolna – Unia Białopole 0:3 (0:1)

Bramki: Łukaszewski (30), T. Soroka (82), Poterucha (88).

Czerwona kartka: Karol Cor (Białopole) w 65 min, za drugą żółtą.

Brat-Cukrownik: Pypa – Pachuta, Arkadiusz Kister, Szczepaniuk, Adam Urbański, Malinowski (80 Zdunek), Książuk, K. Jopek (82 Kalisiewicz), Arnold Kister, Suduł, Aleksander Urbański (90 Korniszuk).

Białopole: Kozłowski – M. Cor. Kociuba, Bureć, K. Cor, Swatek, Piekaruk (79 T. Soroka), Leśnicki (82 Ślusarz), Poterucha, Mazur, Łukaszewski (85 Domińczuk).

Aż 10 goli obejrzeliby kibice w Srebrzyszczu. Miejscowy Orzeł przegrał z Agrosem Suchawa 2:8. – Po pierwszej

połowie nie spodziewałbym się takiego wyniku na koniec. Pierwszą bramkę straciliśmy po rykoszecie. Praktycznie nie było zagrożenia pod naszym polem karnym. Kontrolowaliśmy spotkanie, stwarzaliśmy akcje bramkowe. Żółte kartki, kontuzje, praca zawodowa i wyjazdzy zawodników mocno osłabiły nasz skład. Z podstawowej jedenastki zagrało zaledwie czterech piłkarzy – podsumował grający prezes Orła Adam Sikorski.

– W pierwszej połowie meczyliśmy się z Orłem. Ostrzeżliwaliliśmy bramkę gospodarzy ale nic nie chciało wpaść. Jak już trafiliśmy na 2:0, to worek z golami się rozwiązał. Myślę, że w drugiej połowie nasz rywal opadł z sił. Od czasu kiedy gramy w lidze z Orłem, sobotni mecz był

najsłabszym w ich wykonaniu – ocenił prezes Agrosu Robert Wójcik.

Orzeł Srebrzyszcze – Agros Suchawa 2:8 (0:1)

Bramki: Ł. Tatysiak (z karnego 74), Szaran (78) – Boczuński (39), S. Staszewski (48, 60), Więcaszek (59, 85), K. Trusiuk (samobójcza 72), B. Staszewski (75), A. Sekulski (87).

Orzeł: Biłan – Szaran, Hałaj, Ł. Tatysiak, Malinowski (72 M. Tatysiak), Gdak, K. Trusiuk, Bazela (85 Raczkiewicz), Mroczek, DREWIECKI, Sikorski (26 Prysutpa).

Agros: M. Namczuk – E. Mikulski (75 Gruszczyński), B. Staszewski, J. Bylina, K. Staszewski, Węgliński (67 Lejko), Więcaszek, Wysokiński (70 Ł. Namczuk), A. Sekulski, Boczuński, S. Staszewski (80 Karczewski).

Start-Regent Pawłów – Granica Dorohusk 2:1 (1:1)

Bramki: Rutkowski (6), Mazurek (58) – Olęder (34).

Start-Regent: Bobrowski – Żukowski, Maliński (75 Rossa), Sołtys, Siepiak, Krystian Kister (46 Kaczmarczyk), Rasiński (80 Kędzierski), Jakóbczyk, Mazurek (90 Karauda), Rutkowski, Kiedrzynek (90 + 1 Petrykowski).

Granica: Kopeć – Piotrowski, Wagner, Niemiec, Michał Grzywina, Denkwicz (65 Lewczuk), Słomka, Olender, Gregorcuk (46 Janusz), Sołtysiuk (60 L. Sokołowski, 90 Kaper), Olęder.

Hetman Żółkiewka – Frassati Fajslawice 2:1 (0:0)

Bramki: Zielonka (59), Adamiec (samobójcza 88) – Dunda (78).

Hetman: Ścibak – Więczkowski, Dąbrowski, Wanieliasta, Gieleta, Zielonka, Puchała, Krzysztoń, Widz (70 Prus), Sawicki, Małek.

Frassati: Mazur – Madeja, P. Przebirowski, Adamiec, M. Baran (63 P. Przebirowski), P. Kostka (85 Policha), Robak, K. Pluta (58 Dunda), S. Baran (75 Krakiewicz), Olech, Skorek (29 P. Kasperek).

Start Krasnystaw – Spółdzielnica Siedliszcze 6:0 (1:0)

Bramki: Lenard (33), Szponar (50, 77), Kowalczyk (66), Wojciechowski (72), Frącek (88).

Start: Skrzypa – Florek (75 Kabasa), Wojciechowski, Saj, Jaroszek, Kowalski (60 Wójtowicz), Szponar (79 Frącek), Chariasz, Niedrowski, Kowalczyk (71 Kondraciuk), Lenard.

Bug Hanna – Ruch Izbica 1:2 (1:0)

Bramki: Chwedoruk (45) – Gałka (72, 85).

Bug: Karwaciuk – Babkiewicz, Matczuk, Baj, Bojarczuk, Ignatiuk, Garał, Mikulski, Kowalik (75 Korszeń), Chwedoruk, Jaworski.

Ruch: Sasim – Kaszak, Hopko, Kryłowicz, Prystupa, Binek (60 Pawlak), Malczewski, Lewandowski Gabriel, Kić, Wlizio (65 Banach), Gałka.

Unia Rejowiec – Ogniwo Wierzbica 1:2 (0:1)

Bramki: Niezbecki (52) – Sanfisz (31), Knot (70).

Rejowiec: Pastuszek – Czajka, Szczepanik, Brzeziński, Kwiatosz, Czerwiński, Rossa, Karauda (75 Gątecki), Górny, Paśnik (78 Gomułka), Niezbecki.

Ogniwo: Wronikowski – Melchior, Filipczuk, Ciechoński, Sobczuk (46 Siwek), Chlebiuk, Skorupski, Roczon (75 Gątecki), Knot, Szanfisz (83 Skrochocki), Bąk.

1. Białopole	8	22	31-3
2. Krasnystaw	8	20	25-5
3. Agros	8	18	31-17
4. Ogniwo	8	15	20-12
5. Granica	8	15	13-13
6. Ruch	8	15	21-15
7. Brat	8	11	16-16
8. Pawłów	8	9	14-25
9. Bug	8	9	20-21
10. Spółdzielnica	8	9	11-22
11. Hetman	8	6	13-20
12. Frassati	8	6	12-22
13. Rejowiec	8	6	14-29
14. Orzeł	8	4	6-27

5-6 października:
Białopole – Pawłów ●
Ogniwo – Brat-Cukrownik ●
Spółdzielnica – Rejowiec ●
Ruch – Krasnystaw ● Frassati – Bug ● Agros – Hetman ●
Granica – Orzeł.

(GROM)

Bezbramkowy remis w derbach w Żabikowie

BIALSKA KLASA OKRĘGOWA Unia Krzywda jako jedyna nie zdołała w obecnym sezonie wygrać meczu. Dwie z trzech bramek w starciu z Sokołem Adamów drużyna trenera Zbigniewa Łamka straciła z rzutów karnych. Goście sami nie strzelili jedenastki, a spotkanie kończyli w osłabieniu. Jak podkreślają działacze Sokoła dwa groźne faule piłkarzy z Krzywdy wyeliminowały z gry zawodników gospodarzy. Szóste zwycięstwo jesienią odniosła Lutnia Piszczac. Tym razem piłkarze trenera Henryka Grodeckiego pokonali na wyjeździe beniaminka Orła Czemierniki

Bad Boys Zastawie – Granica Terespol 1:1 (1:0)

Bramki: Nurzyński (43) – Wasiluk (75).

Czerwona kartka: Artur Trochimiuk (Granica) w 60 min, za drugą żółtą.

Bad Boys: Bojanek – Niedziółka, Cizio, Miszta, M. Świętochowski, Nurzyński (85 Stosio), Walo, Ślędz (80 Mróz), Czernic (70 P. Świętochowski), Chudzyński, Góral.

Granica: Tryczyk – Mackiewicz, Lewczuk, Ł. Trochimiuk, Jakuszek, Płandowski, A. Trochimiuk, Sawicki, Wasiluk, Tymon (70 Pawluczuk), Sawtyruk.

Bizon Jeleniec – Kujawiak Stanin 3:3 (2:2)

Bramki: Rostół (15), Dawid Osiak (43), Gajda (80) – Daniel Osiak (20), Ciejak (45), Tronowski (83).

Bizon: B. Osiak – Rafał Goławski I, Bulak (20 M. Botwina), M. Rybka, Kucharzak, Olek, Gajda, Bogucki, Rostół (75 Grzela), Damian Osiak, Borkowski.

Kujawiak: Żmudziński – Kąkol, Kazana, Ciejak (65 Tronowski), Michał Skwarek, Maciej Skwarek, Rafał Goławski II, Adamiak, Abamek (80 Jastrzębski), Chromiński (75 Sobiech), Daniel Osiak.

Bór Dąbie – LKS Agrotex Milanów 0:3 (0:2)

Bramki: Antoniuk (20), Mitura (z karnego 41), E. Romaniuk (90).

Bór: Wojtaszak – Bekulard, Bańkowski, Gomółka, D. Czubaszek, P. Sadło, A. Sadło (60 K. Wypych), P. Wypych, Conkała (88 Sz. Czubaszek), Kiryto, Smyk.

Milanów: Olszewski – Mitura, Jaszczuk, Magier, Łotys (90 + 1 Maczewski), Szypulski, K. Niewiadomski, Pieńkus (75 E. Romaniuk), Sikora, Pawlak, Antoniuk (63 G. Romaniuk).

Orzeł Czemierniki – Lutnia Piszczac 2:4 (1:1)

Bramki: Orzechowski (44), Jarzynka (50) – Artymiuk (39, 61, 66), Goździołko (z karnego 90).

Czerwona kartka: Tomasz Mitura (Orzeł) w 90 + 4 min, za niesportowe zachowanie.

Orzeł: Bocian – Mitura, Kryjak (85 Cholewa), Mańko, Zarzecki, Żuk, Orzechowski (77 Krajnowski), Jarzynka, Mierzwiński, Powalka (85 Sosnowski), Karpiuk (68 Kaliński).

Lutnia: Nowachowicz – Kacik, Kurowski, Borowik, Mikocewicz, Hawryluk, Hołownia (64 Witczak, 81 Narojek), Goździołko, Artymiuk (71 B.

Kaliszuk), Łukasiewicz (64 T. Kaliszuk), Bóttowicz.

Tytan Wisznice – ŁKS Łazy 7:2 (0:0)

Bramki: Zieniuk (53, 58), E. Jakubiuk (65, 73), Kisiel (68), M. Oniszczyk (70), Kopsis (89) – Wereszczyński (69), Szaniawski (75).

Tytan: Rożnowicz – K. Oniszczyk, M. Oniszczyk, Brodzki (46 Zieniuk), Iwaszko, Pasternak (89 Kiryczuk), Semenik (65 Lewczuk), Kopsis, Kisiel, Makaruk, E. Jakubiuk (78 Kalinowski).

Łazy: Klimczyk – Zdanikowski, Janaszek, Momot, Szymczak, Ebert, Gałach, Świdorski, Wereszczyński, Młynarczyk, Szaniawski.

Sokół Adamów – Unia Krzywda 3:0 (0:0)

Bramki: Wierzbicki (50), M. Łukasik (z karnego 57, z karnego 63).

Czerwona kartka: Dariusz Dadasiwicz (Krzywda) w 60 min za drugą żółtą.

W 88 min Patryk Bober nie wykorzystał rzutu karnego (obronił bramkarz Sokoła, a dobitka poszybowała nad poprzeczkę).

Sokół: M. Dzido – Domański, Szlaski, M. Łukasik, Kośmider, Sokołowski, Strzyżewski, K. Nowicki (15 J. Nowicki), Mateusz Baran, Wierzbicki (80 Golik), Piotrowski (60 Alikowski).

Krzywda: D. Dadasiwicz – A. Białach, Gajownik, K. Białach, A. Łukasik, Cieślak, Bieńczyk, Komar (70 M. Piszcz), Bielecki, G. Piszcz, Bober.

Unia Żabików – Grom Kąkolewnica 0:0

Żabików: Dąbkowski – Pieńko, Frączek, Palica, Niewęglowski, Bednarczyk, Kot (46 Golec), Koczkołaj, Wachnik (84 Włoszek), Cybul, Ptaszyński.

Grom: Kaczmarek – Kosel, M. Muszyński, Grochowski (78 Zieliński),

Jędruchniewicz, Zdunek (73 Garbacik), Rycaj (85 Pękała), Czarnecki (85 Wysokiński), P. Muszyński, Samociuk, Marczuk.

1. Lutnia	8	19	30-9
2. Grom	8	19	29-9
3. Bizon	8	18	19-10
4. Tytan	8	14	20-13
5. Sokół	8	14	14-10
6. Żabików	8	14	11-9
7. Zastawie	8	11	18-9
8. Orzeł	8	10	13-17
9. Łazy	8	8	18-23
10. Milanów	8	7	12-20
11. Bór	8	7	4-22
12. Granica	7	6	10-21
13. Kujawiak	7	4	12-29
14. Krzywda	8	2	1-10

6 października: Krzywda – Bad Boys ● Łazy – Sokół ● Lutnia – Tytan ● Milanów – Orzeł ● Kujawiak – Bór ● Grom – Bizon ● Granica – Żabików.

(GROM)



Dwa gole wystarczyły

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA W pierwszej połowie nie oglądaliśmy nawet jednej bramki, ale za to już w drugiej były ich trzy. Dwie z nich dały zwycięstwo Sokółowi Konopnica w starciu ze Stalą Poniatowa w 9. kolejce lubelskiej „okręgówki”

P przed pierwszym gwizdkiem w roli faworyta byli stawiani zawodnicy z Poniatowej. Zajmowali oni piąte miejsce w zestawieniu i mieli 4 punkty przewagi nad swoimi sobotnimi rywalami. Boiskowa rzeczywistość pokazała jednak, że sytuacja w tabeli nie musi mieć przełożenia na to, co dzieje się na murawie.

Spotkanie od samego początku było bardzo otwarte, a to oznacza, że obie drużyny szukały swoich okazji do otwarcia wyniku. Trener Stali Poniatowa – Adrian Kowalski – był po meczu zdziwiony, że pierwsza połowa zakończyła się bezbramkowym remisem. Zarówno jego pod-

opieczni, jak i piłkarze Sokoła, mieli kilka dogodnych sytuacji do wykorzystania. Bezskutecznie. Co ciekawe, najbliższej zrealizowania swojego celu byli zawodnicy z Konopnicy, kiedy po jednym z uderzeniem piłka trafiła w słupki bramki strzeżonej przez Kacpra Rybarczyka.

Dopiero drugie 45 minut przyniosło trzy gole. Najpierw, trzy minuty po powrocie na murawę, na listę strzelców wpisał się Piotr Wójcik. Piłkarze Sokoła zamiast pójść za ciosem, to cofnęli się do obrony. Dali tym samym pole do popisu przyjeźdnym. Ci jednak tłukli głową w mur, a „za karę” w 79. minucie przegrywali

już 0:2 – Marcin Galiński wykorzystał kontrę. Na pocieszenie Stali pozostała tylko bramka z 89. minuty z rzutu różnego. Na listę strzelców wpisał się Michał Czarnecki.

– Patrząc na to, jak rozpoczął się dla nas ten sezon, to nie do końca jestem zadowolony. Analizowałem te spotkania, w których przegrywaliśmy i pozostaje spory niedosyt. Część z nich mieliśmy pod kontrolą, ale nam się wymykały. Taka jest piłka nożna. Na pewno ta wygrana nas cieszy – podkreśla Tomasz Prasnal, szkoleniowiec Sokoła Konopnica.

– Źle weszliśmy w to spotkanie. To nie wyglądało co prawda tak, że my się tylko broniliśmy, bo też stworzyli-

śmy sobie kilka dobrych sytuacji, ale byliśmy zbyt „rozwaleni” po całym boisku. Zabrakło nam też koncentracji, żeby jeszcze spróbować odrobić te straty – tłumaczy Adrian Kowalski, trener Stali Poniatowa.

(KYKU)

Sokół Konopnica – Stal Poniatowa 2:1 (0:0)

Bramki: P. Wójcik (48), Galiński (79) – Czarnecki (89).

Sokół: Borzęcki – Bednarski, Sekrecki (70 Gospodarek), Sowiński, Ryba, Młynarczyk, P. Wójcik (80 Obara), J. Wójcik, Dudek (85 Złocki), K. Wójcik (60 Galiński), Rakowski (65 Próchniak).

Stal: Rybarczyk, Radziejewski, Węgorowski, Poleszak, Pyda, Stałęga, Sobkowicz (55 Żyszkiewicz), Pikuła (46 Parada), Kucharczyk, Martyna, Strug (46 Czarnecki).

Sędziował: Marek Mirosław.

POZOSTAŁE WYNIKI 9. KOLEJKI

Opolanin Opole Lubelskie – Orion Niedrzwica Duża 9:1 (5:1)

Bramki: F. Drozd (12, 20, 24, 37, 54), Banach (32, 79, 84, 86) – Kowalski (45).

Opolanin: Adamczyk – Szewc (55 Wesołowski), Nowak, Matysiak, Łaska, Koneczny (55 Rożek), F. Drozd (80 M. Dajos), P. Dajos (60 Duda), M. Banach (67 H. Drozd), D. Banach, Fliszkiewicz.

Orion: Figiel – Styżej, Piorun, Drzazga (46 Kłyk), Kurkiewicz (46 Żarnowski), Kuś (64 Ostrowski), Kowalski (46 Żyszkiewicz), Dziwulski (64 Wnuk), Gutek, Szymuś, Wiśniewski.

Polesie Kock – Wisła II Puławy 4:0 (2:0)

Bramki: Bielecki (4, 22), Adamczuk (61, 90 – bramka samobójcza).

Polesie: Kasperek – Dobosz, Golda, Feret, Zakaszewski, Adamczuk, Majcher, Szabat, Muzyka (78 Drewienkowski), Pikul, Bielecki (88 Mitura).

Wisła II: Owczarzak – Plewka, Pyska, Łuczowski, Pacocha, Salamandra (60 Sujka), Capała (46 Patka), Piotrowski, Krzyżiński, Kusał, Tosiak (60 Szmigiel).

Sędziował: Aleksander Orlik.

Tęcza Bełżyce – Avia II Świdnik 3:2 (0:2)

Bramki: Jęczeń (63, 85), Gajowiak (90) – Kur (25), Wójcik (35).

Tęcza: Radzewicz – Bartoszcze, Kwiatkowski (65 Gajowiak), Bogacz, Iwaniak (46 Stasiak), Plewik, Sierko, Kołodziejczyk, Wójtowicz (46 Sobchuk), Citkowski, Jęczeń.

Avia II: Polański – Śliwa, Jędrzych, Borkowski, Kępka, Wójcik, Kura (67 czerwona kartka), Kur, Pachuta, Rzeźnik (70 Chabros), Poleszak.

Sędziował: Przemysław Golonka.

MKS Ryki – Garbarnia Kurów 2:2 (2:0)

Bramki: Cieślak (40), Gransztof (45) – Figiel (52), Mirosław (90).

MKS: Kałaska – Gąska, Leonarcik, Walasek, Janiszek, Długaszek (55 Kuchnio), Cieślak, Wasilewski, Taradys (65 Jędrzejewski), Gransztof (75 Fałdyga), Bułhak.

Garbarnia: Baran – Dajos (70 Lubisz), Sadurski (85 Dziak), Wolszczak (81 Mirosław), Kusyk, Figiel, Promis, Rukasz, Stelmach, S. Zlot (46 Michalski), M. Zlot.

Sędziował: Michał Filip.

Mazowsze Stężyca – GKS Niemce 0:3 (2:0)

Bramki: Latek (6, 17), Flisiak (58).

Mazowsze: Wolszczak – Adamski (31 Tobiasz), P. Marczak (60 Olender), M. Marczak, Zagożdżon, Mateusz Utnicki, Marcin Utnicki, Cichecki (70 Banaś), Wieczorek (80 Grzebalski), Filipek, P. Osojca.

GKS: Domownik – Skrzypek, Nalepa, Ciaston, Samarczenko, Pusiak, Latek, Bonat, Kępka (75 Kępka), Flisiak, Urbas.

Sędziował: Rafał Sugier.

LKS Stróża – Janowianka Janów Lubelski 0:2 (0:1)

Bramki: Gajur (37), G. Sobótka (75).

LKS: Pyśniak – Lezak, K. Kowalik, Siudy, Lutsyk, Chruściel (75 Wnuk), Wojtaszek, D. Kowalik, Wtykło (46 Bryczek), Jachura, Szczuka.

Janowianka: Pisarski – Jargieło (70 Lepiejza), B. Wojtan, Kulpa, P. Sadowski, G. Sobótka, Daczka, Chmura, Gajur (40 Kałduś), Piecyk (80 Późnicki), Perin.

Sędziował: Krzysztof Poleszak.

1. Świdniczanka	9	24	43-12
2. Tęcza	9	23	24-21
3. Opolanin	9	22	38-11
4. Iskra	9	22	27-5
5. Polesie	9	16	21-16
6. Stal	9	14	16-17
7. Janowianka	9	13	18-15
8. Sokół	9	13	14-15
9. MKS	9	11	15-25
10. Orion	9	10	12-26
11. GKS	9	8	7-12
12. Garbarnia	9	8	14-20
13. Wisła II	9	7	18-28
14. Avia II	9	6	17-37
15. LKS	9	4	10-24
16. Mazowsze	9	3	10-30

5-6 października: Orion – Janowianka ● GKS – LKS ● Garbarnia – Mazowsze ● Avia II – MKS ● Wisła II – Tęcza ● Świdniczanka – Polesie ● Stal – Iskra ● Opolanin – Sokół.



Atak lepszy od obrony

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA W meczu najlepszej ofensywy z najlepszą defensywą w całej stawce wygrała ta pierwsza. W spotkaniu na szczycie lubelskiej „okręgówki” Świdniczanka Świdnik Mały pokonała na wyjeździe POM Iskrę Piotrowice 2:0 i wskoczyła dzięki temu na fotel lidera

Tak się akurat złożyło, że w niedzielny hicie spotkał się zespół, który w ośmiu meczach zdobył aż 41 bramek, a jego rywal – również w ośmiu starciach – stracił zaledwie 3 gole. Można więc było przypuszczać, że piłkarze stworzą na boisku ciekawe widowisko.

I tak faktycznie było. Kibice Świdniczanki mogli wznieść okrzyk radości już po 11 minutach, kiedy to wynik spotkania otworzył Piotr Wójcik. Niewiele później, bo zaledwie po 12 minutach, było już 2:0. Na zamieszaniu w polu karnym skorzystali przyjeźdni – bramkarz Iskry tak niefortunnie wybijał piłkę, że nabił Mateusza Wilka, a futbolówka wpadła między słupki.

Kacper Kowalczyk ze Świdniczanki zachował czyste konto

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Do przerwy wynik już się nie zmienił, chociaż gospodarze mieli dwie sytuacje sam na sam. Jakub Baran nie wytrzymał jednak ciśnienia i obie okazje zmarnował. Po zmianie stron częściej przy piłce byli zawodnicy z Piotrowic. Co z tego, skoro nie udało im się nawet złapać kontaktu z rywalami. Świdniczanka broniła się na tyle skutecznie, że wyszła z tej batalii bez szwanku. Mecz zakończył się wynikiem 2:0 dla gości ze Świdnika Małego.

– Spotkały się drużyna, która strzela najwięcej bramek i zespół, który tych bramek stracił najmniej. My od początku byliśmy nastawieni bardzo ofensywnie, bo lubimy tak grać. Szybko strzeliliśmy dwa gole i można powiedzieć, że to w jakiś sposób ustawiło mecz. Bardzo cieszymy się z tych trzech punktów, bo to jest bardzo trudny teren – podkreśla Paweł Pranagal, trener Świdniczanki Świdnik Mały.

– To na pewno było bardzo wyrównane spotkanie. My popełniliśmy kilka prostych błędów. Mieliśmy też swoje dobre okazje w pierwszej połowie, ale Kuba Baran ich nie wykorzystał. Szkoda, bo to by nam pomogło. W drugiej połowie to my dominowaliśmy, a Świdniczanka już się broniła – mówi Jarosław Stępień, opiekun POM Iskry Piotrowice.

(KYKU)

POM Iskra Piotrowice – Świdniczanka Świdnik Mały 0:2 (0:2)

Bramki: P. Wójcik (11), Wilk (23).

Iskra: Palamar (46 Toruń) – Kazubski, Mietlicki, Morenkov, M. Ostrowski (82 Król), Bartoszcze, Duda, Lenkiewicz (46 Kherouf), Bogusz, Pietras (46 Zajac), Baran.

Świdniczanka: Kowalczyk – Kowalski, Bednarek, Pawłowski (50 Miazga), Martyna, Babiarczyk, Orzędowski, Pędłowski (85 Wołodko), P. Wójcik, Mazurek, Wilk.

Sędziował: Marek Klepka.

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA

Mecz pomiędzy Poto-kiem Sitno, a Gryfem Gmina Zamość na długo zapad-nie w pamięci napastnika ekipy z Zawady Przemysła-wa Gałki. Napastnik Gryfa zdobył w tym spotkaniu trzy bramki i pomógł swojej drużynie w kolejnej cennej wygranej. – Pojechaliśmy na mecz do Sitna z zamięrem wywalczenia kompletu punktów i wykonaliśmy za-danie – skomentował mecz Tomasz Goździuk, dyrektor sportowy zespoły z Zawady. – Co prawda na boisku Po-toku ciężko o finezyjną grę, ale najważniejsze jest to, że ciągle utrzymujemy kontakt ze ścisłą czołówką – dodał Goździuk.

Wysoką wygraną odniosła też Olimpia Miączyn, która pokonała u siebie Pogoń 96 Łaszczówka 5:1 poprawiła sobie humory po ostatniej, wysokiej porażce w Różań-cu.

Igros Krasnobród – Błękitni Obsza 0:3 (0:3)

Bramki: Vedmid (65, 71), Zaremski (90).

Igros: Hadło – P. Czarniecki, Bartecki (86 Słupski), Gałan (46 Gulak), R. Ko-strubiec, Malec, Margol, Molenda, Ożóg, Przytuła, Zwołak.

Błękitni: Hyz (83 Saj) – Branewski, Tadra, Kmieć, Leśniak (46 Vedmid), Lu-chowski (85 Zwołak), P. Mazurek, Ł. Mazu-rek, Zaremski, Szarlip, Wróbel.

Sędziował: Marcin Kluk.

Korona Łaszczów – Omega Stary Zamość 1:3 (1:1)

Bramki: Kielar (16) – Maciejewski (45), Nizioł (66), Sałamacha (90).

Korona: Fedyna – Wasyl, Krawczyk, Kołodziejski, Paszkiewicz (65 Borowiak), Gozdek, Kielar, Huzar (75 Wojnarski), Sagan (70 Księżyk), Kuźniarski 46 Krzysz-tofczyk), J. Jeruzal

Omega: Janda – J. Goch (60 Baran), Mikulski, B. Mazur, Maziarczyk – Bubela, P. Tchórz (50 D. Tchórz), Sałamacha – Ma-ciejewski, Nizioł, Olech.

Sędziował: Przemysław Kasztelan.

Potok Sitno – Gryf Gmina Za-mość 0:3 (0:1)

Bramki: Gałka (10, 31, 65)

Potok: Ziemiński – Drozdowski, Kulas, Grymuza, Kisiel, Łepak, Sawicki, D. Pyś, Surowiec (75 Laszko), Jankowski (80 Dąb-kowski) – K. Pyś (85 Cieśla).

Gryf: P. Dobromiński – Cymerman (78 Łuczka), Wolski, D. Dobromiński, Magryta (83 Galan) – Tomaszewski, Kierepka (79 Flaga), Gąska (53 P. Dębicki) – Gromek (53 Krawiec), Gałka (67 D. Dębicki), Ząbczyk.

Sędziował: Marek Borowiński.

Tanew Majdan Stary – Cosmos Józefów 5:0 (3:0)

Bramki: Rymarz (22, 37), Kusiak (44), Wilkos (50).

Tanew: Kniaź – Raduj (80 Cios), Kusiak, Blicharz, Skubis, Siembida, Rymarz (75 Micyk), Papierz, Wilkos, Dziura, Margol.

Cosmos: K. Gontarz – Bochniak (52 Szczerba), Paniak, Kudelka, Sz. Mielni-czek, Przybysławski, Kozyra, Łągożny, Serafin, M. Gontarz, P. Mielniczek.

Sędziował: Bartosz Kapłon.

Olimpia Miączyn – Pogoń 96 Łaszczówka 5:1 (1:0)

Bramki dla Olimpii: Hrysiak (54), Wiatrzyk (56, 63), Markiewicz (79, 89) -

Olimpia: Suchodolski (86 Mula-wa) – Cisek, Zieliński, Kaczoruk, Jachorek (73 Bosowski), Hamidi, Markiewicz, Łyko (70 Makuch), Okoniewski (58 Łyp), Hrysiak (81 Nowak), Wiatrzyk (84 Karpik).

Sędziował: Piotr Burak.

Metalowiec Goraj pauzował.

1. Grom	9	22	36-9
2. Gryf	9	22	20-6
3. Tanew	9	21	26-9
4. Omega	8	19	21-8
5. Roztocze	9	16	22-16
6. Błękitni	8	16	12-8
7. Olimpia	8	11	14-15
8. Igros	9	10	12-17
9. Pogoń	9	9	15-22
10. Metalowiec	8	9	12-18
11. Cosmos	8	7	9-22
12. Potok	8	6	10-21
13. Victoria	8	4	14-24
14. Olimpiakos	8	4	9-21
15. Korona	8	3	12-28

Sparta Woźczyn wycofała się z rozgrywek po 3. kolejce. Jej wyniki zostały anulowane.

5-6 października: Pogoń – Olimpiakos * Gryf – Olimpia * Omega – Potok * Cosmos – Korona * Victoria – Tanew * Błękitni – Roztocze * Metalowiec – Igros * Grom Różaniec pauzuje.

Derby dla Gromu

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA W meczu derbowym zespół z Różańca nie miał najmniejszych problemów z pokonaniem Olimpiakosu Tarnogród na jego terenie i nadal zajmuje pierwsze miejsce w ligowej tabeli



Grom Różaniec w efektownym stylu pokonał Olimpiakos na jego terenie

FOT. DW

S potkanie rozpoczę-ło się od mocnych ataków gości i w 23 minucie Arkadiusz Kwiatkowski trafił na 1:0. Chwilę później mógł być remis, ale strzał będącego w doskonałej sytuacji Romana Stetskiva, został za-blokowany. Później znów swoje szanse mieli goście, a konkretnie Jacek Podolak, ale do przerwy wynik nie uległ zmianie.

W drugiej połowie gospo-darze starali się odwrócić losy meczu, ale byli bezradni. Już pięć minut po wzno-wieniu gry druga żółta, a w konsekwencji czerwoną kartkę zobaczył Grigorij Bevza, a dziewięć minut później do rzutu wolnego poszedł Kamil Kaproń i popisał się świetnym ude-

zeniem, po którym piłka zanim wpadła do bramki odbiła się jeszcze od po-przezki. Chwilę później Ka-proń mógł zdobyć kolejnego gola, ale futbolówkę zmie-rzającą do bramki wybił jeden z graczy Olimpiakosu. Grom jednak nie ustępo-wał i w 66 minucie po do-środkowaniu w pole karne piłkę do siatki miejscowych skierował Jacek Podolak. To nie był jednak koniec bo w 77 minucie na listę strzelców wpisał się jeszcze Grzegorz Działo skutecznie dobijając strzał Kapronia. Gospodarze mimo bardzo niekorzystnego rezultatu walczyli o honorowe trafie-nie do samego końca. Ich starania zostały wynagro-dzone w doliczonym czasie gry kiedy bramkę niejako na

otarcie łez w zamieszaniu pod bramką Gromu zdobył Roman Stetskiv.

– Mecz jak zwykle oglądało z trybun bardzo wielu kibi-ców i myślę, że zobaczyli nie-złe spotkanie. Walczyliśmy, ale kolejny raz w niefortunny sposób straciliśmy bramki po własnych błędach. Sami mieliśmy dwie trzy okazję do zdobycia gola, ale wyko-rzystaliśmy zaledwie jedną i to w końcówce. Gratulu-ję rywalom zwycięstwa, które jest dla nich tak ważne w kontekście walki o czwartą ligę – powiedział po końco-wym gwizdku Siergiej Saw-czuk, trener Olimpiakosu. – Zagraliśmy bardzo dobrze w drugiej połowie. Na po-czątku rywal postawił nam trudne warunki, ale z cza-sem ich opór słabł. Byliśmy

lepsi i udokumentowaliśmy to czterema bramkami. Chcę podziękować rywalom za twardy, ale czysty mecz. Życzę Olimpiakosowi aby w kolejnych meczach zaczął gromadzić punkty – sko-mentował spotkanie Bogdan Antolak, trener Gromu.

Olimpiakos Tarnogród – Grom Różaniec 1:4 (0:1)

Bramki: Stetskiv (90) – Kwiatkowski (23), Kaproń (63), Podolak (66), G. Działo (77).

Olimpiakos: Kozak – Cios, Tata-ra (46 Ł. Karpik), Obszański, Gałka, Klecha, Malek (80 A. Mazurek), Bevza, Stetskiv, Rutyna, Dydyński (82 Ziomek).

Grom: Markowicz – K. Działo (79 Ku-czyński), Grabski, Przeszło, Lis (82 Gień) – Larwa (62 G. Działo), Walkiewicz, Wróbel (80 Rutkowski), Podolak (84 Ka-puśniak) – Kaproń (86 Świtała), Kwiat-kowski.

Sędziował: Mikołaj Łaba.

Ulewa przyspieszyła grę

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA Roztocze Szczebrzeszyn pokonało u siebie będącą w kryzysie Victorię Łukowa 5:1. Dubletami popisali się w tym spotkaniu Karol Tucki i Jakub Płaneta



FOT. DW

D o sobotniego meczu oba zespoły podcho-dziły w zupełnie innych nastrojach. Roztocze w poprzedniej kolejce zanotowa-ło cenną wyjazdową wygraną nad Cosmosem Józefów, a Victoria minimalnie przegrała z Igrosem Krasnobród. Tym samym zespół trenera Marka Hyza miał na kon-cie ledwie jedną wygraną i liczył na przełamanie w Szczebrzeszynie.

Mecz lepiej zaczął się dla gospo-darzy. W 28 minucie Karol Tucki zdecydował się na strzał z dystansu i piłka wpadła do siatki przyjezd-nych. Miejscowi mieli przed prze-rwą jeszcze kilka sytuacji, ale drugi gol padł po zmianie stron. W 47 minucie po dobrze bitym rzucie różnym piłka trafiła do Jakuba Pła-nety, a ten mocnym strzałem głową pokonał Kacpra Berbeckiego. Dzie-sięć minut później kontrę gospoda-

Roztocze Szczebrzeszyn odniosło drugą wygraną z rzędu

rzy zakończył z zimną krwią Karol Misiarz, ale chwilę później nadzieję Victorii dał Dominik Karaszewski. Radość zespołu z Łukowej nie trwa-ła długo, bo już 120 sekund później Płaneta trafił po raz drugi i podwyż-szył na 4:1. Natomiast osiem minut przed końcem składną akcję dru-żyny ze Szczebrzeszyna zakończył Tucki, popisując się lobem nad gol-kipierem rywali.

– Przed pierwszym gwizdkiem miałem pewne obawy, ale jestem zadowolony zarówno z wyniku jak i gry zespołu, bo zagraliśmy to co sobie założyliśmy przed spotka-niem – mówi Jacek Szczyrba, trener Roztocza. – Do przerwy prowadzi-liśmy jedną bramką, ale mogliśmy zdobyć co najmniej jednego gola więcej. Podczas meczu mocno za-czął padać deszcz i to okazało się dla nas bardzo pomocne. Dzięki temu mogliśmy grać szybciej, bo wcześniej piłka nieco zwalniała na dość długiej trawie. Wygraliśmy wysoko, choć Karol Tucki nie wy-korzystał rzutu karnego, ale później

zdołał zdobyć bramkę po najładniejszej akcji w całym spotkaniu – dodaje szkoleniowiec Roztocza.

W następnej kolejce Victoria będzie szukać punktów w starciu z Tanwią Majdan Stary, a Roztocze pojedzie na trudny teren do Obszy. – Za nami połowa rundy, a nasz naj-bliższy rywal, mimo że jest benia-minkiem, ma w swych szeregach wielu doświadczonych graczy. Szy-kuje się ciekawy mecz i chciałbym aby nasza gra wyglądała tak jak w ostatnich dwóch spotkaniach – kończy Szczyrba.

Roztocze Szczebrzeszyn – Victoria Łu-kowa 5:1 (1:0)

Bramki: Tucki (28, 82), Płaneta (47, 61), Misiarz (57) – Karaszewski (59).

Roztocze: Ryni – Płaneta, Sadowski (78 Dziewa), Woźniak (75 Bulak), Tucki, Misiarz, Dycha, Daszek, Cymerman, Pawlak, Szura (71 Klimkiewicz).

Victoria: Berbecki – Piatnoczka, Wojtyna, M. Kielbasa, Stelmach, Sz. Kielbasa, Drożdziel. Świątek, Orzechowski (60 Dudziński), Kłos (70 Słoma), Kara-szewski.

Sędziował: Bartosz Barda.

Wciąż bez punktów

EKSTRALIGA RUGBY

W czwartej kolejce Budowlani Lublin przegrali w Gdańsku z Lechią 7:33

Lublinianie powrócili do ligowej rywalizacji po trzech tygodniach wolnego. Długa pauza wynikała z faktu, iż w poprzedniej kolejce z racji nieparzystej liczny drużyn Budowlani mieli wolny weekend.

Wyprawa do Gdańska zakończyła się fiaskiem. Podopieczni trenera Stanisława Więciorka nie sprostali dobrze dysponowanej ekipie gospodarzy. Już po pierwszej odsłonie w lepszych nastrojach byli miejscowi, którzy prowadzili 14:7.

W drugiej części gdańszczanie dążyli do zdobycia punktu bonusowego i za wszelką cenę chcieli wykonać cztery przyłożenia. To zadanie zrealizowali z nawiązką.

Lechia Gdańsk – Budowlani Lublin 33:7 (14:7)

Punkty dla Lechii: Paweł Boczułak 8, Aleko Gigashvili 5, Sebastian Stolarz 5, Marek Płonka 5, Kacper Krużycki 5, Rafał Janeczko 5

Punkty dla Budowlanych: Michał Musur 5, Maciej Grabowski 2.

Pozostałe wyniki: Arka Gdynia – Juvenia Kraków 12:35 (6:7) ● Ognio Sopot – Skra Warszawa 36:17 (14:12) ● Master Pharm Rugby Łódź – Pogoń Awenta Siedlce 27:13 (17:8) ● pauzował Orkan Sochaczew.

1. Łódź	4	18	153-50
2. Ognio	4	15	91-43
3. Juvenia	4	15	119-93
4. Lechia	4	10	86-75
5. Orkan	3	9	78-63
6. Skra	3	6	71-83
7. Pogoń	3	5	40-56
8. Arka	4	1	44-166
9. Lublin	3	0	36-89

W następnej kolejce Budowlani Lublin zagrają na Arenie Lublin z Ogniwem Sopot (niedziela, 6 października, godzina 15).

(GROM)

Zimny prysznic w Głogowie

PGNIG SUPERLIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH Dość nieoczekiwanie Azoty Puławy, po raz drugi w sezonie, straciły komplet punktów przegrywając na wyjeździe z Chrobrym Głogów 25:27



Przegrywając w Głogowie z Chrobrym Azoty Puławy sprawiły sobie i kibicom przykrą niespodziankę

FOT. MATERIAŁY PRASOWE PGNIG SUPERLIGI

Lukasz Rogulski. Pod tym

względem miejscowi utrzymywali skuteczność na poziomie 50 procent – na dwa karne wykorzystali jednego. Statystyki strat też nie są korzystne dla Azotów. Goście zaliczyli 16 strat, gospodarze – dziewięć. – W Głogowie zawsze gra się ciężko. Zagrałiśmy słabo w obronie. Chrobry wykorzystał naszą niefrasobliwość w ataku i mamy niekorzystny wynik – podsumował skrzydłowy Azotów Wojciech Gumiński. – Choć prowadziliśmy od początku do końca to śmiało możemy

powiedzieć, że wydarłiśmy zwycięstwo wyżej notowanemu Azotom. Cieszymy się, że w końcu się przełamaliśmy – stwierdził rozgrywający Chrobrego Stanisław Makowiejew.

Chrobry Głogów – Azoty Puławy 27:25 (15:10)

Chrobry: Stachera, Kapela – Wawrzyniak, Zdobyłak, Podobas 2, Klinger 3, Babicz 3, Przysiek, Tylutki, Marszałek 4, Jamioł 1, Krzysztofik 5, Bekisz 3, Makowiejew 6. **Kary:** 10 minut.

Azoty: Bogdanow, Koszowy – Łangowski 8, Podsiadło 1, Przybylski 2, Szyba 1, Rogulski 6, Moryń, Kowalczyk,

Dawydzik 2, Gumiński 1, Seroka 4. **Kary:** 14 minut.

Wyniki pozostałych spotkań: Orlen Wisła Płock – Górnik Zabrze 25:20 (14:8) ● Torus Wybrzeże Gdańsk – Sandra Spa Pogoń Szczecin 31:27 (14:13) ● MMTS Kwidzyn – Stal Mielec 30:24 (16:14) ● Zagłębie Lubin – Piotrkowianin Piotrków Trybunalski 29:26 (13:13) ● Energa MKS Kalisz – Gwardia Opole 25:27 (16:12) ● PGE Vive Kielce – Grupa Azoty Tarnów, przełożony na 2 października.

1. Płock	5	15	149-106
----------	---	----	---------

2. Kielce	4	12	126-83
3. Azoty	6	12	157-139
4. Zagłębie	5	9	138-134
5. Gwardia	5	9	138-137
6. Wybrzeże	5	9	137-138
7. Górnik	5	9	132-135
8. MMTS	5	9	127-131
9. Chrobry	5	7	137-133
10. Kalisz	5	6	131-139
11. Piotrkowianin	5	3	131-138
12. Pogoń	5	3	124-148
13. Tarnów	5	2	116-142
14. Stal	5	0	118-158

30 września: Górnik – Wybrzeże ● Vive – Tarnów (zaległy) ● **5 października:** Gwardia – Płock ● Vive – Kalisz ● Piotrkowianin – Chrobry ● Pogoń – Kwidzyn ● **6 października:** Stal – Zagłębie.

(GROM)

Padwa utrzymała fotel lidera

I LIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH W drugiej kolejce komplet punktów wywalczyła MKS Padwa Zamość.

Drugiej porażki doznały rezerwy Azotów Puławy. Wolny weekend mieli zawodnicy AZS AWF Biała Podlaska. Ich wyjazdowy mecz z KPR Legionowo został przełożony a 14 grudnia

Zamościanie przystępowali do spotkania u siebie z SPR Końskie w dobrych nastrojach. Na inaugurację wygrali pewnie z NLO SMS ZPRP Kielce 32:21. Drugim rywalem był SPR Końskie, a mecz rozegrany został w hali OSiR w Zamościu. To spotkanie też zakończyło się sukcesem podopiecznych trenera Marcina Czerwonki. Gospodarze przystąpili do rywalizacji bez kontuzjowanego Bartosza Skiby. Zabrakło także kolejnego filara obrony Jakuba Kłody. Nie w pełni sił był również Tomasz Fugiel. Mimo to miejscowi podeszli do starcia z doświadczonym Higowcem pełni zaangażowania i wiary we własne umiejętności. Od początku spotkanie było bardzo wyrównane. Pierwsze prowadzenie miejscowych pojawiło się dopiero w 13 minucie (5:4). Po pierwszej odsłonie zamościanie prowadzili 14:12.

Po zmianie stron Padwa niesiona dopingiem swoich kibiców zaczęła zyskiwać przewagę. W 47

min wypracowała zaliczkę już sześciu bramek (22:16). – Wystarczyło dosłownie dotknąć i byłoby po meczu. Niestety, po raz kolejny zawiodła koncentracja. Rywale zmienili system bronienia, wyszli do naszych dwóch rozgrywających wyżej i nie bardzo potrafili sobie z tym poradzić – relacjonuje Marcin Czerwonka. Efektem takiej gry gości było topniejące z minuty na minutę prowadzenie gospodarzy. W 58 min Padwa wygrywała, ale tylko 25:24. Na szczęście w końcówce udaną interwencją popisał się bramkarz Patryk Plaszczyk, a jego koledzy dorzucili bramki i spotkanie zakończyło się wygraną 28:26. – Nie ukrywam, nasze braki kadrowe miały wpływ na przebieg spotkania. Tak jak się spodziewaliśmy, przeciwnicy wydali nam bitwę i wcale nie chcieli przegrać. Tym bardziej nasze zwycięstwo jest cenniejsze – podsumował trener Czerwonka.

MKS Padwa Zamość – SPR Końskie 28:26 (14:12)

Padwa: Plaszczyk, Proć, Wnuk – Puszkarski 11, Obydź 6, Adamczuk 5, Sz. Fugiel 2, Orlich 2, Szymański 2, Sałach, Gałaszkiwicz, T. Fugiel, Bigos, Misalski, Skiba. **Kary:** 10 minut.

Trudny początek mają rezerwy Azotów Puławy. Po porażce przed tygodniem z KSZO Odlewnia Ostrowiec Świętokrzyski tym razem nie sprostali kolejnej ekipie, tym razem AZS UJK Kielce. Już po kwadransie rezerwy przegrywały ośmioma trafieniami. Ostatecznie pierwsza część gry zakończyła się wysoką wygraną kielczan 21:10. Końcowy wynik to porażka puławskiej młodzieży 31:42.

AZS UJK Kielce – Azoty II Puławy 42:31 (21:10)

Azoty II: Borucki, D. Janicki, Stachowiak – Flont 8, K. Janicki 7, Kasprzak 4, Capała 3, Batyra 3, Figura 2, Konieczny 1, Kamiński 1, Antoniak 1, Przychodzeń 1, Szewczyk, Baranowski. **Kary:** 14 minut.

Pozostałe wyniki: AZS UW Warszawa – KSZO Odlewnia Ostrowiec Świętokrzyski 30:29 (16:13) ● Orlen Wisła II Płock – MTS Chrzanów 30:25 (16:11) ● Czuwaj Przemysł – NLO SMS ZPRP Kielce 36:30 (22:14) ● KPR Legionowo – AZS AWF Biała Podlaska, przełożony na 14 grudnia.

1. Padwa	2	6	60-47
2. Czuwaj	2	6	63-56
3. Legionowo	1	3	33-31
4. AZS BP	1	3	27-25
5. Końskie	2	3	57-58
6. AZS UW	2	3	60-60
7. AZS UJK	2	3	73-64
8. KSZO	2	3	62-54
9. Płock II	2	3	55-52
10. Chrzanów	2	0	51-57
11. SMS	2	0	51-68
12. Azoty II	2	0	55-75

4 października: KSZO – Padwa ● **5 października:** NLO SMS Kielce – Płock II ● AZS BP – AZS UJK ● Chrzanów – Legionowo ● **6 października:** Azoty II – AZS UW ● Końskie – Czuwaj, przełożony na 14 grudnia.

(GROM)



Po wygranej z SPR Końskie MKS Padwa Zamość utrzymała fotel lidera

FOT. KAZIMIERZ CHMIEL/MKS PADWA ZAMOŚĆ

Złoto i srebro dla Lublina

ŻUŻEL To były niezwykle udane zawody dla sympatyków Speed Car Motoru Lublin. Mikkel Michelsen zdobył tytuł indywidualnego mistrza Europy w czwartym finale cyklu Tauron Speedway Euro Championship na Stadionie Śląskim w Chorzowie. Natomiast drugie miejsce zajął jego klubowy kolega Grigorij Łaguta

Krzysztof Kurasiewicz

Udany sezon ligowy razem z żółto-białymi, a na dokładkę jeszcze zwycięstwo w Indywidualnych Mistrzostwach Europy na żużlu. Duński zawodnik może mówić o naprawdę dużym sukcesie. Warto dodać, że to pierwsze jego takie osiągnięcie w karierze. W 2013 roku stanął na najwyższym stopniu podium w czempionacie Starego Kontynentu, ale w rywalizacji juniorskiej.

Przed rozpoczęciem zawodów w Chorzowie Michelsen miał zaledwie 3 punkty straty do drugiego w klasyfikacji Nickiego Pedersena (nie wystąpił z powodu kontuzji) i 4 punkty straty do liderującego stawce Grigorija Łaguty. Na swoich plecach czuł za to oddech dwóch Polaków – Kacpra Woryny i Bartosza Smektały – którzy byli jedynie o jedno „oczko” za Duńczykiem.

Czołowy jeździec Speed Car Motoru Lublin nie bawił się jednak w matematykę. Pojechał do Chorzowa po zwycięstwo. Warto przypomnieć, że w tym roku ta sztuka już mu się raz udała

– Duńczyk triumfował w trzecim finale cyklu w Vojsens. Teraz powtórzył ten sukces w Polsce, gromadząc 15 punktów na swoim koncie.

Z takim dorobkiem Michelsen był najsukceszniejszym żużlowcem na Stadionie Śląskim. W finale pokonał Leona Madsena, Pawła Przedpełskiego oraz Kacpra Worynę. Na tym ściganie się jednak nie zakończyło, bo w klasyfikacji generalnej kilku zawodników miało po tyle samo punktów.

W walce o brąz spotkali się Madsen i Woryna (oba uzbierali w sumie po 39 pkt.). Polak miał ogromnego pecha, bo przegrał nie tyle z rywalem, co z własnym motocyklem. Dobrze startował, ale na trzecim okrążeniu jego maszyna skapitulowała. Brązowy medal Indywidualnych Mistrzostw Europy trafił więc do Duńczyka.

Można natomiast powiedzieć, że w biegu dodatkowym, którego stawką było złoto, spotkali się dobrzy znajomi z jednego klubu. Mikkel Michelsen i Grigorij Łaguta mieli po czterech finałach cyklu Tauron SEC po



Mikkel Michelsen zdobył tytuł indywidualnego mistrza Europy

FOT. KRZYSZTOF MAZUR/ARCHIWUM

45 punktów. W decydującej gonitwie górą był Duńczyk, który wykorzystał błąd Rosjanina na drugim okrąże-

niu i pomknął do mety po życiowe osiągnięcie.

Warto dodać, że na starcie zawodów na Stadionie

Śląskim w Chorzowie stanął również Robert Lambert. Brytyjczyk zapisał przy swoim nazwisku 6 punktów

i był 11. W sumie miał ich 18, co w ostatecznym dało mu 13. miejsce.

Złoci juniorzy

ŻUŻEL Aż 20 regulaminowych biegów nie wystarczyło, aby wyłonić Drużynowego Mistrza Europy Juniorów. W dodatkowej gonitwie we francuskim Lamothe-Landerron na wysokości zadania stanął reprezentant Polski, który zapewnił sobie i swoim kolegom złoty medal z tej imprezy

Jasne było, że walka o główne trofeum rozegra się pomiędzy reprezentacją Polski a obrońcą tytułu z Dyneburga z zeszłego roku, czyli Danią. Zarówno Szwedzi, jak i Francuzi, którzy również wystartowali w sobotnich zawodach, nie mieli na tyle mocnych młodzieżowców, żeby włączyć się do rywalizacji. Nie sprawdziło się też przysłowie: „gdzie dwóch się bije, tam trzeci korzysta”. Po 20 biegach sprawa wyglądała następująco: Polska i Dania miały po 50 punktów, Szwecja 14, a Francja jedynie 4. W ekipie Białe-Czerwonych punktowała cała piątka, a najlepiej spisywał się duet Dominik Kubera-Jakub Miśkowiak. Obaj zawodnicy mieli po 14 punktów po 20 gonitwach. Z kolei w ekipie z Półwyspu Jutlandzkiego jechało czterech zawodników, ale każdy z nich zgromadził więcej niż

10 „oczek” na swoim koncie. Liderem tej grupy był Mads Hansen, który zdobył 14 punktów. Z racji tego, że żużel nie lubi remisów, do wyłonienia triumfatora Drużynowych Mistrzostw Europy Juniorów potrzebny był bieg dodatkowy. W nim zmierzyli się Jakub Miśkowiak z Polski oraz Jonas Seifert-Salk z Danii. To właśnie przedstawiciel Białe-Czerwonych dojechał do mety jako pierwszy i zapewnił Polsce dziewiąty złoty medal w historii tej imprezy. Rafał Dobrucki powołał na sobotnie zawody dwóch zawodników Speed Car Motoru Lublin – Wiktora Trofimowa i Wiktora Lamparta. Zdecydowanie lepiej wypadł ten pierwszy. Ukrainiec z polskim paszportem uzbierał w sumie 12 punktów. Natomiast młodszy z żużlowych braci dopisał do dorobku kadry 6 „oczek”. **(kyku)**

Wygrana cieszy, styl mniej

PIŁKA RĘCZNA Polskie szczypiornistki są – póki co – bezbłędne w eliminacjach do przyszłorocznych Mistrzostw Europy. Najpierw pokonały w Kwidzynie Wyspy Owcze, a w sobotę poradziły sobie Kijowie z reprezentacją Ukrainy. Kamień z serca spadł na pewno nie tylko kibicom, ale też norweskiemu selekcjonerowi Arne Senstadowi. Jak do tej pory, jego podopieczne spisują się na tyle dobrze, że

wygrują kolejne mecze, chociaż nie miały jeszcze zbyt dużo czasu, żeby zapoznać się ze szkoleniowcem i z jego metodami. Wyspy Owcze były przeciwnikiem, którego wręcz należało pokonać. Tak też się stało (28:16), ale Ukraina to zespół grający o kilka klas lepiej. Sam wynik sobotniej konfrontacji – zwycięstwo Białe-Czerwonych 27:26 – wiele mówi o tym, co dzieło się na boisku.

Udany wyjazd do Torunia

BASKET LIGA KOBIE Koszykarki Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS Lublin wróciły z turnieju towarzyskiego w Toruniu z dwoma zwycięstwami. W ostatnich przedsezonowych sparingach podopieczne Krzysztofa Szewczyka rozbiły ekipę gospodyń oraz zespół z Gdańska

Cieżko było wyobrazić sobie inny scenariusz niż wygrana akademiczek z Lublina w IV Memoriale prof. Stanisława Łęgowskiego. MMKS Katarzynki Toruń niemal z marszu, bez kilkutygodniowych przygotowań, przystąpiły do weekendowej rywalizacji. Natomiast Politechnika Gdańska po raz kolejny wygląda jak drużyna, która będzie walczyć o uniknięcie ostatniego miejsca w tabeli Energa Basket Ligi Kobiet.

Już same wyniki dużo mówią o tym, że mecze lublinianek były bardzo jednostronne. W piątkowym spotkaniu – z toruniankami – AZS UMCS rozpoczął od prowadzenia 26:16 po 10 minutach gry. Jednak prawdziwą siłę podopieczne Krzysztofa Szewczyka pokazały w drugiej połowie. Pozwoliły miejscowym zdobyć jedynie 9 punktów. Ostatecznie, lublinianki rozbiły Katarzynki 82:38.

Nieco lepszą grę oglądaliśmy dzień później w akademickich derbach. Jednak i w tym przypadku „Pszczółki” nie miały zbyt wielkich problemów, żeby poradzić sobie z rywalkami – wyraźnie pokonały Politechnikę Gdańską 88:54.

Warto dodać, że w lubelskich barwach po raz pierwszy zaprezentowały się Agnieszka Szott-Hejmej i Anna Pawłowska. Pierwsza z nich uzbierała 6 i 2 punkty, a druga dwa razy po 3 punkty.



FOT. AZS UMCS LUBLIN/FACEBOOK

- Pierwszego meczu nie ma co oceniać, bo wiadomo, że Toruń ma swoje problemy. Po prostu go rozegraliśmy. Natomiast w drugim spotkaniu pokazaliśmy się z dobrej strony – graliśmy agresywnie w obronie, skutecznie w ataku. Jestem zadowolony z tego, co dziewczyny pokazały – ocenia Krzysztof Szewczyk, trener lubelskiego zespołu.

Dwa mecze w Toruniu były ostatnim przedsezonowym sprawdzianem akademiczek z Lublina. „Pszczółki” rozpoczną rozgrywki w EBLK od domowego starcia z Artego Bydgoszcz. To spotkanie zapla-

nowano na piątek na godz. 19 w hali MOSiR przy Al. Zygmuntońskich.

KRZYSZTOF KURASIEWICZ

Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS Lublin - MMKS Katarzynki Toruń 82:38 (26:16, 20:13, 18:7, 18:2)

Pszczółka: Popović 16, Peterson 14, Adamowicz 13, Degbeon 11, Sklepowicz 8, Szott-Hejmej 6, Labuckiene 5, Day 4, Pawłowska 3, Trzeciak 2.

Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS Lublin - Politechnika Gdańska 88:54 (24:15, 22:13, 14:11, 28:15)

Pszczółka: Degbeon 14, Adamowicz 14, Labuckiene 12, Popović 11, Peterson 11, Sklepowicz 8, Day 8, Trzeciak 5, Pawłowska 3, Szott-Hejmej 2.

KARTKA Z KALENDARZA

1791

premiera opery
„Czarodziejski flet”
Wolfganga Amadeusa
Mozarta

1901

Brytyjczyk Hubert Cecil
Booth opatentował
odkurzacz

1927

w Tokio oddano do użytku
pierwszy odcinek metra

1961

powstała Organizacja
Współpracy Gospodarczej
i Rozwoju (OECD)

1964

urodziła się Monica
Bellucci, włoska aktorka

1981

kanadyjskie miasto Calgary
zostało wybrane na
gospodarza XV Zimowych
Igrzysk Olimpijskich w 1988
roku

1986

Telewizja Polska nadała
pierwszy odcinek serialu
„Alternatywy 4” w reżyserii
Stanisław Barei

1987

premiera filmu „Kobieta
samotna” w reżyserii
Agnieszki Holland

1997

FSO rozpoczęła produkcję
samochodu Daewoo
Lanos

2018

Mistrzostwa Świata
w Piłce Siatkowej
Mężczyzn: w finale Polska
pokonała Brazylię 3:0

166

tyle powstało odcinków
amerykańskiego
serialu animowanego
„Flinstonowie”. Premiera
pierwszego miała miejsce
30 września 1960 roku na
antenie stacji ABC

Trasa, praca i zaskoczenia

TELEWIZJA Michał Szpak nie ma wątpliwości, że odświeżona formuła „The Voice of Poland” dostarczy widzom wiele emocji i wzruszeń

Michał Szpak kolejny raz zasiada już w fotelu jurora „The Voice of Poland”. W jednej z poprzednich edycji doprowadził do zwycięstwa Martę Gałuszkę. Nie poprzestaje jednak w poszukiwaniu talentów i wierzy, że ktoś z jego podopiecznych znów trafi na najwyższy stopień podium programu.

- Zaskoczą was i nas zaskoczyły osoby, które przyszły do tego programu. Naprawdę olbrzymie talenty, które mają niewiele lat, bo niektóre osoby mają nawet 17 lat i nie wiem, jak to jest możliwe. I myślę, że my zaskoczmy, bo naprawdę stworzyliśmy wspaniałą, szczęśliwą rodzinę w tym programie. Wielka rodzina freaków - mówi agencji Newseria Michał Szpak.

W 10., jubileuszowej, edycji producenci postanowili nieco odświeżyć formułę programu tak, by wzbogacić go o nieoczekiwane zwroty akcji. - Mogę zdradzić, że będziemy mogli do woli zmieniać zawodników i kraje ich, ile będziemy chcieć, co wiąże się z tym, że jedni będą bardzo długo, a drudzy będą wymieniani wręcz jeden za jeden, oko za oko będzie.

Wokalista zdradza też, że podczas dotychczasowych nagrań nie brakowało śpiewu między jurorami. On sam chociażby z Margaret wal-



Zaskoczą was i nas zaskoczyły osoby, które przyszły do tego programu - mówi Michał Szpak, wokalista i juror programu „The Voice of Poland”

FOT. NEWSERIA LIFESTYLE

czył o uczestnika, który oczarował go głosem.

- Klóciliśmy się o talent oczywiście. Każdy chce zdobyć zawodnika, o którego chce zawalczyć, w związku z tym na pewno padały słowa, niepersonalne, ale takie, które miały przekonać uczestnika albo zdeklasować trenera - mówi Michał Szpak i jednocześnie podkreśla, że nowi trenerzy, choć pojawili

się w składzie po raz pierwszy, to doskonale sprawdzili się w swojej roli i podnieśli poprzeczkę jeszcze wyżej. - Byłem ogromnie zaskoczony tym, że z taką łatwością, z taką lekkością weszli w ten program, zważywszy na to, że byłem przeszkolony przez doświadczonych ludzi, którzy nie tylko są długo w branży muzycznej, lecz także długo byli w tym programie, a jed-

nak Margaret i Kamil przyszli do świeżego składu i mimo wszystko się odnaleźli.

Piosenkarz przyznaje, że ze względu na liczne zobowiązania zawodowe nie miał jeszcze czasu na urlop. Latem rozpoczęły się nagrania do „The Voice of Poland”, jesień również zapowiada się bardzo pracowicie.

- Przede wszystkim trasa koncertowa, która będzie

dotyczyć rzeczy ważnych, poruszać będzie ważne dla mnie tematy i będzie dość mocna w przekazie. Myślę, że w przyszłym roku zacznę pracować nad nowym materiałem. Czeka mnie na pewno bardzo dużo gościnnych występów jeszcze w tym roku i w zasadzie na tym się skupiam.

NEWSERIA LIFESTYLE

Niech się mury pną do góry



FOT. FIRAXIS GAMES/CENECA

GRAMY od 1991 roku seria gier Civilization kradnie graczom czas. W październiku 2016 roku na PC ukazała się szósta część, która od tamtej pory wzbogaciła się o kilka dodatków. A już 22 listopada gra Sid Meier's Civilization VI ukaże się na PlayStation 4 i Xbox One (w polskiej - napisy - wersji językowej).

Nasze zadanie: wybieramy jedną z kilkunastu historycznych cywilizacji i dbamy o jej rozwój: od epoki kamienia łupanego po czasy współczesne. Odkrywamy teren, budujemy miasta, rozwijamy technologię, „wymyślamy” nowe systemy rządów, wojujemy lub handlujemy z innymi. Albo ich szpiegujemy. Każda cywilizacja

i każdy przywódca ma unikalne cechy, umiejętności i jednostki. Inaczej będzie się grało Wielką Brytanią, inaczej Aztekami, inaczej Japonią czy Rzymem.

Konsolowe wydania zawierają będą podstawową wersję gry i cztery małe dodatki z dodatkowymi cywilizacjami (m.in. Polską z Królową Jadwigą). (RAD)

Céline Dion w Polsce



FOT. SONY MUSIC POLAND

MUZYKA Céline Dion sprzedała blisko 250 milionów albumów, zdobyła pięć nagród Grammy, dwa Oscary, siedem nagród American Music Awards.

Kilkanaście dni temu artystka wypuściła trzy nowe utwory zapowiadające jej nadchodzącą płytę „Courage” (premiera 15 listopada).

Céline Dion ogłosiła też szczegóły trasy koncertowej, podczas której odwiedzi prawie sto miast. W ramach Courage World Tour zaśpiewa także w Polsce. I to dwa razy: 23 maja w Atlas Arenie w Łodzi i 25 maja w TAURON Arenie Kraków. Bilety do regularnej sprzedaży trafią 4 października o godzinie 10.